JAN PAWEŁ II. CZŁOWIEK ODWAGI

ZARYS BIOGRAFII

MATERIAŁ DYDAKTYCZNY

JP2 Centrum Myśli Jana Pawła II
Instytucja Kultury m.st. Warszawy

SPIS TREŚCI

KAROL WOJTYŁA 3

I. DZIECIŃSTWO 4

II. MŁODOŚĆ 13

III. KSIĄDZ I NAUKOWIEC 22

IV. BISKUP WOJTYŁA 32

JAN PAWEŁ II 41

V. OD KONKLAWE DO ZAMACHU 42

VI. KROKI MILOWE DLA KOŚCIOŁA 51

VII. ODCIENIE PONTYFIKATU 59

VIII. PODRÓŻE DO OJCZYZNY 67

IX. PO CAŁYM ŚWIECIE 78

X. AŻ DO KOŃCA 85

KAROL WOJTYŁA

I. DZIECIŃSTWO

RODZINA

„Moje lata dziecięce i chłopięce zostały naznaczone utratą osób najbliższych".
(André Frossard, Nie lękajcie się! Rozmowy z Janem Pawłem II)

Karol Józef Wojtyła urodził się **18 maja 1920** roku w **Wadowicach** (niedaleko Krakowa) jako drugi syn **Karola Wojtyły seniora** i **Emilii z Kaczorowskich**. Miał starszego o 14 lat brata **Edmunda**, a jego siostra **Olga** zmarła tuż po urodzeniu (w 1916 roku). Chrzest Święty przyjął w kościele parafialnym pw. Najświętszej Marii Panny w Wadowicach 20 czerwca 1920 roku.



Wojtyłowie z pierwszym synem – Edmundem. Fot. archiwum

Ojciec był **wojskowym** i pracował w Rejonowej Komendzie Uzupełnień. Matka zajmowała się domem, a dorywczo – krawiectwem.

W maju 1929 roku dziewięcioletni Karol przyjął I Komunię Świętą. Tuż przed tym wydarzeniem, z powodu zapalenia mięśnia sercowego, zmarła Emilia Wojtyła. Po pogrzebie żony ojciec zabrał synów na pielgrzymkę do Sanktuarium Maryjnego w **Kalwarii Zebrzydowskiej**, do którego przyszły papież często powracał. W domu Wojtyłów pamięć matki była czczona m.in. poprzez traktowanie saloniku, w którym umarła, jako domowej kaplicy.

Trzy lata później, **w 1932 roku, umiera brat Edmund,** który był **lekarzem** i zaraził się od pacjentki szkarlatyną w szpitalu w Bielsku-Białej.

Było to równie bolesne doświadczenie jak śmierć matki. Starszy brat był dla Karola przyjacielem i wielkim autorytetem.

Nad Twoją białą mogiłą
o Matko – zgasłe Kochanie –
me usta szeptały bezsiłą:
– Daj wieczne odpoczywanie.
(Karol Wojtyła, Nad Twoją białą mogiłą, fragment wiersza, 1939)

„Dnia 4 grudnia br. zmarł po ciężkiej, choć tylko 4 dni trwającej chorobie na ciężką septyczną płonicę lekarz sekundarjusz Powszechnego Szpitala Miejskiego dr Edmund Wojtyła. Tej zabójczej dla niego choroby nabawił się przy łożu szpitalnym ciężko chorej na płonicę pacjentki, którą chciał wyrwać ze szponów śmierci, jednak bezskutecznie. Ofiarność swą i nadzwyczajną obowiązkowość przypłacił natomiast swym młodym życiem. (...) Cześć Jego pamięci! Powyższego przemówienia wysłuchała Rada gminna w skupieniu powstawszy za przykładem przewodniczącego z miejsc".
(Z protokołu posiedzeń Rady Miejskiej miasta Bielska)



Edmund Wojtyła z narzeczoną na Klimczoku, ok. 1932. Fot. archiwum

WADOWICE Z TAMTYCH LAT

„Tu w tym mieście Wadowicach wszystko się zaczęło. I życie się zaczęło, i szkoła się zaczęła, i studia się zaczęły, i teatr się zaczął, i kapłaństwo się zaczęło”.
(Jan Paweł II, Wadowice, 16.06.1999)

Wadowice są położone w południowej Polsce, 50 km na południowy zachód od Krakowa, nad rzeką Skawą. Przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości należały do zaboru austriackiego.

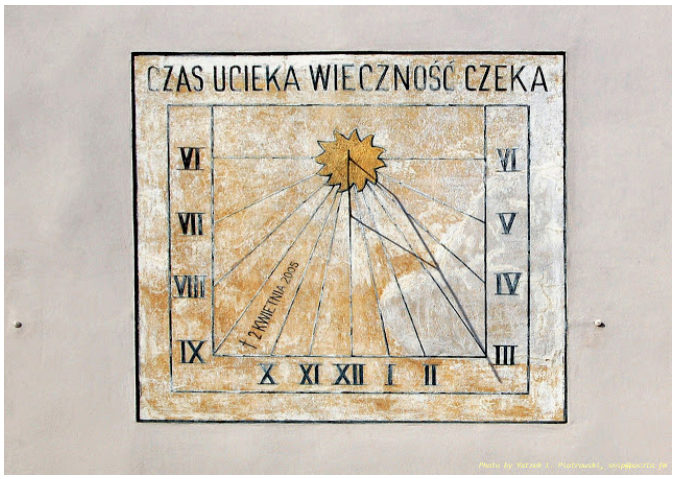


Rynek w Wadowicach, 1916. Fot. archiwum

Rodzina Wojtyłów przeprowadziła się **z Krakowa do Wadowic ok. 1918 roku** i zajmowała dwupokojowe mieszkanie w kamienicy przy **ul. Kościelnej 7**, przy rynku (obecnie mieści się tam Muzeum Dom Rodzinny Jana Pawła II). Wodę trzeba było nosić ze studni. Kamienica należała do **żydowskiego kupca Chaima Bałamutha**. W Wadowicach ludność żydowska stanowiła wówczas ok. 20 proc. liczby mieszkańców.

„Kiedy patrzę wstecz, widzę, jak droga mojego życia poprzez środowisko tutejsze, poprzez parafię, poprzez moją rodzinę, prowadzi mnie do jednego miejsca, do chrzcielnicy w wadowickim kościele parafialnym. Przy tej chrzcielnicy zostałem przyjęty do łaski Bożego synostwa i wiary Odkupiciela mojego, do wspólnoty Jego Kościoła w dniu 20 czerwca 1920 r.”.
(Jan Paweł II, Wadowice, 7.06.1979)

„A kiedy patrzyłem przez okno, widziałem na murze kościelnym zegar słoneczny i napis: Czas ucieka, wieczność czeka”.
(Jan Paweł II, Wadowice, 16.06.1999)



Zegar słoneczny na kościele w Wadowicach, który z okna swego domu na ul. Kościelnej widywał papież Jan Paweł II. Fot. archiwum

Ważne dla młodego Wojtyły miejsca w Wadowicach to oprócz **domu rodzinnego** i **kościoła parafialnego** (dzisiejszej bazyliki Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny):
- budynek **szkoły powszechnej** oraz **gimnazjum**,
- budynek **Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”**,
- **klasztor karmelitów bosych**.



Budynek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Wadowicach. Fot. archiwum

„Potem przeszedłem do gimnazjum, a z gimnazjum chodziło się do „Sokoła”, na gimnastykę. Chodziło się także do „Sokoła” na przedstawienia”.
(Jan Paweł II, Wadowice, 16.06.1999)

„Karmelitów bosych znam od dziecka. Urodziłem się bowiem – jak zapewne wiecie – w Wadowicach, gdzie znajduje się wasz klasztor, sławny z tego, że przez pewien czas jego przeorem był Sługa Boży **Ojciec Rafał Kalinowski**. *Stąd przyzwyczaiłem się do waszego, tak charakterystycznego habitu, od pierwszych lat mojego życia. Uczęszczałem także do waszego kościoła, biorąc udział w liturgii i odprawianych tam nabożeństwach".*
(Rzym, 22.04.1979, podczas odwiedzin Papieskiego Wydziału Teologicznego Teresianum)



Klasztor Karmelitów Bosych w Wadowicach. Fot. archiwum

„Mam żywo przed oczyma obraz żydów podążających w dzień sobotni do synagogi, która znajdowała się na zapleczu naszego gimnazjum. Obie grupy religijne, katolików i żydów, łączyła świadomość, że modlą się do tego samego Boga".
(Jan Paweł II, Przekroczyć próg nadziei)



Synagoga przy ul. Gimnazjalna w Wadowicach, 1928. Została spalona przez hitlerowców w 1939 roku. Fot. archiwum

SZKOŁA

„... mam osobisty dług wdzięczności wobec [polskiej] szkoły, wobec nauczycieli i wychowawców...".
(Jan Paweł II, Łowicz, 14.06.1999)

Jako kilkuletni chłopiec **Lolek**, bo tak nazywano małego Karola, uczęszczał do ochronki (rodzaj przedszkola) sióstr nazaretanek. W wieku 6 lat rozpoczął naukę w 4-letniej **męskiej Szkole Powszechnej im. Marcina Wadowity**. W pierwszej klasie było aż 60 chłopców. Lolka uważano za chłopca utalentowanego i wysportowanego. Regularnie grał w piłkę nożną oraz jeździł na nartach.



Budynek męskiej Szkoły Powszechnej im. Marcina Wadowity, obecnie Urząd Miasta. Fot. archiwum

„Pamiętam naprzód szkołę podstawową w Wadowicach, gdzie w klasie co najmniej 1/4 uczniów stanowili chłopcy żydowscy. Trzeba by tutaj wspomnieć o mojej koleżeńskiej przyjaźni z jednym z nich, to znaczy z Jerzym Klugerem. Trwa ona od ławy szkolnej do dnia dzisiejszego".
(Jan Paweł II, Przekroczyć próg nadziei)



Karol Wojtyła (pierwszy z lewej w górnym rzędzie) jako uczeń siedmioklasowej męskiej Szkoły Powszechnej im. Marcina Wadowity. Wadowice, 1933. Fot. archiwum



Państwowe Gimnazjum Męskie w Wadowicach (1918–1938, od 1925 im. Marcina Wadowity). Fot. archiwum

Po skończeniu z wyróżnieniem szkoły podstawowej, we wrześniu 1930 roku rozpoczął naukę w ośmioklasowym **Państwowym Gimnazjum Męskim im. Marcina Wadowity**. Była to szkoła o profilu klasycznym – tzn. uczniowie uczyli się języków klasycznych: łaciny i greki oraz kultury starożytnej Grecji i Rzymu. Obowiązywały mundurki. Wydawano gazetkę „Lutnia Szkolna", w szkole działała orkiestra oraz zespół teatralny. Przy wejściu do gimnazjum widniał napis (jest tam do dziś) rzymskiego poety Albiusa Tibullusa: *To, co czyste, podoba się bogom, przybywajcie z szatą czystą i rękoma czystymi czerpcie wodę ze źródła.*

Na gimnastykę oraz przedstawienia teatralne uczniowie chodzili do budynku **Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół"**.

Jego nauczycielami byli m.in. polonista **Kazimierz Foryś**, nauczyciele religii: **ks. Kazimierz Figlewicz** i **ks. Eugeniusz Zacher**. Karol siedział w ławce z Antonim Bohdanowiczem, o którym pamiętał do końca życia i wysłał telegram kondolencyjny po jego śmierci. Jego koledzy z tamtych lat to: Jerzy Kluger, Eugeniusz Mróz, Józef Gąsiorowski i wielu innych. W czasie pielgrzymki do Wadowic w 1999 roku Jan Paweł II wspominał Zbigniewa Siłkowskiego i Halinę Królikiewiczównę-Kwiatkowską, z którymi grał w przedstawieniach teatralnych.

Ze szkolnymi kolegami spotykał się później jako biskup i kardynał, a będąc papieżem zapraszał ich do Rzymu i Castel Gandolfo.

RELACJA Z OJCEM

„Tak więc stosunkowo szybko stałem się częściowym sierotą i jedynakiem. Moje lata chłopięce i młodzieńcze łączą się przede wszystkim z postacią Ojca…”
(André Frossard, Nie lękajcie się! Rozmowy z Janem Pawłem II)

Karol Wojtyła senior od 21. roku życia służył w wojsku austro-węgierskim (w tym od 1915 roku w Legionach Polskich), następnie od 1918 roku w odrodzonym Wojsku Polskim. Jako **zawodowy oficer** rozpoczął pracę w Rejonowej Komenddzie Uzupełnień w Wadowicach. Już w trakcie choroby Emilii przeszedł na wcześniejszą emeryturę, aby zajmować się domem i synami. Po śmierci żony Wojtyła senior nie ożenił się powtórnie. Chodził wraz z młodszym synem do jadłodajni prowadzonej przez Marię Banaś. W wychowaniu Karola korzystał z pomocy krewnej Marii Pukłowej.



Ojciec Karola Wojtyły – Karol Wojtyła (senior). Fot. archiwum

Więź Lolka z ojcem była bardzo silna. Jak mówił jego kolega z ławki szkolnej Antoni Bohdanowicz, „Najlepszym przyjacielem Karola Wojtyły był jego ojciec”. Zabierał syna na górskie wyprawy, zaszczepiając w nim turystyczną pasję, grał z nim w piłkę nożną, uczył go pobożności. Już jako Jan Paweł II tak pisał o swoim ojcu: *„Mogłem na co dzień obserwować jego życie, które było życiem surowym. Z zawodu był wojskowym, a kiedy owdowiał, stało się ono jeszcze bardziej życiem ciągłej modlitwy. Nieraz zdarzało mi się budzić w nocy i wtedy zastawałem mojego Ojca na kolanach, tak jak na kolanach widywałem go zawsze w kościele parafialnym. Nigdy nie mówiliśmy z sobą o powołaniu kapłańskim, ale ten przykład mojego Ojca był jakimś pierwszym domowym seminarium” (Jan Paweł II, Dar i tajemnica).*



Mały Karol z ojcem w trakcie wycieczki do Kalwarii Zebrzydowickiej. Fot. archiwum

W innym miejscu tak wspominał ojca: *„Ojciec, który umiał sam od siebie wymagać, w pewnym sensie nie musiał już wymagać od syna. Patrząc na niego, nauczyłem się, że trzeba samemu sobie stawiać wymagania i przykładać się do spełniania obowiązków”.*
(André Frossard, Nie lękajcie się! Rozmowy z Janem Pawłem II).

PASJE LOLKA

„A na scenie wadowickiej sięgaliśmy po największe utwory klasyków, poczynając od Antygony".
(Jan Paweł II, Wadowice, 16.06.1999)

Antygonę wystawili chłopcy i dziewczęta z Wadowic, tworzący zespół teatralny pod opieką gimnazjalnego polonisty **Kazimierza Forysia**. Karol występował również w parafialnym teatrze, kierowanym przez **ks. Edwarda Zachera**. Jednak największy wpływ na rozwój pasji teatralnych Karola miał wadowicki nauczyciel i reżyser teatralny, założyciel Powszechnego Teatru Amatorskiego w Wadowicach **Mieczysław Kotlarczyk**.



Karol Wojtya podczas jednego z wystąpień teatralnych.
Fot. archiwum

Większość przedstawień odbywała się w siedzibie **Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół"**. Lolek występował pod egidą Kółka Teatralnego stworzonego przez polonistów z wadowickich gimnazjów: żeńskiego im. Michaliny Mościckiej i męskiego im. Marcina Wadowity.

Również zaangażował się w Powszechny Teatr Amatorski Kotlarczyka – zagrał wiele poważnych ról, m.in. postać starego wiarusa Zawilca w *Sułkowskim* Stefana Żeromskiego, Kirkora i Kostryna w *Balladynie* czy tytułową postać w *Kordianie* Juliusza Słowackiego. Znajomość i przyjaźń młodego gimnazjalisty z Mieczysławem Kotlarczykiem zaowocowała prawdziwą pasją do literatury i poezji polskiej.

Karol Wojtyła był uzdolnionym aktorem, miał świetną pamięć, dykcję, był chwalony za niezwykłą jak na swój wiek dojrzałość stylistyczną.

Innymi jego pasjami była **turystyka** oraz **sport**, szczególnie **narty** i **piłka nożna**. Jeszcze jego brat Edmund zabierał go na mecze piłkarskie. W tamtych czasach chłopcy nie mieli tak dobrych warunków do gry w piłkę. Tak wspomina to szkolny kolega Eugeniusz Mróz:

„Myśmy grali w piłkę nożną w tych uliczkach obok kościoła, a ksiądz proboszcz nas przepędzał, bo bał się, żebyśmy mu nie rozbili tych pięknych witraży. Graliśmy na takim trawniku koło stacji kolejowej, nad Skawą, później na targowisku. A Lolek, jak już podrósł, to występował w drużynie początkowo jako obrońca. Nazywaliśmy go Martyną *– Martyna to był znakomity obrońca Pogoni Lwowskiej, reprezentant Polski. Później Lolek przeszedł na pozycję bramkarza, a bary miał szerokie, także pół bramki zasłaniał".*

RELIGIJNOŚĆ LOLKA

„W wieku dziesięciu, dwunastu lat byłem ministrantem, ale muszę wyznać, że niezbyt gorliwym. Moja matka już nie żyła... Mój ojciec, spostrzegłszy moje niezdyscyplinowanie, powiedział pewnego dnia: „Nie jesteś dobrym ministrantem. Nie modlisz się dosyć do Ducha Świętego. Powinieneś się modlić do Niego". I pokazał mi jakąś modlitwę. (...) Nie zapomniałem jej. Była to ważna lekcja duchowa, trwalsza i silniejsza niż wszystkie, jakie mogłem wyciągnąć w następstwie lektur czy nauczania, które odebrałem. Z jakim przekonaniem mówił do mnie Ojciec! Jeszcze dziś słyszę jego głos".
(André Frossard, Portret Jana Pawła II)

Oprócz przykładu ojca ogromny wpływ na rozwój religijności młodego Karola miał wadowicki wikary **ks. Kazimierz Figlewicz**, dzięki któremu został on ministrantem.



Karol Wojtyła jako ministrant – pierwszy rząd drugi, z lewej. Fot. archiwum

„W ciągu tych wszystkich lat moim spowiednikiem i bezpośrednim kierownikiem duchowym był ks. Kazimierz Figlewicz (...), który jeszcze w latach chłopięcych swoją ogromną prostotą i dobrocią przybliżał mi Chrystusa (...)".
(André Frossard, Nie lękajcie się! Rozmowy z Janem Pawłem II)

Również pobożność maryjna przyszłego papieża miała swoje źródła zarówno w **sanktuarium kalwaryjskim**, jak i domu rodzinnym i wadowickiej parafii:

*„W kościele parafialnym pamiętam boczną kaplicę Matki Bożej Nieustającej Pomocy, do której rano przed lekcjami ciągnęli gimnazjaliści. Potem z kolei w godzinach popołudniowych, po zakończonych lekcjach, ten sam pochód uczniów szedł do kościoła na modlitwę. Prócz tego w Wadowicach był **Karmel, klasztor na Górce**, czasem swego powstania związany z postacią św. Rafała Kalinowskiego. Wadowiczanie licznie uczęszczali do tego klasztoru, a to oznaczało związanie się z tradycją karmelitańskiego szkaplerza"*
(Jan Paweł II, Dar i tajemnica).

W 1930 roku dziesięcioletni Karol otrzymał od wadowickich karmelitów szkaplerz z wizerunkiem Matki Bożej, który nosił do śmierci.

Karol Wojtyła przez dwa lata (1936–1938) kierował **Sodalicją Mariańską** – stowarzyszeniem katolickim działającym przy Państwowym Gimnazjum Męskim im. Mariana Wadowity. Jest to okres bliskiej więzi z kolejnym szkolnym katechetą **ks. Edwardem Zacherem**.

WAŻNE POSTACIE I MIEJSCA – PODSUMOWANIE

Ważne postacie dzieciństwa:

- Karol Wojtyła senior – ojciec
- Emilia z Kaczorowskich Wojtyła – matka
- Olga Wojtyła – wcześnie zmarła siostra
- Edmund Wojtyła – starszy brat
- ks. Kazimierz Figlewicz – pierwszy szkolny katecheta, okres koła ministrantów
- Mieczysław Kotlarczyk – reżyser teatralny, założyciel Powszechnego Teatru Amatorskiego w Wadowicach
- Kazimierz Foryś – polonista w gimnazjum
- ks. Edward Zacher – kolejny (trzeci) szkolny katecheta, okres Sodalicji Mariańskiej

Ważne miejsca dzieciństwa:

- dom rodzinny – ul. Kościelna 7
- kościół parafialny – obecnie bazylika Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny
- Męska Szkoła Powszechna i Państwowe Gimnazjum Męskie im. Marcina Wadowity
- budynek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”
- klasztor oo. karmelitów w Wadowicach
- Sanktuarium pasyjno-maryjne w Kalwarii Zebrzydowskiej

II. MŁODOŚĆ

STUDIA POLONISTYCZNE W KRAKOWIE

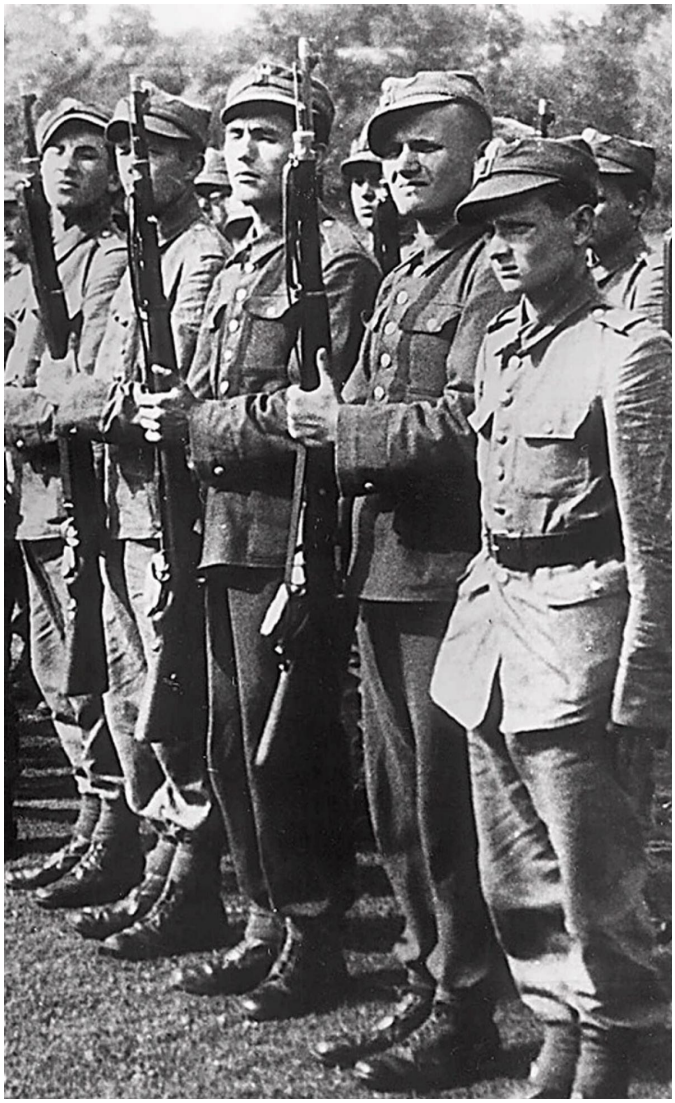
„Pamięć tego, czym jest uniwersytet — Alma Mater — noszę w sobie wciąż żywą. Nie tylko pamięć, ale poczucie długu, który należy spłacać całym życiem”.
(Jan Paweł II, Lublin, 9.06.1987)

W maju 1938 roku Karol Wojtyła zdał egzamin dojrzałości i zgłosił się na **Uniwersytet Jagielloński**, na **filologię polską**. W związku z tym obaj z ojcem wyprowadzili się z Wadowic do Krakowa i zamieszkali w suterenie przy **ul. Tynieckiej 10** w dzielnicy Dębniki w domu należącym do krewnych ze strony matki.



Budynek polonistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Fot. Wikipedia

Zanim jednak rozpoczął studia, miał obowiązek odbycia 3-tygodniowego obozu dla junaków (rodzaj prac społecznych przeznaczonych dla studentów), w czasie którego wraz z innymi młodymi robotnikami budował drogę w okolicach Zubrzycy Górnej. Zresztą przed rozpoczęciem studiów Karol zapisał się do wojskowej formacji Legia Akademicka w ramach której, już jako student, odbył szkolenie wojskowe tuż przed wybuchem wojny w 1939 roku.



19-letni Karol Wojtyła na dwa miesiące przed wybuchem II wojny światowej na obozie szkoleniowym we wschodniej Polsce (dzisiejsze tereny Ukrainy), 1939. Fot. archiwum

Jak mówił Jan Paweł II w książce *Dar i tajemnica*: „(...) mój wybór polonistyki był umotywowany wyraźnym nastawieniem na studiowanie literatury. Jednakże już pierwszy rok studiów skierował moją uwagę w stronę języka”. Wielką rolę odegrali w jego życiu również profesorowie, którzy „wielkością swego ducha ubogacali mnie i nadal ubogacają” – jak wspominał w Krakowie 8 czerwca 1997 roku.

Rozpoczynając życie w nowym miejscu, Karol ponownie nawiązał bezpośredni kontakt z **ks. Kazimierzem Figlewiczem** – katechetą z Wadowic, który wówczas pracował na Wawelu; zaczął mu służyć do mszy świętej.

POCZĄTEK II WOJNY ŚWIATOWEJ

„(...) cztery lata pracy fizycznej, okres uczestniczenia w wielkiej społeczności robotniczej, stały się dla mnie szczególnym darem Opatrzności”.
(André Frossard, Nie lękajcie się! Rozmowy z Janem Pawłem II)

Wkrótce po wybuchu II wojny światowej – w pierwszych dniach września 1939 roku – władze cywilne i wojsko w pośpiechu opuściły Kraków. Karol z ojcem wraz z innymi mieszkańcami miasta ruszyli pieszo na wschód pod ostrzałem niemieckich samolotów. Po przejściu 200 km dowiedzieli się, że Związek Radziecki wkroczył do Polski od wschodu, a władze państwowe opuściły kraj. Wrócili więc do okupowanego Krakowa.

W listopadzie 1939 roku miała miejsce „Sonderaktion Krakau”. W jej wyniku Niemcy wywieźli profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Uczelnia została zamknięta.



Karol Wojtyła – robotnik kamieniołomów fabryki Solvay. Fot. archiwum

Niemcy wydali nakaz pracy dla dorosłych mężczyzn. By uniknąć wywózki na roboty przymusowe do Niemiec, Karol podjął pracę w kamieniołomie na Zakrzówku należącym do Zakładów Sodowych „Solvay”. Początkowo kruszył kamienne bloki i woził je na taczkach, a potem został przeniesiony do oczyszczalni wody. Przerwy w pracy spędzał na czytaniu książek i modlitwie. W lutym 1944 roku, gdy wracał zmęczony z zakładu, potrąciła go niemiecka ciężarówka. Nieprzytomnego młodzieńca uratowali kobieta – kierowca tramwaju i niemiecki oficer, który zorganizował transport do szpitala. Wojtyła miał wstrząs mózgu i liczne obrażenia.

Młody Karol zaprzyjaźnił się z wieloma robotnikami, kontakty te przetrwały długo po okupacji; z niektórymi prowadził korespondencję, będąc papieżem. Doświadczenie prawie czteroletniej ciężkiej pracy fizycznej miało wpływ na jego późniejsze nauczanie, szczególnie obronę godności ludzi pracy.

Zakłady Solvay znajdowały się nieopodal dzisiejszego sanktuarium w krakowskich Łagiewnikach. Tak wspominał w 2002 roku w Krakowie: „Jak można było sobie wyobrazić, że ten człowiek w drewniakach kiedyś będzie konsekrował bazylikę Miłosierdzia Bożego w krakowskich Łagiewnikach”.



Krakowskie Zakłady Sodowe Solvay. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

W czasie okupacji trudne warunki życia pogorszyły stan zdrowia ojca – Karola Wojtyły seniora. Zmarł 18 lutego 1941 roku i został pochowany na Cmentarzu Rakowickim. Był to bolesny cios dla 20-letniego syna, który stracił wszystkich członków najbliższej rodziny. Znajomi – państwo Kydryńscy – zaproponowali mu, by zamieszkał u nich; postanowił skorzystać z tej możliwości.

TEATR RAPSODYCZNY

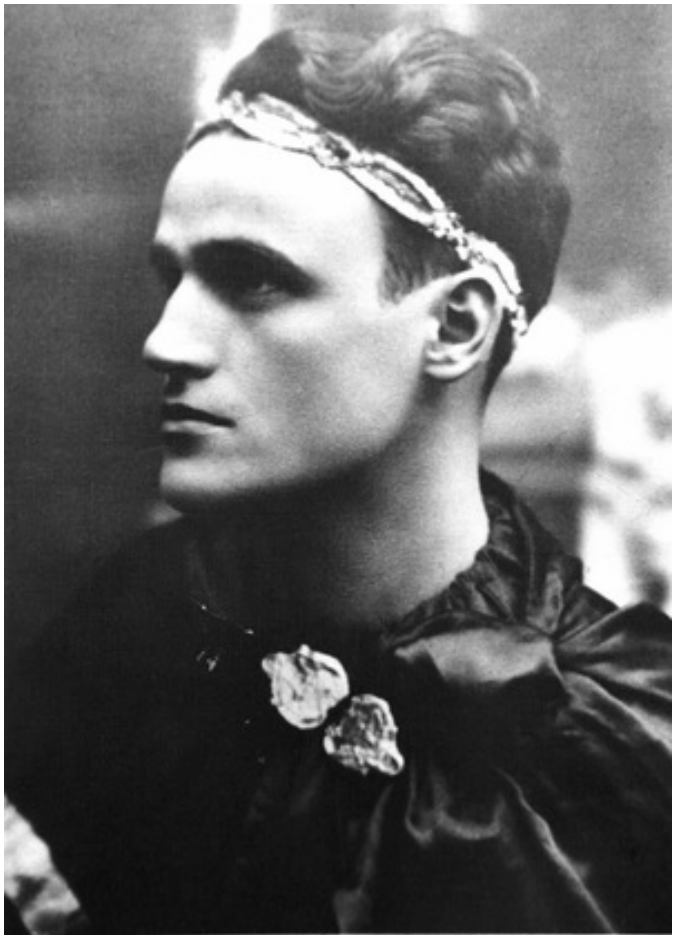
„Był to teatr bardzo prosty. Strona dekoracyjna i widowiskowa była zredukowana do minimum, natomiast wszystko koncentrowało się na recytacji poetyckiego tekstu".
(Jan Paweł II, Dar i tajemnica)

Zamiłowanie do literatury i teatru przywiodło Karola Wojtyłę na studia polonistyczne. W czerwcu 1939 roku wystąpił z grupą teatralną **Studio 39 Tadeusza Kudlińskiego** w sztuce pt. *Kawaler księżycowy*.

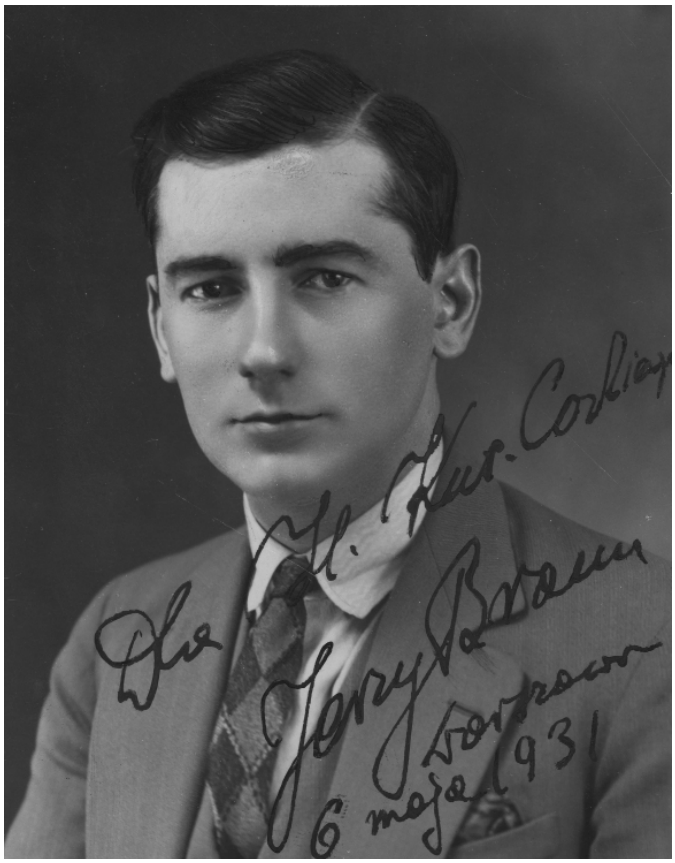
W czasie wojny do Krakowa z Wadowic przybył wraz z żoną **Mieczysław Kotlarczyk** – nauczyciel i reżyser teatralny. Kotlarczyk poszukiwany przez Niemców musiał uciekać z Wadowic. Zamieszkali razem z Wojtyłą przy ul. Tynieckiej 10. Tak wspominał go w książce *Dar i tajemnica* Jan Paweł II: „Mieszkając razem, mogliśmy kontynuować nie tylko nasze rozmowy o teatrze, ale także konkretne realizacje, które przybrały właśnie charakter teatru słowa (...). Spotkania teatru słowa odbywały się w wąskim gronie znajomych, zaproszonych gości szczególnie zainteresowanych literaturą i równocześnie <<wtajemniczonych>>. Zachowanie tajności wokół tych teatralnych spotkań było nieodzowne, w przeciwnym razie groziły nam wszystkim surowe kary ze strony władz okupacyjnych – najprawdopodobniej wywózka do obozu koncentracyjnego".

Mniej znany jest fakt, że w czasie okupacji Wojtyła należał przez jakiś czas do konspiracyjnej organizacji polityczno-wojskowej Federacja Organizacji Narodowo-Katolickich „**Unia**", powołanej w 1940 roku przez Jerzego Brauna. W zakresie jej działań, poza akcją zbrojną, był rozwój kultury. Pod auspicjami „Unii" organizowano spektakle teatralne.

We Wszystkich Świętych 1941 roku odbyło się pierwsze przedstawienie teatru – sztuka *Król-Duch* (właśnie od rapsodów Króla-Ducha bierze się nazwa teatru). Pojęcie „**rapsod**" oznacza zazwyczaj fragment dłuższego utworu lub samodzielny poemat, który sławi wybraną osobę lub bohaterskie czyny. W czasie trwania okupacji **Teatr Rapsodyczny** zrealizował 22 przedstawienia.



Mieczysław Kotlarczyk. Fot. archiwum



Jerzy Braun. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

W tamtym okresie Karol Wojtyła pisał swoje młodzieńcze wiersze oraz dramaty. Fascynował się także zmarłym w 1916 roku w Krakowie **Bratem Albertem Chmielowskim**. Był to artysta malarz, powstaniec styczniowy, który w pewnym momencie zerwał ze sztuką, by iść drogą zakonną i służyć krakowskim nędzarzom jako jeden z nich. Tej postaci Wojtyła poświęcił swój dramat *Brat naszego Boga*. Albert Chmielowski wywarł też wpływ na życie osobiste przyszłego papieża, który wyznał w książce *Dar i tajemnica*: „Dla mnie jego postać miała znaczenie decydujące, ponieważ w okresie mojego własnego odchodzenia od sztuki, od literatury i od teatru, znalazłem w nim szczególne duchowe oparcie i wzór radykalnego wyboru drogi powołania". Później, już jako papież beatyfikował i kanonizował krakowskiego zakonnika.



Ecce Homo – tytuł nieukończonego obrazu namalowanego przez Adama Chmielowskiego

PARAFIA NA DĘBNIKACH, JAN TYRANOWSKI

„...przekazał mi szczególnie wiele z bogactw swej duszy, rozmiłowanej w samym Bogu, i z bogactw życia duchowego, życia mistycznego”.
(André Frossard, Nie lękajcie się! Rozmowy z Janem Pawłem II)

Okres okupacji to dla Karola Wojtyły także działalność **w Żywym Różańcu przy kościele na krakowskich Dębnikach**. W lutym 1940 roku Karol Wojtyła wziął udział w rekolekcjach zorganizowanych w salezjańskiej parafii św. Stanisława Kostki. Tam spotkał **Jana Tyranowskiego** – człowieka świeckiego, krawca (z zawodu urzędnika), który prowadził duszpasterstwo młodzieżowe przy parafii. Jan Tyranowski był człowiekiem wielkiej wiary i głębokiej duchowości. Tak wspominał go Jan Paweł II w książce *Dar i tajemnica*: „Od niego nauczyłem się między innymi elementarnych metod pracy nad sobą, które wyprzedziły to, co potem znalazłem w seminarium. Tyranowski, który sam kształtował się na dziełach św. Jana od Krzyża i św. Teresy od Jezusa, wprowadził mnie po raz pierwszy w te niezwykłe, jak na mój ówczesny wiek, lektury”.

Fascynacja dziełami **św. Jana od Krzyża** sprawiła, że jako Wojtyła oparł na nich później swoją pracę doktorską i nauczył się hiszpańskiego, by móc odnosić się do oryginału.

W tamtym czasie jeszcze mocniej ugruntowała się i pogłębiła jego **duchowość maryjna**. Z pomocą przyszła mu książeczka **św. Ludwika Marii Grignion de Montfort** *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, która stała się dla niego przełomem. Karol Wojtyła wracał do tej książeczki, zabierał ją do pracy w Solvayu, nawet okładka została poplamiona wapnem. To właśnie z tej książki pochodzą słowa „Totus Tuus”, które w pełniejszej formie brzmią: „**Totus Tuus ego sum et omnia mea Tua sunt**”, czyli „**Cały Twój jestem i wszystko moje jest Twoje**”.



Jan Leopold Tyranowski, ok. 1940. Fot. Wikipedia

SEMINARIUM DUCHOWNE

„Historia mojego powołania kapłańskiego? Historia ta znana jest przede wszystkim Bogu samemu”.
(Jan Paweł II, Dar i tajemnica)

Decyzja o kapłaństwie kształtowała się w Karolu Wojtyle w trudnym okresie okupacji, między śmiercią ojca w lutym 1941 roku a **jesienią 1942** roku. Ostateczną decyzję podjął jesienią 1942 roku i został przyjęty do **konspiracyjnego seminarium duchownego**. Nadal pracował jako robotnik w fabryce Solvay, a przygotowywał się do egzaminów w czasie wolnym od pracy.

Podczas wojny ludzie ginęli na frontach wojennych, w obozach koncentracyjnych, byli zabierani nawet z ulicy. Wojtyły nie spotkało takie doświadczenie. To skłaniało go do refleksji: „Nieraz nawet zapytywałem samego siebie: tylu moich rówieśników ginęło, a dlaczego nie ja? Dziś wiem, że nie był to przypadek. W kontekście tego wielkiego zła, jakim była wojna, w moim życiu osobistym jakoś wszystko działało w kierunku dobra, jakim było powołanie (...)” (Jan Paweł II, *Dar i tajemnica)*. Jak wyznał papież, jemu Opatrzność oszczędziła tych doświadczeń, więc miał tym większe poczucie długu w stosunku do tylu znanych i nieznanych ludzi, którzy zginęli. Był przeświadczony, że ich ofiara w jakiś sposób przyczyniła się do jego powołania kapłańskiego.

Do seminarium Wojtyłę przyjął ówczesny arcybiskup, później kardynał, **książę Adam Sapieha**. Jan Paweł II wspominał go z wielkim uznaniem i wdzięcznością. „Był **Księciem Niezłomnym** w czasie okupacji” – mówił w czasie pielgrzymki do Polski w 1999 roku. To określenie wzięło się z tytułu dramatu Juliusza Słowackiego właśnie pod tytułem *Książę Niezłomny*. Polski papież mówił o nim, że „podczas okupacji był właściwie jedynym przedstawicielem narodu, wyrażającym jego godność w sposób przejrzysty dla wszystkich” (Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*).

Arcybiskup Sapieha wypatrzył Karola Wojtyłę już w czasie odwiedzin Wadowic i pytał się wówczas, czy wybiera się na teologię. W sierpniu 1944 roku w Krakowie okupanci zorganizowali tzw. „czarną niedzielę”, bojąc się wybuchu podobnego powstania jak w Warszawie.



Książę abp Adam Sapieha.
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Przeszukiwali mieszkania, wywozili młodych mężczyzn do obozów koncentracyjnych. Karol uniknął aresztowania, gdyż Niemcy nie zajrzeli do sutereny, w której się schował. Po tej akcji arcybiskup Sapieha postanowił, że wszyscy klerycy będą mieszkali w rezydencji biskupiej przy ul. Franciszkańskiej 3. Karol w ten sposób zakończył pracę w fabryce. Krakowski metropolita wystarał się o skreślenie go z listy pracowników. Arcybiskup Sapieha sprzeciwił się też pierwotnemu zamiarowi kleryka Wojtyły, by wstąpić do zakonu karmelitów.



Siedziba biskupów krakowskich przy ul. Franciszkańskiej 3.
Fot. Zygmunt Put

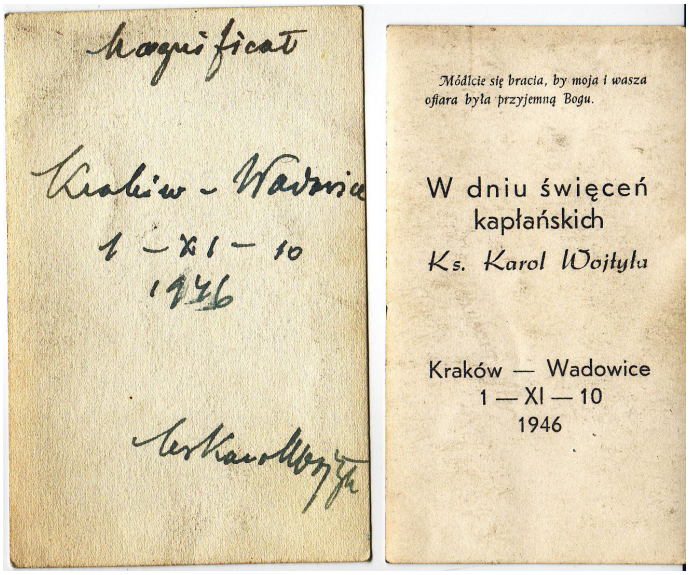
ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE

„To Ty, Piotrze. Chcesz być tutaj Posadzką, by po Tobie przechodzili (...)”.
(Karol Wojtyła, poemat Kościół)

W 1945 roku zakończyła się II wojna światowa. Kraj podnosił się ze zgliszczy. Karol Wojtyła kontynuował studia już na **Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego**. Przez pewien czas był **wiceprezesem Bratniej Pomocy Studentów UJ (tzw. Bratniaka)**. Jego profesorami byli m.in. księża: Władysław Wicher czy Ignacy Różycki. W roku akademickim 1945/46 jako młodszy asystent prowadził zajęcia z dogmatyki, nie będąc jeszcze kapłanem. Arcybiskup Sapieha postanowił wysłać go na studia doktoranckie do Rzymu na Uniwersytet św. Tomasza z Akwinu, czyli Angelicum. Z tego powodu jego święcenia zostały przyspieszone.

Został wyświęcony na kapłana **1 listopada 1946** roku przez **abp. Adama Sapiehę przy ul. Franciszkańskiej 3 w prywatnej kaplicy arcybiskupów krakowskich**.

Tak wspominał ten moment: „Mający otrzymać święcenia pada na twarz, całym ciałem, czołem dotyka posadzki świątyni, a w tej postawie zawiera się wyznanie jakiejś całkowitej gotowości do podjęcia służby, jaka zostaje mu powierzona. Ceremonia ta pozostawiła głęboki ślad w moim życiu kapłańskim.”
(Jan Paweł II, *Dar i tajemnica)*



Fot. archiwum



Ksiądz Karol Wojtyła. Fot. archiwum

Następnego dnia odprawił **w krypcie św. Leonarda na Wawelu mszę świętą prymicyjną**. Towarzyszył mu ks. Kazimierz Figlewicz, ks. Mieczysław Maliński (należący do otoczenia Jana Tyranowskiego) oraz niewielka grupa krewnych i przyjaciół. Pani Irena Szkocka z córką przygotowały śniadanie, które było przyjęciem prymicyjnym.

Wybór miejsca nie był przypadkowy: „Odprawiając prymicyjną Mszę św. w krypcie św. Leonarda pragnąłem uwydatnić moją żywą więź duchową z historią Narodu, która na Wzgórzu Wawelskim znalazła swą szczególną kondensację”.
(Jan Paweł II, *Dar i tajemnica)*

Ponadto nowo wyświęcony kapłan chciał przez odprawienie prymicji na Wawelu wyrazić łączność ze spoczywającymi tam ludźmi: królami, wieszczami, tymi wielkimi „Królami-Duchami”, którzy prowadzą naród poprzez stulecia, jak się wyraził.



Krypta św. Leonarda na Wawelu. Fot. Wikipedia

WAŻNE POSTACIE I MIEJSCA – PODSUMOWANIE

Ważne postacie młodości:

- Karol Wojtyła senior – ojciec
- Mieczysław Kotlarczyk
- ks. Kazimierz Figlewicz
- Jan Tyranowski
- kard. Adam Sapieha

Ważne miejsca młodości:

- dom przy ul. Tynieckiej 10
- b. Zakłady Sodowe Solvay
- Kuria biskupia przy ul. Franciszkańskiej 3, w której mieściło się tajne seminarium duchowne
- krypta św. Leonarda w katedrze wawelskiej

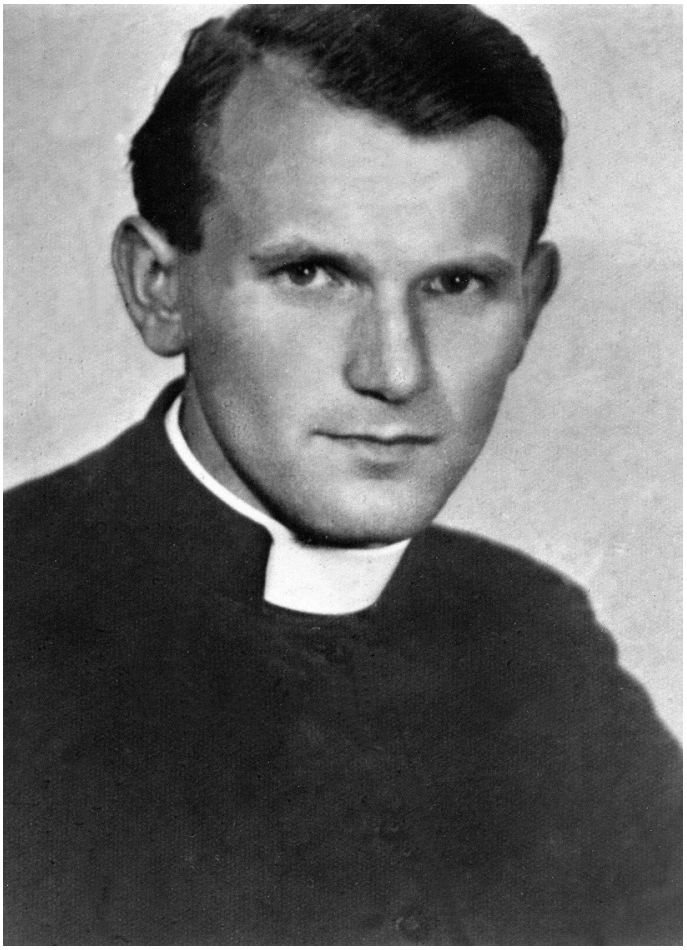
III. KSIĄDZ I NAUKOWIEC

STUDIA W RZYMIE

„Poprzez Rzym moje młode kapłaństwo wpisało się w jakiś nowy wymiar europejski i uniwersalny”.
(Jan Paweł II, Dar i tajemnica)

Już pod koniec listopada **1946** roku świeżo wyświęcony ks. Wojtyła wyjechał do Rzymu na **studia doktoranckie na Angelicum**, czyli Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza z Akwinu. Zamieszkał w **Kolegium Belgijskim**.

„Dwa lata studiów, zakończone w roku 1948 doktoratem, to były równocześnie lata intensywnego uczenia się Rzymu” – pisał Jan Paweł II w książce *Dar i tajemnica*. Oprócz nauki, wykorzystywał czas na poznawanie Wiecznego Miasta. Chodząc na wykłady, po drodze wstępował do kościoła św. Andrzeja na Kwirynale, gdzie spoczywają relikwie św. Stanisława Kostki.



Karol Wojtyła. Fot. archiwum

Funkcjonując w międzynarodowym środowisku Kolegium Belgijskiego, miał okazję zapoznać się z nowymi formami apostolatu w Kościele.

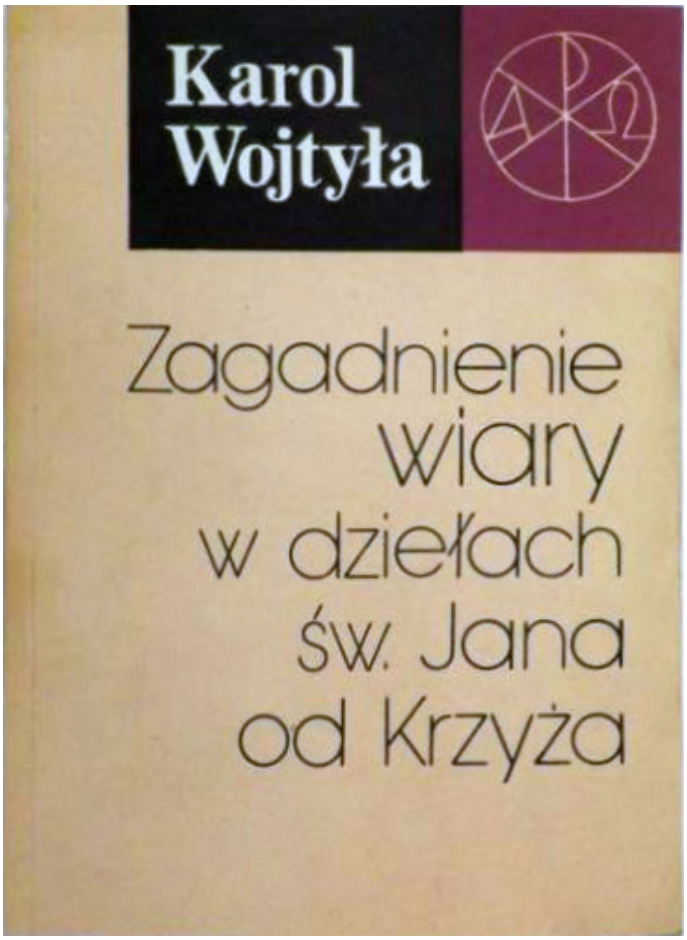


Fasada Papieskiego Uniwersytetu Św. Tomasza z Akwinu (Angelicum). Fot. Wikipedia

W czasie letnich wakacji odwiedził Francję, Holandię i Belgię, zapoznając się z tamtejszymi wyzwaniami duszpasterskimi i funkcjonowaniem Kościoła. Przez miesiąc był duszpasterzem Polskiej Misji Katolickiej w Belgii, posługując wśród górników. Odwiedził też Ars we Francji, gdzie niegdyś proboszczem był św. Jan Maria Vianney – kapłan, którego Wojtyła podziwiał.

Ksiądz Karol Wojtyła pisał pracę doktorską pt. *Zagadnienie wiary w dziełach św. Jana od Krzyża*, której promotorem był wybitny teolog o. Réginald Garrigou-Lagrange OP [czyt. Garigu Lagrąż]. Przypomnijmy, że miłością do dzieł św. Jana od Krzyża „zaraził" Wojtyłę w czasie okupacji Jan Tyranowski. Ostatecznie tytuł doktorski został mu przyznany już po powrocie do Krakowa w grudniu 1948 roku przez Wydział Teologiczny UJ na podstawie pracy przedstawionej w Rzymie.

Tak Papież podsumowywał swoje lata rzymskie: „Wyjeżdżając z Rzymu, wywoziłem stamtąd nie tylko pewną sumę wykształcenia teologicznego, ale także ugruntowanie mojego kapłaństwa i pogłębienie mojej wizji Kościoła" *(Jan Paweł II, Dar i tajemnica)*.



WIKARY W NIEGOWICI I U ŚW. FLORIANA

„Uczyłem religii w pięciu szkołach podstawowych, w wioskach należących do parafii w Niegowici, do których dowożono mnie wozem konnym lub bryczką. Zapamiętałem życzliwość tak ze strony grona nauczycielskiego, jak i parafian".
(Jan Paweł II, Dar i tajemnica)

Niegowić

Po powrocie z Rzymu, ks. Wojtyła został skierowany do wiejskiej parafii **Niegowić** w gminie Gdów. Dotarł tam autobusem, następnie wozem i na końcu pieszo. Przekraczając granicę parafii, ucałował ziemię. Przez rok pełnił tam posługę **wikariusza** i **katechety.**
Parafianie z Niegowici zachowali wspomnienia o młodym wikarym Wojtyle. Świadkowie mówią, że rozdawał biednym swoje rzeczy. Wystawiał również przedstawienia teatralne z młodzieżą.



Karol Wojtyła jako młody wikary w Niegowici, 1948. Fot. archiwum

Parafia św. Floriana

Przeniesiony w marcu **1949** roku z parafii w Niegowici ks. Wojtyła przybył do **parafii św. Floriana w Krakowie**, gdzie rozpoczął katechezę dla starszych klas licealnych oraz duszpasterstwo studentów. To tutaj miała swój początek jego wieloletnia praca ks. Wojtyły z młodzieżą akademicką.

Rozpoczął od głoszenia cotygodniowych konferencji dla studentów – na temat istnienia Boga i duchowości duszy ludzkiej, czyli ważnych tematów zwłaszcza w kontekście wojującego wówczas ateizmu. Ksiądz Wojtyła opiekował się również parafilanym **chórem młodzieżowym**. To właśnie tam, w parafii św. Floriana, „dojrzała jakoś, w oparciu o doświadczenia innych, idea zorganizowanego i dostosowanego do potrzeb czasu duszpasterstwa akademickiego" (*Jan Paweł II, Dar i tajemnica*).



Kościół św. Floriana w Krakowie przy ul. Kurniki 2 na rogu ul. Warszawskiej i pl. Matejki. Fot. Zygmunt Put

DUSZPASTERSTWO MŁODZIEŻOWE, „ŚRODOWISKO"

„Jest to historia dróg, na których żeśmy się spotkali. Te indywidualne poniekąd drogi łączyły się ze sobą i tak powstało właśnie «środowisko»".
(Jan Paweł II, List do środowiska)

Przy parafii św. Floriana zaczęło się tworzyć **„środowisko", czyli młodzieżowa grupa duszpasterska skupiona wokół ks. Karola Wojtyły.** W tamtym czasie miało to szczególne znaczenie - komunizm w Polsce przechodził swoje apogeum, jednym z jego przejawów była bezpardonowa walka z Kościołem, aresztowania pod byle pretekstem i zastraszanie. Zlikwidowano wszystkie niezależne organizacje katolickie, zwłaszcza młodzieżowe. Pozostała jedynie parafia i duszpasterstwo parafialne. „**Środowisko**" było nieformalną grupą, złączoną więzami przyjaźni. Ukształtowało się w latach 50. przy parafii św. Floriana, w pobliżu której znajdowała się Politechnika Krakowska oraz dom studentek „Nazaret". Początkowo sami jej członkowie okreslali siebie „**rodzinką**". Karol Wojtyła był nazywamy przez nich „**Wujkiem**" – był to rodzaj konspiracyjnego pseudonimu w sytuacji, gdy aktywność księży była pod obserwacją bezpieki. Dlatego też bezpieczną nazwą dla grupki, głównie żeńskiej młodzieży pod kierownictwem młodego kapłana, była „rodzinka". Z czasem ta wspólnota poszerzyła się i nieco oderwała od parafii; wtedy powstała nazwa „środowisko".

Po dwóch latach pracy w kościele św. Floriana **wygnaniec lwowski abp Eugeniusz Baziak**, który jako administrator apostolski, przejął rządy w Kościele krakowskim po zmarłym kard. Adamie Sapiesze, skierował ks. dr. Karola Wojtyłę do pracy naukowej. Miał przygotować habilitację z etyki i teologii moralnej. W związku z tym zamieszkał poza parafią, na **ul. Kanoniczej**. Jednak ks. Wojtyła nie zaniechał pracy duszpasterskiej z młodzieżą, choć musiał ją nieco ograniczyć.

W tamtym czasie w Krakowie głównym ośrodkiem duszpasterstwa akademickiego był **kościół św. Anny**, gdzie duszpasterzem i kapelanem akademickim był przyszły biskup i Sługa Boży – **Jan Pietraszko**, ważna postać ówczesnego Krakowa, z którym ks. Wojtyła współpracował i wiele się od niego nauczył. Tak mówił Jan Paweł II: „Dla nas, dla księdza biskupa Jana (Pietraszki) i dla mnie, we wczesnych latach pięćdziesiątych stało się rzeczą jasną, że jeżeli to duszpasterstwo ma sięgać w różne wymiary życia młodych ludzi, studentów, to nie może kończyć się tylko na kościele, musi szukać sobie jeszcze innych terenów. Dzisiaj jest to prawda powszechnie znana (...). Ale wtedy to były początki" (Kraków, 1979).



Kościół św. Anny w Krakowie. Fot. Wikipedia



Biskup Jan Pietraszko. Fot. archiwum bp. Tadeusza Pieronka

Ważnym elementem pracy z młodzieżą były wyjazdy, w góry i na kajaki, oraz pielgrzymki. Pierwsza wycieczka w góry ze studentami w ramach duszpasterstwa akademickiego miała miejsce wiosną 1952 roku. Takie wyprawy były kontynuowane w kolejnych latach. Z kolei pierwsza akademicka pielgrzymka z Krakowa na Jasną Górę odbyła się rok później. Wyjazdy dawały możliwość także indywidualnych rozmów ze studentami i swobodniejszej pracy duszpasterskiej, bez inwigilacji służb PRL-owskich.

Z MŁODZIEŻĄ NA KAJAKACH I W GÓRACH

„Wujek pozostał na zawsze Wujkiem, i to nie tylko dla nas, ale i dla naszych dzieci”.
(Zapis drogi, wspomnienia Bożeny i Gabriela Turowskich)

W czasie wypraw z młodzieżą ks. Karol Wojtyła wiele rozmawiał ze studentami, także o sprawach narzeczeńskich i małżeńskich. Na kajakach pływał w dwuosobowej łódce i studenci na zmianę dosiadali się do niego, przez co mieli okazję spędzić trochę czasu na indywidualnych rozmowach. Ksiądz Wojtyła oddalał się też od czasu do czasu na osobistą modlitwę. **Tradycją „środowiska” stały się różne formy wycieczek: piesze, rowerowe, kajakowe, narciarskie.**

Rano odprawiał mszę św. na łonie przyrody – np. na odwróconym kajaku – i wygłaszał krótką homilię. Potem wyruszali w góry lub na kajaki. Warunki jak na dzisiejsze standardy były niezwykle skromne. Nocowali zazwyczaj pod namiotami.

Jedną z postaci środowiska był przedwcześnie tragicznie zmarły dziś Sługa Boży **Jerzy Ciesielski** – człowiek świecki, inżynier. Wszyscy wiedzieli, „że zdecydowanie dąży do świętości. Miał taki program życia (...) Pasjonowała go praca zawodowa, studia inżynierskie” *(Jan Paweł II, Przekroczyć próg nadziei).*



Karol Wojtyła na spływie kajakowym. Fot. archiwum



Jerzy Ciesielski. Fot. archiwum

Studenci mieli do Wujka ogromne zaufanie, jednocześnie zawsze zachowywali duży szacunek. Ich wspomnienia zostały opisane w książce *Zapis drogi. Wspomnienia „Środowiska" o nieznanym duszpasterstwie Ks. Karola Wojtyły*.

Z czasem wiele par ze „środowiska" zawarło związki małżeńskie, były także osoby, które wybrały życie kapłańskie czy zakonne. Małżonkowie, którzy poznali się w „środowisku", nadal utrzymywali kontakt z Wujkiem. Będąc już potem biskupem, Wujek urządzał dla dzieci swoich znajomych tzw. kinderbale w swojej siedzibie przy ul. Franciszkańskiej 3.



Szałas na polanie Papieżówka (Gorce), w którym nocował kard. Wojtyła w czasie pobytu w górach w 1976 roku. Fot. Wikipedia

NAUKOWIEC. PRACA NA KUL

„Genealogia moich prac skoncentrowanych na człowieku (...) jest przede wszystkim duszpasterska".
(Jan Paweł II, Przekroczyć próg nadziei)

W grudniu **1953** roku ks. Karol Wojtyła pozytywnie zakończył **przewód habilitacyjny** na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Temat pracy brzmiał ***Próba opracowania etyki chrześcijańskiej według systemu Maxa Schelera***. Chodziło o stwierdzenie, na ile fenomenologiczny system etyczny może się przydać w teologii moralnej, inaczej mówiąc: czy system etyczny oparty na opisie i oglądzie tego, co jest bezpośrednio dane, co „się jawi", może być wykorzystany do analizy moralności czynów ludzkich w świetle Objawienia Bożego. Poprzez tę pracę szukał pomostu między klasyczną etyką św. Tomasza z Akwinu a współczesną filozofią. Konkluzja pracy była taka, że choć fenomenologia może być pomocna w teologii moralnej, to jednak nie wystarczy, teolog - etyk musi odwoływać się do obiektywnych zasad przy ocenie wartości etycznej czynu. Rozprawa habilitacyjna Wojtyły oraz inne artykuły filozoficzne ukazały się w książce *Zagadnienie podmiotu moralności*.

W 1954 roku władze komunistyczne likwidują Wydział Teologiczny na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od października tego roku ks. dr hab. Wojtyła rozpoczął wykłady z etyki na **Katolickim Uniwersytecie Lubelskim**. Z tą uczelnią był związany aż do wyboru na papieża, choć w późniejszym okresie obowiązki biskupie nie pozwalały mu już poświęcać wiele czasu na pracę wykładowcy.



Katolicki Uniwersytet Lubelski.
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Będąc kardynałem, nadal kierował Katedrą Etyki na KUL. Nie mogąc regularnie dojeżdżać do Lublina, zapraszał swoich uczniów do siebie. *„Od czasu biskupstwa nie odbierał pensji na KUL i te pieniądze przeznaczał na stypendia dla studentów oraz na dojazdy swoich uczniów do Krakowa”* – wspominał ks. prof. Szostek, były rektor KUL, który w jego imieniu rozdzielał pieniądze na stypendia.

W roku 1960 ukazała się praca ks. bp. Karola Wojtyły pt. ***Miłość i odpowiedzialność*** dotycząca etyki seksualnej. Książka ta była efektem jego licznych rozmów z młodymi ludźmi oraz refleksji filozoficznej. Sformułował w niej tzw. **normę personalistyczną,** która mówi, iż osoba jest takim dobrem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi tylko miłość, i człowiek – osoba nie może być nigdy traktowany jako środek do celu. Sam Wojtyła reprezentował jako filozof tzw. personalizm (od łac. persona – osoba), który stawia wartość osoby ludzkiej ponad uwarunkowania społeczne, ekonomiczne czy historyczne.



Karol Wojtyła na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, 1967. Fot. KUL

W tym personalistycznym duchu została też napisana obszerna rozprawa filozoficzna Wojtyły pt. ***Osoba i czyn***, wydana w 1969 roku. To dzieło stanowi syntezę filozofii późniejszego papieża. Autor podejmuje w niej zagadnienia relacji osoby, rzeczywistości i prawdy; udowadnia, że prawda istnieje.

Mierzy się z dominującą w kulturze zachodniej, przynajmniej od czasów Kartezjusza, opozycją między tym, co subiektywne, a tym, co obiektywne – między filozofią świadomości i filozofią bytu.

Dla studentów z KUL-u organizowano obozy naukowo-wypoczynkowe w **Świętej Lipce**. Na te wyjazdy przyjeżdżał również ks. Wojtyła. Jeden z uczestników, Zbigniew Ziółkowski, tak wspominał te wyjazdy:

„Mieszkał na takim pięterku, w takim niewielkim domku i wieczorami wychodził do nas i rozmawialiśmy, dowcipkowali, no i śpiewali różne piosenki. No i od tego czasu zaczęły się właśnie te rozmowy, dialogi młodzieży z ks. Wojtyłą (...) I pamiętam, po kilku dniach musiał odjechać do kurii. Przyszedł po niego kierowca... sprowadził samochód i myśmy nie chcieli puścić tego samochodu. Podnosiliśmy go z tyłu do góry tak, że koła się obracały, ale w powietrzu. Kilka razy myśmy tak zrobili, między innymi... To chyba był pomysł Bogdana Cywińskiego, bo on też był na tym obozie”.

CZŁOWIEK GÓR – CYTATY O GÓRACH I PRZYRODZIE

Jan Paweł II mówił o sobie: „z rodu jestem człowiekiem gór" (Gdynia, 1987). Dobrze poznał i przemierzył wzdłuż i wszerz Tatry i Beskidy, jeździł również w Bieszczady. Dzięki wyprawom kajakowym zwiedził Warmię i Mazury.

Oto kilka refleksji na temat przyrody:

Góry pozwalają doświadczyć trudu wspinaczki, strome podejścia kształtują charakter, kontakt z przyrodą daje pogodę ducha.
(Domegge, 1992).

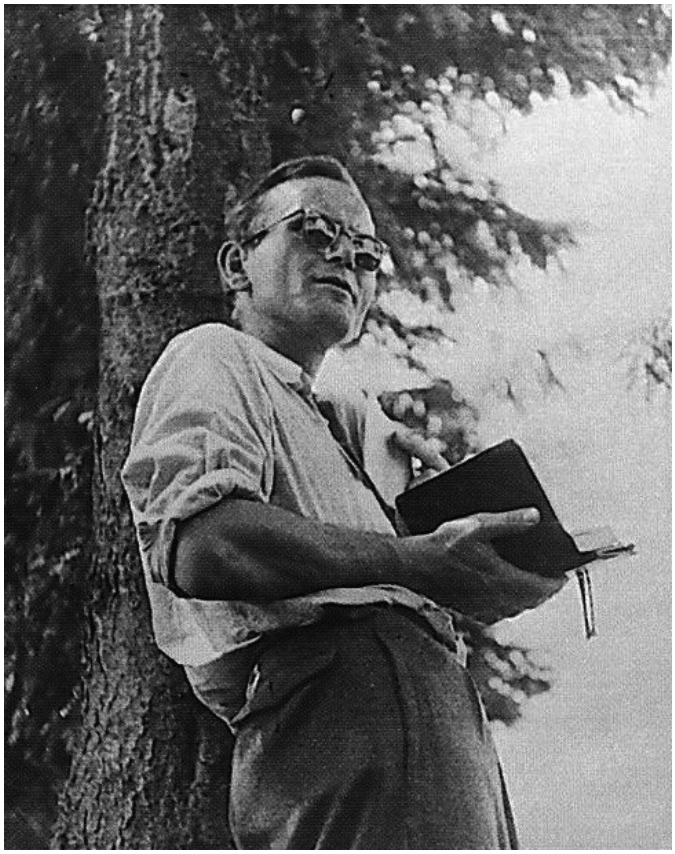
Dziękuję Bogu za czas odpoczynku w ciszy tych gór, których majestatyczna panorama porywa duszę do kontemplacji mądrości i dobroci Stwórcy.
(Anioł Pański w Dolinie Aosty, 1997).

Potrzebne jest piękno, ażeby zachwycało, żeby podnosiło człowieka, żebyśmy nie chodzili z głowami spuszczonymi w dół, tylko podniesionymi do góry (...)
(1982).

Niejednokrotnie ją nawiedzałem [ziemię mazursko-augustowsko-suwalską], szukając tu także odpoczynku, zwłaszcza na wspaniałych jeziorach.
(Ełk, 1999).

Niech Bóg zachowa ten wielki skarbiec pięknej przyrody warmińskiej, pojezierza, lasów (...) Nie dajcie go nigdy w żaden sposób zniszczyć, bo to jest wielkie dobrodziejstwo.
(Olsztyn, 1991).

Tutaj [na ojczystej ziemi] z wyjątkową mocą zdaje się przemawiać błękit nieba, zieleń lasów i pól, srebro jezior i rzek. Tutaj śpiew ptaków brzmi szczególnie znajomo, po polsku. A wszystko świadczy o miłości Stwórcy, o ożywczej mocy Jego Ducha i o Odkupieniu, którego Syn dokonuje dla człowieka i dla świata.
(Zamość, 1999).



Fot. archiwum

WAŻNE POSTACIE I MIEJSCA – PODSUMOWANIE

Ważne postacie:

- bp Jan Pietraszko
- św. Jan od Krzyża
- Max Scheler
- abp Eugeniusz Baziak
- Jerzy Ciesielski

Ważne miejsca:

- Rzym – Angelicum – Papieski Uniwersytet św. Tomasza z Akwinu
- Rzym – Kolegium Belgijskie
- Niegowić – parafia
- Kraków – parafia św. Floriana
- Kraków – kościół akademicki św. Anny
- Kraków – ul. Kanonicza 19

IV. BISKUP WOJTYŁA

MŁODY BISKUP KRAKOWSKI

„...zostałem wezwany z łodzi. Zostałem wezwany, ażeby być biskupem, w czasie kiedy byłem na kajakach...”. (Jan Paweł II, Kraków, 8.06.1979)

W **lipcu 1958** roku ks. Karol Wojtyła był **na spływie kajakowym na rzece Łyna na Mazurach**. Wtedy otrzymał wezwanie od Prymasa Wyszyńskiego, by stawić się u niego. Odłączył się od grupy, by dotrzeć do Warszawy. „Tak więc naprzód ruszyliśmy kajakiem po falach rzeki, a potem ciężarówką, która wiozła wory z mąką, i tak dotarłem do Olsztynka. Pociąg do Warszawy odchodził późno w nocy” (*Jan Paweł II, Wstańcie, chodźmy*). W Warszawie od Prymasa Wyszyńskiego ks. Wojtyła usłyszał, że Ojciec Święty mianował go biskupem pomocniczym Krakowa. Później tak wspominał te wydarzenia: „Słysząc słowa Ks. Prymasa zwiastujące mi decyzję Stolicy Apostolskiej, powiedziałem: «Eminencjo, ja jestem za młody, mam dopiero **38 lat**». Ale Prymas na to: «To jest taka słabość, z której się szybko leczymy. Proszę się nie sprzeciwiać woli Ojca Świętego». Więc powiedziałem jedno słowo: «Przyjmuję». «No, to pójdziemy na obiad», zakończył Prymas”.



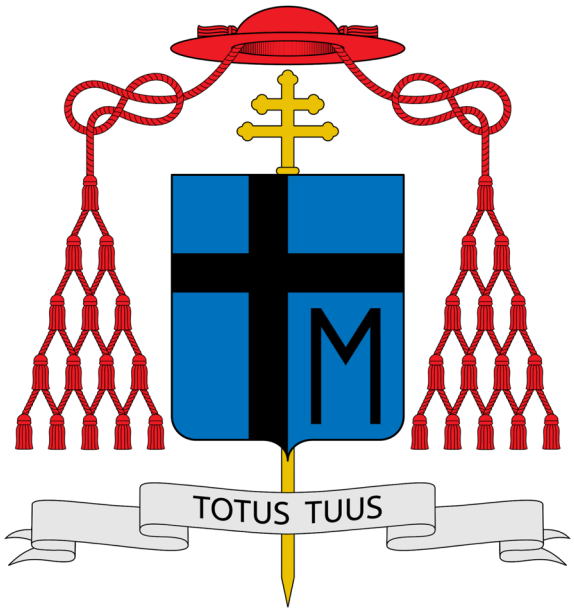
Katedra na Wawelu. Fot. Zygmunt Put

Wojtyła pojechał do Krakowa, by wręczyć list z nominacją abp. Eugeniuszowi Baziakowi. Po czym wyraził chęć powrotu do grupy kajakowej na Łynie. Arcybiskup najpierw stwierdził, że nie wpada, dopiero po drugiej prośbie oznajmił: „Bardzo proszę; bardzo proszę. Ale proszę – dorzucił z uśmiechem – wrócić na konsekrację” (*Jan Paweł II, Wstańcie, chodźmy*).

Nominację Wojtyła otrzymał 4 lipca, w rocznicę poświęcenia katedry wawelskiej, a święcenia biskupie miały miejsce **28 września 1958 roku w katedrze wawelskiej**. Na uroczystość przybyło mnóstwo ludzi. Mając 38 lat, ks. Wojtyła został najmłodszym biskupem w Polsce.

Jako dewizę biskupią wybrał słowa Totus Tuus (łac. Cały Twój) skierowane do Matki Bożej i zaczerpnięte z pism XVII-wiecznego francuskiego świętego **Ludwika Marii Grignon de Montfort,** autora *Traktatu o nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny* – książki, którą czytał, pracując w czasie okupacji w Solvay'u. Całe zdanie brzmi: *Totus Tuus ego sum et omnia mea Tua sunt,* czyli *Jestem cały Twój i wszystko, co moje, do Ciebie należy.*

W herbie krakowskiego hierarchy znalazło się godło w kolorze niebieskim z czarnym krzyżem i literą „M” symbolizującą Matkę Bożą.



Herb krakowskiego hierarchy

Po śmierci abp. Eugeniusza Baziaka, **16 czerwca 1962** roku bp Wojtyła został mianowany wikariuszem kapitulnym, oznaczało to, że objął tymczasowe rządy w diecezji krakowskiej. Z kolei 30 grudnia 1963 roku papież **Paweł VI mianował bp. Wojtyłę arcybiskupem metropolitą krakowskim**. Urzędowa nominacja nastąpiła 18 stycznia 1964 roku. Uroczysty ingres odbył się 8 marca tego samego roku w katedrze na Wawelu.

ŚCIERANIE SIĘ Z WŁADZĄ

„O miejsce dla Boga w życiu narodu trzeba było wtedy walczyć”.
(Jan Paweł II, Bielsko-Biała, 22.05.1995)

Swoją posługę jako młody biskup Wojtyła rozpoczął od wizytacji parafii w diecezji krakowskiej, szczególną uwagę poświęcając sprawowaniu sakramentów i spotkaniom z małżonkami. Pozostał również w kontakcie ze światem nauki. Wciąż był wykładowcą na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, choć na około dwa lata musiał zawiesić tę działalność. Biskup Wojtyła zapraszał również do siebie naukowców; organizował konferencje i spotkania dyskusyjne, m.in. z lekarzami i fizykami. Gdy został papieżem te spotkania były kontynuowane w formie słynnych **rozmów w Castel Gandolfo** z najwybitniejszymi myślicielami i naukowcami z całego świata.

Karol Wojtyła wiele uwagi poświęcał młodzieży. Wspierał założony przez **ks. Franciszka Blachnickiego tzw. ruch oazowy** (Ruch Światło-Życie). Odwiedzał letnie obozy ruchu oazowego i bronił go przed szykanami ze strony ówczesnych władz państwowych.



Witraż z symbolem Ruchu Światło-Życie, Krościenko n. Dunajcem, fot. Wikipedia

Sprawowanie godności biskupa w tym czasie prowadziło do ciągłych starć z komunistyczną administracją. Na przykład w 1962 roku władze chciały odebrać kurii budynek krakowskiego seminarium duchownego. Dopiero po interwencji Wojtyły i żmudnych negocjacjach z sekretarzem partii Lucjanem Motyką „upaństwowiono” tylko jedną kondygnację budynku – seminarium mogło dalej funkcjonować.

Trwały również **zmagania o naukę teologii w Krakowie**. W 1954 roku władze zlikwidowały Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pomimo szykan administracyjnych. Wydział istniał nadal przy seminarium duchownym. Przez cały okres swojej posługi biskupiej Karol Wojtyła walczył o możliwość powrotu tego Wydziału na UJ. „W zmaganiach tych uczestniczyłem osobiście jako metropolita krakowski” – wspominał Jan Paweł II (Kraków, 8.06.1997).

Krakowski arcybiskup angażował się również w **walkę o kościół w Nowej Hucie** – dzielnicy Krakowa, która została zaplanowana jako modelowe założenie komunistycznej urbanistyki; nie było w niej miejsca na kościół. Mieszkańcy domagali się jednak budowy świątyni katolickiej. W 1960 roku doszło nawet do starć między mieszkańcami a milicją, która chciała usunąć krzyż z miejsca planowanej budowy. Pierwszy kościół w Nowej Hucie-Bieńczycach pw. Matki Bożej Królowej Polski, tzw. **Arka Pana**, po wielu perturbacjach **kard. Wojtyła poświęcił w 1977** roku. Podobne zmagania toczyły się o kościół w Nowej Hucie-Mistrzejowicach.



Kościół w Nowej Hucie-Bieńczycach pw. Matki Bożej Królowej Polski, tzw. Arka Pana – widok współczesny. Fot. Zygmunt Put

Młody krakowski arcybiskup rozpropagował tradycyjne **procesje z Wawelu na krakowską Skałkę** – miejsce męczeńskiej śmierci św. Stanisława. Procesje te mają długą tradycję sięgającą XIII wieku, a w okresie komunistycznym miały wyjątkowy, również polityczny wydźwięk.



Kardynałowie Wyszyński i Wojtyła przy bramie kościoła na Skałce. Fot. Cyprian Grodzki

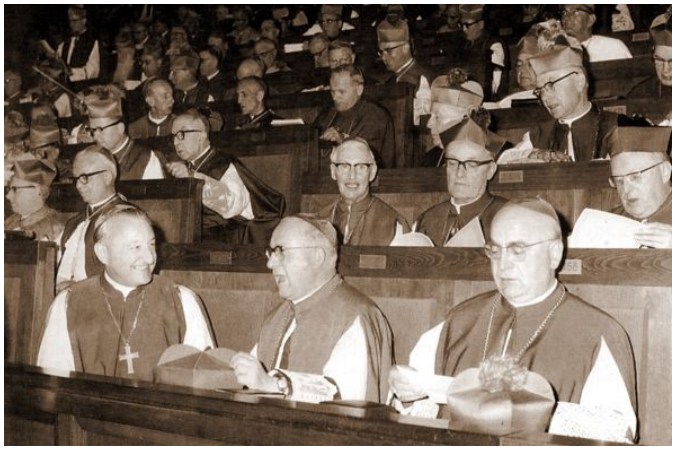
Wojtyła odwiedzał regularnie **sanktuarium pasyjno-maryjne w Kalwarii Zebrzydowskiej.** Robił to oficjalnie przy okazji uroczystości religijnych, ale również anonimowo, by w zaciszu modlitwy rozważać różne trudne sprawy.

Kontynuował wyprawy górskie i kajakowe z młodzieżą akademicką. Oprócz okazji do rozmów z młodymi ludźmi był to konieczny dla niego wypoczynek. Miał skłonność do przepracowywania się – w pewnym momencie zachorował nawet na mononukleozę, dopiero po dłuższym odpoczynku przezwyciężył chorobę.

SOBÓR WATYKAŃSKI II

„Rozpoczynałem swe uczestnictwo w soborze jako młody biskup. (...) Stopniowo doszedłem do dojrzalszej i bardziej twórczej formy uczestnictwa...".
(Rozmowa z Janem Pawłem II opublikowana w „Presje", 2011)

11 października 1962 roku papież Jan XXIII otworzył Sobór Watykański II, który potrwał do grudnia **1965** roku. Sobór zakończył już następny papież: **Paweł VI**, gdyż Jan XXIII zmarł w 1963 roku.



Obrady Soboru Watykańskiego II. Fot. Santojp2.pl

Szeroko zakrojone prace soborowe dotyczyły tożsamości Kościoła i jego miejsca oraz roli we współczesnym świecie; stosunku do innych religii i wyznań, roli świeckich w Kościele czy reformy liturgii.

W Soborze brali udział biskupi z całego świata oraz inny eksperci. W delegacji polskiej był również bp Wojtyła, który brał udział we wszystkich czterech sesjach Soboru i aktywnie angażował się w prace – wygłaszał przemówienia, zgłaszał pisemne uwagi, uczestniczył w dyskusjach i sporach, wniósł swój wkład w wiele dokumentów soborowych. Jak wspominają niektórzy ze świadków Soboru, młody biskup Wojtyła początkowo nie był zauważany, ale stopniowo zyskiwał uznanie. Za jego największy wkład w pracę Soboru uznaje się udział w grupie przygotowującej tekst jednego z kluczowych dokumentów – **Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes"** (łac. *Radość i nadzieja*).

Wojtyła w szczególności pracował nad rozdziałem dotyczącym Kościoła, brał udział m.in. w dyskusjach dotyczących małżeństwa i rodziny. Zwrócił także na siebie uwagę uczestników Soboru swoimi wypowiedziami na temat ateizmu, dostrzegając zagrożenie, jakie on niesie, oraz na temat wolności religijnej czy apostolstwa świeckich.

W czasie Soboru Wojtyła został mianowany arcybiskupem metropolitą krakowskim. Po zakończeniu drugiej sesji soborowej wraz kilkudziesięcioma biskupami z całego świata wybrał się w podróż do Ziemi Świętej, by kroczyć śladami Chrystusa.

Jeden z ekspertów soborowych, jezuita **o. Henri de Lubac**, tak wspominał: „(...) miejmy nadzieję, że Opatrzność na długie lata zachowa nam Pawła VI, lecz jeśli pewnego dnia potrzebować będziemy papieża, mój kandydat jest jeden: Wojtyła! Niestety, to niemożliwe. On jest bez szans" (*Robert Skrzypczak, Karol Wojtyła na Soborze Watykańskim II. Zbiór wystąpień, Warszawa 2011, s. 21, 22*).



Obrady Soboru Watykańskiego II. Fot. Wikipedia

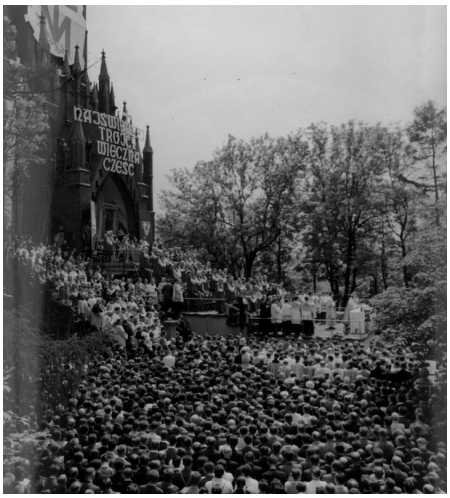
Warto zauważyć, że polski episkopat na czele z kard. Stefanem Wyszyńskim wniósł swój wkład w maryjny akcent Soboru. **Otóż na wniosek polskich biskupów papież Paweł VI ogłosił w 1964 roku Matkę Bożą Matką Kościoła**. Taka propozycja wypływała w pewien sposób z doświadczeń krajowych – Nowenny przygotowującej do Millenium Chrztu Polski, która była oparta na nabożeństwie do Matki Bożej.

W roku **1972 krakowski metropolita zainaugurował Synod Archidiecezji Krakowskiej,** który zakończył się w 1979 roku (czyli gdy Wojtyła już był papieżem). Powołano blisko 500 komisji studyjnych złożonych z duchowieństwa i świeckich, których zadaniem miało być **wprowadzanie na polski grunt zmian soborowych.**

MILLENIUM CHRZTU POLSKI

„Poprzez Millenium zgromadziliśmy w sobie na nowo całe zasoby chrześcijańskiej przeszłości, ażeby teraz otworzyć się wraz z Kościołem ku tej przyszłości, która w skali powszechnej – a zarazem i naszej, polskiej – została zapoczątkowana przez Vaticanum II".
(List abp. Wojtyły do prymasa Wyszyńskiego, 1966, Archiwum Archidiecezji Warszawskiej)

Równolegle do Soboru, który był wydarzeniem ogólnokościelnym, w Polsce **od 1957** roku trwała **Wielka Nowenna przed Millenium Chrztu Polski 1966 roku**. Był to dziewięcioletni program duszpasterski przygotowany przez kard. Wyszyńskiego, z tematem na każdy rok, składający się z rekolekcji, pielgrzymek, misji mających umacniać wiarę, relacje małżeńskie, rodzicielskie, zwalczać pijaństwo, wady narodowe itp. Program Nowenny dotarł do najdalszych zakątków Polski. Najbardziej spektakularnym elementem Nowenny była **peregrynacja kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.** Obraz podróżował przez całą Polskę, odwiedzając parafie i gromadzących się tłumnie wiernych. W pewnym momencie władze państwowe postanowiły położyć temu kres i „aresztowały" obraz Maryi zabraniając wywożenia go poza teren kościołów. Wówczas podróżowały same ramy, co dawało wymowny efekt symboliczny.



Uroczystości milenijne przed sanktuarium Matki Bożej Piekarskiej. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Biskup Wojtyła był również zaangażowany w Wielką Nowennę, a następnie w obchody Millenium Chrztu Polski. Napisał również komentarz teologiczno-duszpasterski do Aktu oddania Matce Bożej.

W ramach uroczystości millenijnych odbyły się wielkie nabożeństwa w Gnieźnie, Krakowie, Warszawie i praktycznie w większości miast polskich. Punktem kulminacyjnym obchodów był **3 maja 1966** roku – kiedy to na Jasnej Górze w obecności Episkopatu Polski kardynał Wyszyński dokonał **aktu oddania Polski Matce Bożej w macierzyńską niewolę miłości na 1000 lat.** Mszy św. przewodniczył abp Wojtyła, a na błoniach jasnogórskich zgromadziła się ok. 400 tys. rzesza wiernych.

W tym samym czasie ówczesne władze zorganizowały konkurencyjne obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego, które miały swoim rozmachem przyćmić uroczystości kościelne. Chciano odciągnąć ludzi od uczestnictwa w mszach poprzez organizowanie w tym samym czasie wojskowych defilad, uroczystych przemarszy czy patriotycznych wieców. Względem uczestników nabożeństw stosowano szykany administracyjne, a nawet blokowano komunikację kolejową i autokarową, np. do Częstochowy i Gniezna.



Defilada 1000-lecia w Warszawie. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Wojtyła był dla Prymasa Wyszyńskiego silnym oparciem w tym okresie. Spadła na niego bowiem krytyka nie tylko ze strony przeciwników Kościoła, ale również z wewnątrz – nie wszyscy rozumieli zamysł Prymasa.

Millenium okazało się jednak wielkim sukcesem duszpasterskim (przede wszystkim wzmocniło moralnie Polaków i pobudziło wiarę), ale też frekwencyjnym (pierwszy raz w PRL katolicy „mogli się policzyć").

Zapraszając na uroczystości Tysiąclecia Chrztu Polski Episkopat Polski wystosował listy do biskupów z innych krajów. Jeden z tych listów z **listopada 1965** roku przeszedł do historii jako **Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich**. Biskupi polscy na czele z prymasem Wyszyńskim pisali w nim o historii Polski i Niemiec, nie unikając trudnych spraw, szczególnie z okresu II wojny światowej. List zawierał słynne zdanie: **„udzielamy wybaczenia i prosimy o nie",** które wywołało nagonkę komunistycznych władz na Kościół, szczególnie na prymasa. Gwałtowne ataki I sekretarza PZPR Władysława Gomułki godziły również w samą ideę listu – Kościół polski ośmielił się wypowiadać jako reprezentant narodu, czyli wkraczał w kompetencje partii i państwa. W tym czasie ciosy spadły również na abp. Wojtyłę, który stał murem za Prymasem, i wyjaśniał znaczenie tego historycznego orędzia. Wojtyłę skrytykowali na łamach rządowej prasy m.in. byli robotnicy zakładów Solvay, w których pracował w czasie okupacji niemieckiej.

KARDYNAŁ

„Ojciec Święty (...) powiedział mi «bardzo dziękuję» po polsku. To «bardzo dziękuję» (...) odnosiło się do uczestnictwa w tej wielkiej pracy papieża, jaką było Humanae vitae i do stanowiska jakieśmy wobec Humanae vitae zajęli".
(Wypowiedź kard. Wojtyły do Episkopatu Polski, 1968, Archiwum Archidiecezji Warszawskiej)

W maju 1967 roku papież Paweł VI ogłosił nowe nominacje kardynalskie, a wśród nich – Karola Wojtyły.



Paweł VI z kard. Karolem Wojtyłą. Fot. archiwum

Uroczystość **wręczenia nominacji odbyła się w Rzymie 26 czerwca 1967 roku**. Kardynał Wojtyła już wówczas był bliskim współpracownikiem ówczesnego papieża, co nie jest faktem powszechnie znanym. Szczególny **wkład Wojtyła wraz z całym środowiskiem krakowskim wniósł w encyklikę Pawła VI „Humanae vitae"** , która mówiła o przekazywaniu życia i sprzeciwiała się mentalności antykoncepcyjnej. Wojtyła z innymi teologami z Krakowa dostarczył argumentów naukowych i teologicznych na rzecz obrony nauki Kościoła oraz wspierał papieża duchowo i moralnie w obliczu silnych ataków świata Zachodu.

Kardynał Wojtyła relacjonował swoje spotkania w Rzymie z Pawłem VI w czasie zebrań Konferencji Episkopatu Polski. Podczas jednego z nich mówił: „[Papież] zapytał, jak to zwykle w czasie audiencji, co mógłby dla nas zrobić. Ja powiedziałam: «Przede wszystkim beatyfikacje»". Chodziło o ojca Kolbe, królową Jadwigę, Brata Alberta.

Wyrazem uznania dla krakowskiego metropolity była prośba o wygłoszenie **rekolekcji dla papieża Pawła VI** oraz jego najbliższych współpracowników z Kurii Rzymskiej w marcu **1976 roku**. Nauki, które głosił Wojtyła dla papieża zostały zebrane w książce zatytułowanej ***Znak, któremu sprzeciwiać się będą.***

Kardynał Wojtyła aktywnie angażował się tak w sprawy archidiecezji krakowskiej, jak i sprawy międzynarodowe. Wiele podróżował po Europie, a także po całym świecie. Był np. w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Australii, gdzie spotykał się z mieszkającą tam Polonią oraz brał udział w kongresach eucharystycznych (w Filadelfii i Melbourne).



Kardynałowie Wyszyński i Wojtyła w drodze do RFN.
Fot. Cyprian Grodzki

We wrześniu 1978 roku delegacja Episkopatu Polski po raz pierwszy od czasów wojny odwiedziła Niemcy, m.in. Fuldę, miejsce spotkań Episkopatu Niemiec, oraz obóz koncentracyjny w Dachau, w którym zginęło w czasie wojny blisko 868 polskich kapłanów. Obok prymasa Wyszyńskiego na czele delegacji stał kard. Wojtyła.

W **sierpniu 1978 roku** zmarł papież Paweł VI. Zebrani na konklawe kardynałowie, w tym Wojtyła, wybrali pod koniec sierpnia nowego papieża. Już na tym konklawe część głosów padła na kard.Wojtyłę. Nowym papieżem został wówczas Włoch Albino Luciani, czyli **Jan Paweł I.** Jego pontyfikat zakończył się po miesiącu, dokładnie **po 33 dniach,** gdyż nowy papież zmarł.

Wtedy kardynałowie z całego świata po raz kolejny zostali zaproszeni na konklawe w październiku 1978 roku, które miało wybrać nowego następcę św. Piotra...

WAŻNE POSTACIE I MIEJSCA – PODSUMOWANIE

Osoby:

- abp Eugeniusz Baziak
- prymas Stefan Wyszyński
- Franciszek Blachnicki
- św. Stanisław ze Szczepanowa
- papież Jan XXIII
- papież Paweł VI
- papież Jan Paweł I

Miejsca:

- Katedra Wawelska
- Kalwaria Zebrzydowska
- kościół w Nowej Hucie pw. Matki Bożej Królowej Polski, tzw. Arka Pana
- kościół (dziś bazylika) św. Michała Archanioła i św. Stanisława Biskupa i Męczennika, tzw. kościół na Skałce w Krakowie
- Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze

JAN PAWEŁ II

V. OD KONKLAWE DO ZAMACHU

PAMIĘTNE KONKLAWE

„Powołanie zawsze oznacza, że mamy zobaczyć nowy projekt naszego własnego życia”.
(André Frossard. Nie lękajcie się. Rozmowy z Janem Pawłem II)

Pod koniec września 1978 roku po zaledwie 33 dniach urzędowania zmarł papież Jan Paweł I, czyli Włoch Albino Luciani. Po raz kolejny w październiku zwołano **konklawe** (łac. conclave – zamknięte pomieszczenie) **w Kaplicy Sykstyńskiej** – zgromadzenie kardynałów z całego świata, które wybiera papieża. Z Polski na konklawe pojechali prymas Stefan Wyszyński oraz kard. Karol Wojtyła.

Przed wylotem do Rzymu kardynał Wojtyła nocował – jak zwykle, gdy bywał w Warszawie – w domu zgromadzenia sióstr urszulanek przy ul. Wiślanej 2. Gdy przybył do Rzymu, dowiedział się, że jego przyjaciel jeszcze z czasów seminaryjnych – **bp Andrzej Maria Deskur** wskutek wylewu sparaliżowany trafił do polikliniki Gemelli, więc pospieszył go odwiedzić.

Konklawe rozpoczęło się 14 października. Początkowe głosowania nie przyniosły 2/3 głosów wymaganych do wyboru Ojca Świętego. Faworytami było dwóch Włochów, kardynałowie Giuseppe Siri i Giovanni Benelli, jednak w trakcie obrad poparcie dla nich zaczęło stopniowo maleć. Za to coraz więcej głosów padało na krakowskiego kardynała. Od 1522 roku papieżami byli wyłącznie Włosi, dlatego był to „nieoczekiwany zwrot” w historii Kościoła.



Kaplica Sykstyńska. Fot. Antoine Taveneaux

Jak wspomina Maria Okońska, współpracowniczka Prymasa Tysiąclecia, gdy wybór kard. Wojtyły stawał się coraz bardziej prawdopodobny, prymas Wyszyński powiedział mu, żeby przyjął wybór. I te słowa były bardzo ważne dla przyszłego Papieża.

Kardynałowie wybrali Wojtyłę w ósmym z kolei głosowaniu, w trzecim dniu konklawe, czyli **16 października 1978 roku** około godziny 16:30. Kard. Wojtyła przyjął wybór i obrał imię **Jan Paweł II**. W notatkach prymasa Wyszyńskiego znajduje się następujący zapisek: „Jesteśmy obydwaj zażenowani tym tytułem, który nagle w ciągu 2 godzin stanął między nami. Ja straciłem wielkiego Przyjaciela i bliskiego współpracownika. Ale zarazem zyskałem, gdyż nie będę musiał długo tłumaczyć sytuacji Kościoła w Polsce, gdyż tak dobrze zna ją nowy Papież” (*Ewa Czaczkowska, Kardynał Wyszyński, s. 557*).

Nad dachami Kaplicy Sykstyńskiej ukazał się biały dym, symbolizujący, że wybór się dokonał. Zgromadzeni na placu świętego Piotra liczni wierni oczekiwali pojawienia się nowego papieża.

Przed godziną 19:00 kard. Pericle Felici wygłosił na balkonie Bazyliki św. Piotra zwyczajową formułę w języku łacińskim: *Annuntio vobis gaudium magnum! Habem us Papam!* Słowa te wywołały burzę oklasków. I kontynuował: *Eminentissimum ac Reverendissimum Dominum, Carolum Sanctae Romanae Ecclesiae Cardinalem Wojtyla! Qui sibi nomen imposuit Ioannis Pauli Secundi!* (Oznajmiam wam radość wielką! mamy papieża! Najczcigodniejszego i Najprzewielebniejszego Pana, Karola, Kardynała Świętego Rzymskiego Kościoła Wojtyłę! Który przybrał sobie imię Jana Pawła II!).

Świadkowie tego zdarzenia wspominają, że wśród tłumu nastąpiła chwila zmieszania – większość zgromadzonych nie wiedziała, kim jest nowy papież i skąd pochodzi.



Plac św. Piotra w Rzymie. Fot. Cyprian Grodzki

Wkrótce na balkonie pojawił się nowy papież Jan Paweł II. W pierwszych słowach powiedział do wiernych: „Sia lodato Gesù Cristo!" (Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus) – pozdrowienie, które wtedy zanikało we Włoszech. „**Wezwali go z dalekiego kraju**... dalekiego, lecz zawsze tak bliskiego przez wspólnotę w wierze i tradycji chrześcijańskiej" - mówił nowy papież i dodał, że: „Nie wiem, czy potrafię wyrazić się jasno w waszym...naszym języku włoskim. Jeżeli się pomylę, to mnie poprawicie".

Swoją postawą Jan Paweł II od razu podbił serca zgromadzonych ludzi. Rozpoczął się pontyfikat 264. papieża.

INAUGURACJA PONTYFIKATU

„Nie lękajcie się! Otwórzcie, a nawet, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi!"
(Jan Paweł II, Rzym, 22.10.1978)

Na zakończenie konklawe, 18 października 1978 roku, nowy papież wygłosił do zebranych kardynałów przemówienie. „Tylko w świetle wiary możliwe jest przyjęcie z wewnętrznym spokojem i ufnością faktu, że na mocy waszego wyboru przypadło mi stać się Namiestnikiem Chrystusa na ziemi i widzialną Głową Kościoła. Czcigodni Bracia, decyzja powołania na Biskupa-Rzymu „nie-Włocha" była aktem zaufania i równocześnie wielkiej odwagi. Nie można powiedzieć nic więcej, lecz tylko pochylić głowę wobec takiej decyzji Świętego Kolegium" – mówił Jan Paweł II.

Uroczysta inauguracja pontyfikatu odbyła się kilka dni później – **22 października**. Rzesze wiernych zgromadziły się na placu św. Piotra. To wtedy papież wygłosił swoją – można powiedzieć – programową homilię, która zapowiadała charakter nowego pontyfikatu.



Fot. Cyprian Grodzki

Rozpoczął od powtórzenia wyznania św. Piotra: *Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego* i mówił z mocą: *Nie lękajcie się! Chrystus wie, co jest w człowieku. On jeden.* Zawarł w tych słowach zarówno centralną rolę Chrystusa, jak i skupienie się na człowieku. Te dwie perspektywy nie wykluczają się, ale uzupełniają. Zakończył przemówienie słynnymi słowami: „**Nie lękajcie się! Otwórzcie, a nawet, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi!** Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, ustrojów ekonomicznych i politycznych, szerokich dziedzin kultury, cywilizacji, rozwoju".

W czasie zwyczajowego **homagium**, czyli hołdu składanego nowemu papieżowi, głośnym echem odbiła się scena **z prymasem Wyszyńskim**. Gdy ten uklęknął, aby ucałować pierścień głowy Kościoła, papież wstał i ucałował policzek i dłoń prymasa, podkreślając w ten sposób synowski szacunek, jaki żywi dla kard. Wyszyńskiego.



Pomnik przedstawiający homagium, dziedziniec KUL.
Fot. Encyklopedialublina.pl

Ten gest uzupełnił następnego dnia słowami wypowiedzianymi w czasie audiencji dla Polaków, skierowanymi do kard. Stefana Wyszyńskiego: „Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego papieża Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary, niecofającej się przez więzieniem, cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twojego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry – i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane są z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem".

ECHA WYBORU JANA PAWŁA II W POLSCE I NA ŚWIECIE

„...no to, towarzysze, mamy problem".
(Edward Gierek na spotkaniu KC PZPR, 19.10.1976)

Wybór krakowskiego kardynała na następcę św. Piotra odbił się szerokim echem na świecie i w Polsce. Pierwsza reakcja to wielkie zaskoczenie, że **po 450 latach papieżem został nie-Włoch**, i to kardynał pochodzący zza żelaznej kurtyny, z kraju komunistycznego. Tym sposobem otwarty został niejako nowy rozdział w historii Kościoła katolickiego.



Wybrane tytuły prasy zagranicznej

Wieść dotarła również do Polski. Zaczęła rozprzestrzeniać się, przez Radio Wolna Europa, a potem z ust do ust i szybko obiegła cały kraj. Rozdzwoniły się dzwony w kościołach, ludzie wywieszali polskie flagi, odprawiano msze św. dziękczynne. Radości nie było końca.

Natomiast wśród funkcjonariuszy partyjnych zapanowała konsternacja. Wybór kardynała z Polski na Stolicę Apostolską oznaczał co najmniej kłopoty. Tak atmosferę tej chwili wspominał Kazimierz Kąkol, minister i kierownik Urzędu do spraw Wyznań: „Absolutnie zdegustowani naradzają się towarzysze: Kania, Kowalczyk, Olszowski, Werblan, Łukaszewicz. Konsternacja widoczna. Olszowski wylewa na jasne spodnie filiżankę czarnej kawy. Westchnienia. Ciężkie. Czyrek ładuje się z tezą – wypracowaną przez nas na drodze z SDP do KC – «zastanówmy się... ostatecznie lepszy Wojtyła jako papież tam niż jako prymas tu». Teza jest chwytliwa. Trafia do przekonania. Ulga". (*Antoni Dudek, Ryszard Gryz, Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989), Znak, 2003*).

Następnego dnia w mediach w Polsce pojawiła się informacja o wyborze nowego papieża; w partyjnej prasie prawie zawsze na 2, 3 miejscu, po np. informacjach o anomaliach w rolnictwie. Natomiast media zachodnie szeroko rozpisywały się o wyborze Jana Pawła II jako o wydarzeniu przełomowym, nie kryjąc zaskoczenia. Zwracano również uwagę, że ten wybór ma znaczenie światowe, nie jest tylko wewnętrzną sprawą Kościoła katolickiego; że znacznie wpłynie on na istniejące stosunki między Wschodem i Zachodem, że papież będzie głosem Kościoła zza żelaznej kurtyny.



Wybór Jana Pawła II w prasie krajowej

PIERWSZE LATA PONTYFIKATU

„Papież i Kościół są z wami i was kochają”.
(Jan Paweł II, Cuilapan, 29.01.1979)

Następnego dnia po wyborze na papieża Jan Paweł II opuścił Watykan, by odwiedzić w poliklinice Gemelli swojego chorego przyjaciela bp. Andrzeja Deskura. Przy okazji wygłosił przemówienie i nawiązał kontakt z zaskoczonymi pracownikami szpitala i pacjentami.



Poliklinika Gemelli. Fot. Sergio D’Afflitto

Pierwsze lata pokazały, jaki będzie charakter nowego pontyfikatu. Przede wszystkim Jan Paweł II zaczął podróżować w odległe rejony świata. Już Paweł VI rozpoczął tę działalność, ale intensywność pielgrzymowania papieża Polaka po całym świecie była czymś nowym i stała się szybko znakiem rozpoznawczym tego pontyfikatu.

W pierwszą podróż Jan Paweł II udał się do Meksyku, kraju tradycyjnie katolickiego ze słynnym sanktuarium maryjnym w Guadalupe, w którym jednak od wielu lat rządzący ograniczali wolność religijną. Potem przyszła kolej na Polskę, Turcję, Afrykę, Francję, Brazylię, Daleki Wschód. **W 1980 roku w Paryżu papież wygłosił słynne przemówienie na forum UNESCO** (organizacji ONZ ds. Oświaty, Nauki i Kultury), gdzie podkreślał, że „Przyszłość człowieka zależy od kultury!”. Globalny charakter pontyfikatu Jana Pawła II i jego znaczenie nie tylko dla Kościoła, ale i całego świata, stał się faktem.



Anna Walentynowicz i Lech Wałęsa podczas mszy w czasie strajku w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 roku. Fot. Tadeusz Kłapyta

Ponadto Jan Paweł II, jako biskup Rzymu, jeszcze w 1978 roku rozpoczął, zgodnie ze swoim krakowskim zwyczajem, systematyczne odwiedziny w parafiach rzymskich. Odbywał także liczne spotkania ekumeniczne i międzyreligijne, np. w 1981 roku spotkał się z głównym rabinem Rzymu prof. Elio Toaffem.

Przyjmował także przywódców państw. **W styczniu 1981 roku do papieża Polaka przyjechała delegacja rodzącego się wówczas NSZZ „Solidarność” z Lechem Wałęsą i Anną Walentynowicz** oraz innymi działaczami. Papież był dla związkowców punktem odniesienia i moralnym autorytetem, w którym znajdowali wsparcie.

Pierwsza encyklika Jana Pawła II została wydana w marcu 1979 roku. Nosiła tytuł ***Redemptor hominis*** **(Jezus Chrystus – Odkupiciel człowieka)**. Można ją nazwać dokumentem programowym Jana Pawła II. Centralną tezą pierwszej encykliki jest stwierdzenie, że prawda o godności człowieka ma swój fundament w Jezusie Chrystusie – „ośrodek wszechświata i historii”.

Druga encyklika wydana w grudniu 1980 roku ***Dives in misericordia*** mówi o Bożym miłosierdziu. „Refleksje zawarte w *Dives in misericordia* były owocem moich doświadczeń duszpasterskich zdobytych w Polsce, a szczególnie w Krakowie. Przecież tam znajduje się grób siostry Faustyny Kowalskiej, której Chrystus pozwolił być szczególnie natchnioną wyrazicielką prawdy o Bożym miłosierdziu" – mówił po latach papież w książce *Pamięć i tożsamość*.

Podobnie jak za czasów biskupich, Jan Paweł II zajął się również kwestiami wsparcia rodziny. We wrześniu i październiku 1980 roku biskupi zebrani na synodzie w Rzymie obradowali na temat rodziny. Natomiast **w maju 1981 roku** papież powołał do życia nową jednostkę w Kurii Rzymskiej – **Papieską Radę ds. Rodziny.** Rada zajmowała się szczególnie: teologią i katechezą rodziny, duchowością małżeńską i rodzinną, prawami rodziny i dziecka, formacją świeckich odpowiedzialnych za duszpasterstwo rodzin oraz kursami przedmałżeńskimi. W późniejszym czasie organizowała Światowe Spotkania Rodzin.

ZAMACH NA PAPIEŻA W 1981 R.

„Inna Ręka prowadziła kulę".
(André Frossard. Nie lękajcie się. Rozmowy z Janem Pawłem II)

Jan Paweł II od początku wprowadził otwarty styl pontyfikatu. Na audiencjach generalnych na placu św. Piotra gromadziły się tłumy, a papież objeżdżał plac w otwartym samochodzie, pozdrawiając i błogosławiąc wiernym.

W czasie jednej z takich otwartych dla wszystkich audiencji, **13 maja 1981 roku,** doszło do wydarzenia bez precedensu w dziejach papiestwa. Objeżdżając plac, wziął na ręce dziecko, oddał rodzicom, i w tym momencie rozległ się huk. To zawodowy morderca, Turek Mehmet Ali Ağca, strzelał do papieża z bliskiej odległości. Dwie kule ugodziły go, z czego jedna przeszyła go na wylot. Jan Paweł II znalazł się na progu śmierci. Odbte kule zraniły jeszcze dwie kobiety, które uczestniczyły w audiencji. Ludzie na placu zamarli w prze-rażeniu i zaczęli gorąco się modlić. Do modlitwy przyłączyli się wierni na całym świecie, a także wyznawcy innych religii. Jan Paweł II został natychmiast przewieziony do polikliniki Gemelli i przeszedł długą operację. Dopiero 10 dni później lekarze ostatecznie oznajmili, że życiu Jana Pawła II nie zagraża niebezpieczeństwo.



Zamach na Jana Pawła II. Fot. PAP

Tymczasem zamachowiec został zatrzymany na placu, do czego przyczyniła się odważna zakonnica, która dosłownie rzuciła się na niego. Gesty solidarności z papieżem płynęły całego świata. Ulicami Krakowa pół miliona ludzi ubranych na biało uczestniczyło w tzw. **białym marszu**, modląc się za Jana Pawła II i w ciszy protestując przeciw przemocy.



Korona Matki Bożej Fatimskiej z kulą, która miała zabić Papieża. Fot. Wikipedia

Komu zależało na śmierci Jana Pawła II? Włosi prowadzili śledztwo w tej sprawie, a w późniejszych latach także **katowicki oddział Instytutu Pamięci Narodowej**. Dziś można stwierdzić, że akcja była doskonale zaplanowana, „nie miała prawa się nie udać", a ślady prowadzą do komunistycznej Bułgarii (stąd można zakładać, że również do ZSRR).

Jak to się stało, że Jan Paweł II ocalał? Otóż 13 maja, dzień zamachu, to rocznica objawień **Matki Bożej Fatimskiej**. Ranny papież zaczął wzywać Matkę Bożą. Rok później tak mówił w czasie pielgrzymki do Fatimy: „Myśli moje [po zamachu] natychmiast pobiegły ku temu sanktuarium, ażeby w Sercu Matki Bożej złożyć podziękowanie za uratowanie mnie od niebezpieczeństwa. We wszystkim, co się wydarzyło, zobaczyłem – stale będę to powtarzał – specjalną opiekę macierzyńską Matki Bożej". Kulę, która go przeszyła, osobiście przywiózł do Fatimy – okazało się, że **w koronie figury Matki Bożej było małe wgłębienie, do którego kula idealnie pasowała** i tam też została umieszczona. Natomiast zakrwawiony w trakcie zamachu pas od sutanny trafił na Jasną Górę. Warto dodać, że ujawniona w 2000 roku tzw. trzecia tajemnica fatimska, która została przekazana w trakcie objawień trójce pastuszków z Fatimy, mówi o biskupie odzianym w biel, który ginie od pocisków z broni palnej i strzałów z łuku. Można tę wizję połączyć z zamachem na papieża w 1981 roku.

Historia zamachu to także historia przebaczenia. Jan Paweł II, orędownik pokoju i pojednania na świecie, własnym przykładem pokazał, co oznacza przebaczenie. Już 17 maja, gdy jego stan był jeszcze niepewny, skierował do słuchaczy słowa przez Radio Watykańskie:

„Ze wzruszeniem dziękuję wam za modlitwy i wszystkich was błogosławię. Jestem szczególnie blisko dwóch osób zranionych wraz ze mną oraz **modlę się za brata, który mnie zranił, a któremu szczerze przebaczyłem**. Zjednoczony z Chrystusem Kapłanem – Ofiarą, składam moje cierpienie w ofierze za Kościół i świat. Tobie, Maryjo, powtarzam: Totus Tuus ego sum". Potem Jan Paweł II odwiedził Ali Agcę w więzieniu.



Grób kard. Stefana Wyszyńskiego w katedrze św. Jana w Warszawie. Fot. Adrian Grycuk

Warto dodać, że w czasie zamachu **papież jednoczył się z umierającym w Warszawie prymasem Wyszyńskim**.

Jeszcze raz ujawniła się łącząca ich głęboka więź duchowa – zjednoczyli się w cierpieniu oraz całkowitym zawierzeniu Bożej Opatrzności i Matce Bożej. W przesłaniu nagranym na taśmę do wiernych stolicy prymas prosił, by teraz wszelkie modlitwy przenieśli na Ojca Świętego. Ostatnią rozmowę telefoniczną odbyli 25 maja, a trzy dni później prymas zmarł. Jan Paweł II nie mógł udać się na jego pogrzeb.

Zamach wywarł poważny wpływ na zdrowie papieża, który jednak nie zwolnił tempa ani nie zmniejszył intensywności pielgrzymowania. Górale postanowili podziękować Bogu za jego ocalenie, stawiając na zakopiańskich Krzeptówkach piękne Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej.



Wnętrze Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na zakopiańskich Krzeptówkach. Fot. Wikipedia

WAŻNE POSTACIE I MIEJSCA – PODSUMOWANIE

Osoby:

- kard. Andrzej Maria Deskur
- Jan Paweł I (Albino Luciani)
- Maria Okońska
- kardynał Pericle Felici
- prymas Stefan Wyszyński
- główny rabin Rzymu prof. Elio Toaff
- Anna Walentynowicz i Lech Wałęsa
- dzieci z Fatimy – Łucja (siostra Łucja), Franciszek i Hiacynta

Miejsca:

- Kaplica Sykstyńska
- plac św. Piotra w Rzymie
- poliklinika Gemelli w Rzymie
- Meksyk – bazylika Matki Bożej z Guadalupe
- siedziba UNESCO w Paryżu
- Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Portugalii
- Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach w Zakopanem
- Dom Arcybiskupów Warszawskich na Miodowej w Warszawie

VI. KROKI MILOWE DLA KOŚCIOŁA

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

„Proszę zatem pasterzy Kościoła oraz wiernych, aby przyjęli ten Katechizm w duchu jedności i gorliwie nim się posługiwali, wypełniając zadanie głoszenia wiary i wzywając do życia zgodnego z Ewangelią. Katechizm zostaje im przekazany, by służył jako pewny i autentyczny punkt odniesienia w nauczaniu doktryny katolickiej (...)
(Jan Paweł II, Konstytucja apostolska Fidei depositum, 1992)

Z dziedzictwa, jakie pozostawił Kościołowi Jan Paweł II z pewnością krokiem milowym dla Kościoła była **publikacja *Katechizmu Kościoła Katolickiego* 11 października 1992 roku**.

Katechizm Kościoła Katolickiego zawiera oficjalną wykładnię doktryny wiary i zasad moralności. Już **Sobór Watykański II** miał za zadanie tak ująć i przedstawić prawdy wiary chrześcijańskiej, by „stała się ona bardziej przystępna dla wierzących w Chrystusa i dla wszystkich ludzi dobrej woli" (Jan Paweł II, *Fidei depositum*). Jednak bezpośrednią inspiracją do opracowania nowego Katechizmu był synod biskupów, który odbył się w 1985 roku, 20 lat po zakończeniu Soboru. Uczestnicy tego zgromadzenia stwierdzili: „Jest naszym prawie jednomyślnym życzeniem, by zostały opracowane katechizm lub kompendium całej nauki katolickiej w dziedzinie wiary i moralności, które stałyby się punktem odniesienia dla katechizmów lub kompendiów przygotowywanych w różnych regionach. Wykład nauki powinien być jednocześnie biblijny i liturgiczny, przedstawiający zdrową doktrynę i dostosowany do życia dzisiejszych chrześcijan"(Nadzwyczajne Zgromadzenie Synodu Biskupów z 1985 r., Relacja końcowa). Jan Paweł II zlecił to zadanie Komisji na czele ze swoim cenionym współpracownikiem – **kard. Josephem Ratzingerem**. Ta ogromna praca trwała 6 lat. Projekt Katechizmu przesłano wszystkim episkopatom świata oraz instytutom nauk kościelnych. Zgłoszono 24 tys. poprawek. Ostateczny kształt tekstu był więc owocem szerokiej współpracy różnych środowisk w Kościele. Katechizm sformułowany jest w formie pytań i odpowiedzi, czerpie treści z: Pisma Świętego, Tradycji Kościoła i Urzędu Nauczycielskiego, a także dziedzictwa Ojców, Doktorów i świętych Kościoła.



Obrazek z okładki Katechizmu Kościoła Katolickiego. Fot. Wikipedia

Zawiera 4 części: I. Wyznanie wiary, czyli treść tego, w co wierzymy; II. Celebrowanie wiary, czyli liturgia ze szczególnym uwypukleniem sakramentów; III. Zasady chrześcijańskiego postępowania – czyli w jaki sposób wiara ma kształtować życie, oraz IV. Modlitwa chrześcijańska. W konstytucji apostolskiej *Fidei Depositum*, mocą której został ogłoszony Katechizm, Jan Paweł II zwraca uwagę na to, że dokument ten jest „pewnym punktem odniesienia" – daje pewność, jaka jest nauka Kościoła na dany temat. Katechizm pojawił się w momencie, gdy przez zachodni Kościół (Europa Zachodnia i Ameryka Płn.) przetaczał się poważny kryzys. Wpływowe środowiska i teologowie kwestionowali poszczególne elementy wiary i zasady moralności. Wobec rozmaitych opinii teologicznych, mocny punkt odniesienia stał się szczególnie potrzebny.

Pierwszym katechizmem w Kościele katolickim był Katechizm Rzymski wydany kilka lat po Soborze Trydenckim (1566). Potem na jego podstawie powstawały inne, takie jak Katechizm św. Piusa X (XIX/XX wiek).

„ ...w jakiś sposób ten nowy Kodeks może być pojmowany jako wielki pas transmisyjny przenoszący na język kanonistyczny tę doktrynę, mianowicie soborową eklezjologię".
(Jan Paweł II, Konstytucja apostolska „Sacrae disciplinae leges")

Odnowa prawa kościelnego

Kościół rządzi się swoim prawem, które reguluje i porządkuje jego funkcjonowanie – takie prawo nazywane jest **prawem kanonicznym**. Potrzeba reformy tego prawa została dostrzeżona na długo przed pontyfikatem Jana Pawła II. Już w 1963 roku Jan XXIII powołał Papieską Komisję ds. Reformy Kodeksu Prawa Kanonicznego. Gdy Jan Paweł II rozpoczął pontyfikat potrzeba nowego kodeksu była bardzo pilna z powodu przedłużającej się próżni prawnej. Do współpracy zaproszono episkopaty i ekspertów z całego świata, a pracom przez większość czasu przewodniczył **kard. Pericle Felici**.



Fot. Wikipedia

W czwartym roku swojego pontyfikatu, **25 stycznia 1983 roku, Jan Paweł II ogłosił** konstytucję apostolską „Sacrae disciplinae leges", która wprowadzała nowe prawo kościelne, czyli **Kodeks Prawa Kanonicznego**.

Jak pisał papież, Kodeks ten przekłada na język przepisów prawnych eklezjologię, czyli naukę o Kościele, wyłożoną w nauczaniu Soboru Watykańskiego II. Przykładem może być większy nacisk położony na kolegialność w zarządzaniu Kościołem. Kodeks dotyczy takich spraw, jak np. sprawowanie sakramentów, prawa i obowiązki chrześcijanina, życie wspólnoty Kościoła.

Bardzo ważnym wydarzeniem było również ogłoszenie 18 października **1990** roku w konstytucji apostolskiej *Sacri canones* **Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich**. Jest to wspólne prawo dla 21 Kościołów wschodnich pozostających w jedności ze Stolicą Apostolską. Te Kościoły grupują się w pięć rytów liturgicznych: aleksandryjski, antiocheński, bizantyjski, ormiański i chaldejski.

Reforma Kurii Rzymskiej i procedury wyboru papieża

Kuria Rzymska złożona z różnych dykasterii ma za zadanie wspomagać papieża w kierowaniu Kościołem na całym świecie. Istotną reformę kurii przeprowadził w 1967 roku Paweł VI. **Jan Paweł II dokonał jej reformy** wprowadzając pewne modyfikacje. 28 czerwca 1988 roku ogłasił konstytucję apostolską *Pastor bonus*. W preambule dokument ten stwierdza, że kuria wypełnia swe funkcje w imieniu i w miejsce papieża. Zasadniczym celem wprowadzonej reformy była lepsza koordynacja działań kurii.

Z ciekawostek: za pontyfikatu Jana Pawła II opracowano nową **procedurę wyboru papieża**. 22 lutego 1996 roku Jan Paweł II ogłosił konstytucję *Universi Dominici gregis*, która wprowadzała pewne korekty. Jedyną ważną formą wyboru stało się głosowanie (przez skrutynium), choć inne dotychczasowe formy i tak nie były używane. Wymagana większość głosów do wyboru papieża to 2/3, a nie 2/3 plus jeden (jak to było wymagane uprzednio); a w przypadku niemożności uzyskania 2/3 głosów mimo wielu głosowań, papież mógł być wybrany większością głosów. Sprecyzowano, że konklawe odbywa się w Kaplicy Sykstyńskiej, ale kardynałowie-elektorzy mają być zakwaterowani w Domu Świętej Marty (a nie w niewygodnych pomieszczeniach Pałacu Apostolskiego).

ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY

„Powierzam wam (...) Krzyż Chrystusa! Ponieście go w świat jako znak miłości”.
(Jan Paweł II, Rzym, 22.04.1984)

„W chwili objęcia przez Papieża Stolicy Piotrowej, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz Kościoła ugruntowało się przekonanie, że Kościół katolicki to szybko starzejąca się instytucja, w której młodzi nie znajdują już dla siebie miejsca. Posoborowe zamieszanie, konsumpcjonistyczny dobrobyt i młodzieżowa rewolta lat sześćdziesiątych przyniosły w efekcie – zwłaszcza w krajach zachodnich – dramatyczny spadek powołań i uczestnictwa młodych ludzi w życiu Kościoła” (*Maciej Zięba, Jestem z wami, Kraków, 2010*). Duszpasterskie doświadczenie nowego papieża było jednak zupełnie inne i od początku poświęcał on dużo uwagi młodzieży.

W czasach krakowskich Karol Wojtyła prowadził systematyczną pracę z młodzieżą: głosił dla nich rekolekcje, jeździł na wycieczki. Wierzył w młodych ludzi; w ich zapał i ideały. Swoje doświadczenie duszpasterskie przeniósł jako papież na młodzież całego świata. Właśnie w czasach krakowskich można szukać korzeni **Światowych Dni Młodzieży** – nowego, dynamicznego zjawiska w Kościele, które zaczęło się za czasów pontyfikatu Jana Pawła II.

Na koniec Jubileuszowego Roku Odkupienia papież w 1984 roku zaprosił młodzież na Niedzielę Palmową do Rzymu, by wspólnie świętować **Jubileusz Młodzieży**. Na zaproszenie odpowiedziało ok. 600 tysięcy młodych ludzi z całego świata! W czasie tego wydarzenia Ojciec Święty przekazał młodzieży Krzyż Roku Świętego (który stał się następnie Krzyżem Światowych Dni Młodzieży).

Rok 1985 ONZ ogłosiła Międzynarodowym Rokiem Młodzieży. Papież włączył się w tę inicjatywę i po raz kolejny zaprosił młodych do Rzymu. Żywa odpowiedź młodych ludzi zaskoczyła wielu. Również tego roku w liście skierowanym do młodych „Parati semper” zapowiedział, że odtąd co roku będą obchodzone Światowe Dni Młodzieży. **Pierwsze oficjalne Światowe Dni Młodzieży odbyły się w Rzymie w 1986 roku.**

Wielkie spotkanie młodzieży świata odbywało na zmianę w diecezjach oraz w jednym miejscu na świecie z udziałem Ojca Świętego. Mimo sceptycznych głosów okazało się, że młodzież tłumnie przybywa na te zgromadzenia, nawet gdy odbywają się w krajach zlaicyzowanych. Dni młodzieży – „wynalazek” Jana Pawła II – wniosły ożywienie w Kościół. Obecnie odbywają się co trzy lata w wyznaczonym miejscu na świecie, a co roku w diecezjach.

Warto wspomnieć, że w roku **1991, po upadku systemu komunistycznego, Światowe Dni Młodzieży miały miejsce w Częstochowie**. W Polsce spotkała się młodzież ze Wschodu (krajów ZSRR) i z Zachodu. Na tę okoliczność powstała pieśń **„Abba Ojcze”**, do której słowa ułożył o. Jan Góra. Kolejne Światowe Dni Młodzieży w Polsce odbyły się w 2016 roku w Krakowie.



Światowe Dni Młodzieży w Rzymie w 2000 roku.
Fot. Wikipedia

Kalendarium:

Za pontyfikatu Jana Pawła II odbyło się 19 Światowych Dni Młodzieży z tego 8 międzynarodowych, w których papież brał udział. Międzynarodowe spotkania odbyły się w:

- 1987, Buenos Aires (Argentyna), hasło: „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam" (1 J 4,16). W spotkaniu brało udział prawie 1,8 mln ludzi.

- 1989, Santiago de Compostela (Hiszpania), hasło: „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem" (J 14, 6).

- **14–15 sierpnia 1991, Częstochowa, hasło: „Otrzymaliście ducha przybrania za synów"**, na spotkanie przybyło 1,6 mln osób (w tym poraz pierwszy pielgrzymi z Rosji).

- 1993, Denver (USA), hasło: „Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości" (J 10, 10),

- 1995, Manila (Filipiny), hasło: „Jak Ojciec mnie posłał, tak i Ja was posyłam" (J 20, 21). Na spotkanie z papieżem przybyło 4–5 mln ludzi.

- 1997, Paryż, hasło: „Nauczycielu, gdzie mieszkasz? Chodźcie, a zobaczycie" (J 1, 38, 39).

- 2000, Rzym, hasło: „A słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas" (J 1, 14).

- 2002, Toronto (Kanada), hasło: „Wy jesteście solą dla ziemi... Wy jesteście światłem świata" (Mt 5, 13, 14).

ŚWIATOWE SPOTKANIA

„Wyzwanie, jakim jest pokój, które dziś stoi przed każdym ludzkim sumieniem, przekracza różnice religijne". (Jan Paweł II, Asyż, 27.10.1986)

Światowe Spotkania Rodzin

Patrząc na całość pontyfikatu Jana Pawła II kluczowe miejsce zajmuje w nim rodzina i młodzież. Już w 1981 roku papież ustanowił nową instytucję – Papieską Radę ds. Rodziny. W latach 1979–1984 w ramach audiencji środowych wygłosił 130 katechez poświęconych rodzinie, ludzkiej miłości i płciowości. Te katechezy zostały później opublikowane w dziele *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*. „Wynalazkiem" Jana Pawła II są również odbywające się cyklicznie **Światowe Spotkania Rodzin**.

Historia ŚSR sięga roku 1994, który Organizacja Narodów Zjednoczonych ustanowiła Międzynarodowym Rokiem Rodziny, a **papież ogłosił Rok Rodziny w Kościele**. Już w lutym Jan Paweł II podpisał List do rodzin „Gratissimam sane" i ustanowił ważną instytucję – **Papieską Akademię Obrony Życia**. W kwietniu beatyfikował dwie świeckie kobiety-matki: Elżbietę Canori Mora i Joannę Berettę Molla. Zwieńczeniem Roku Rodziny było **I Światowe Spotkanie Rodzin z Ojcem Świętym w dniach 8–9 października 1994 roku w Rzymie pod hasłem „Rodzina sercem cywilizacji miłości".** Końcowym akcentem Roku Rodziny był wystosowany w grudniu „List do dzieci".



Fot. PAP

Kolejne Światowe Spotkania Rodzin z papieżem odbyły się w: Rio de Janeiro (Brazylia) w 1997 roku pod hasłem „Rodzina: dar i zobowiązanie, nadzieja ludzkości"; **w Rzymie w 2000 roku** jako część Jubileuszu Rodzin w ramach Wielkiego Jubileuszu roku 2000 pod hasłem „Dzieci są wiosną rodziny i społeczeństwa"; w Manili (Filipiny) w 2003 roku pod hasłem: „Rodzina chrześcijańska dobrą nowiną dla trzeciego tysiąclecia" (już bez osobistej obecności Jana Pawła II). Po zakończeniu pontyfikatu Jana Pawła II Światowe Spotkania Rodzin są kontynuowane przez jego następców.

Światowe Dni Modlitw o Pokój

Janowi Pawłowi II leżała bardzo na sercu sprawa pokoju na świecie. **Rok 1986 został ogłoszony przez ONZ Międzynarodowym Rokiem Pokoju.** Również Ojciec Święty zaapelował o żarliwą modlitwę w tej intencji i zapowiedział zwołanie międzyreligijnego spotkania modlitewnego w tej intencji w Asyżu.

Na zaproszenie Ojca Świętego odpowiedziało **47 delegacji reprezentujących Kościoły i wspólnoty chrześcijańskie, oraz 13 delegacji reprezentujących religie niechrześcijańskie. Spotkanie odbyło się w Asyżu** – mieście św. Franciszka – **27 października 1986 roku**. W przemówieniu końcowym papież zaznaczył, że „pokój zależy przede wszystkim od tej Mocy, nazywanej Bogiem, która – jak wierzą chrześcijanie – objawiła się w Chrystusie. Takie jest znaczenie tego Światowego Dnia Modlitwy".

Kolejne dni modlitw o pokój papież ogłaszał:

- 28 października 1988 w Rzymie;
- 23 stycznia 1994 na Bałkanach;
- 15 czerwca 1994 w Rwandzie (gdzie trwała wojna domowa i ludobójstwo);
- 24 stycznia 2002 – ponownie spotkał się w Asyżu z przywódcami religijnymi świata; modlono się o pokój w związku z zamachami z 11 września (USA) i wojną w Afganistanie.

Warto zaznaczyć, że co roku jest obchodzony na świecie Międzynarodowy Dzień Modlitw o Pokój. Jest to inicjatywa organizacji ekumenicznej - Światowej Rady Kościołów.

Ów „**duch Asyżu**", do którego Ojciec Święty wracał jeszcze wielokrotnie, niemal do ostatnich swych dni, znalazł potem wielu naśladowców. Owocem tego „Asyżu I" są organizowane co roku od 1987 po dziś dzień przez rzymską Wspólnotę św. Idziego spotkania w ramach cyklu „Ludzie i Religie". Międzyreligijne spotkania w intencji pokoju organizowali też przez wiele lat buddyści japońscy na świętej dla nich górze Hiei, a w Polsce podobne inicjatywy podejmuje się np. w Gdańsku i we Wrocławiu.



Panorama Asyżu. Fot. Wikipedia

LATA JUBILEUSZOWE

„Jubileusz jest zawsze szczególnym czasem łaski”.
(Jan Paweł II, List apostolski „Tertio Millenio adveniente”)

Rok Jubileuszowy, inaczej Rok Święty, był obchodzony tradycyjnie w Kościele co 25 lat lub ze szczególnych okazji. Samo pojęcie roku jubileuszowego ma źródło w tradycji biblijnej. W Starym Testamencie (por. Kpł 25,8-17 i nn.) znany był rok jubileuszowy obchodzony co 50 lat, w którym wyrównywały się społeczne nierówności, a każdy był wyzwalany z długów.

Jan Paweł II ogłaszał lata jubileuszowe 6 razy. Były to:

- **Rok Święty Odkupienia (III 1983 – IV 1984)** – upamiętnienie 1950 lat od Odkupienia (śmierci i zmartwychwstania Chrystusa)

- **Rok Maryjny (VI 1987 – VII 1988)**

- **Rok Rodziny (1994)**

- **Wielki Jubileusz Roku 2000** (wcześniej 3-letnie przygotowanie)

- **Rok Różańca (X 2002 – X 2003)**

- **Rok Eucharystii (X 2004 – X 2005)**

Najbardziej celebrowany był **Wielki Jubileusz Roku 2000**, kiedy to Jan Paweł II wprowadził Kościół w nowe tysiąclecie. Już w roku 1994 w liście apostolskim „Tertio Millenio adveniente” papież ogłosił przygotowania do Jubileuszu. Trzy lata przed rokiem 2000 poświęcone były kolejno: Jezusowi Chrystusowi, Duchowi Świętemu i Bogu Ojcu. W roku 1998 wydał bullę „Incarnationis mysterium” ogłaszającą Wielki Jubileusz Roku 2000.

O północy w Wigilię Bożego Narodzenia 1999 roku Jan Paweł II otworzył Święte Drzwi w Bazylice św. Piotra na znak początku Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Papież osobiście otworzył Drzwi Święte także w pozostałych 3 rzymskich bazylikach większych, czyli: św. Jana na Lateranie, Matki Bożej Większej oraz św. Pawła za Murami.



Wielki Jubileusz, 2000. Fot . archiwum

Drzwi święte wyrażają symbolikę przejścia ze stanu grzechu do stanu łaski. Każdy chrześcijanin jest powołany do życia w łasce. Jest tylko jedna brama, która pozwala wejść do życia w komunii z Bogiem: jest nią Jezus.

Ten rok obfitował w wydarzenia i spotkania, spośród których można wymienić takie jak: pielgrzymki Ojca Świętego do miejsc związanych z historią zbawienia oraz do Ziemi Świętej; ekumeniczne Wspomnienie Świadków Wiary w XX wieku w rzymskim Koloseum, oraz jubileusze w Rzymie poszczególnych grup, np. dzieci, biskupów, rodzin, osób konsekrowanych, rządzących i parlamentarzystów czy chorych i pracowników służby zdrowia. **Rok jubileuszowy zakończył się 6 stycznia 2001 roku** zamknięciem Drzwi Świętych i podpisaniem listu apostolskiego „Novo millennio ineunte”.

PODSUMOWANIE – PONTYFIKAT W LICZBACH

Pontyfikat – trzeci pod względem długości w historii, **26 lat i 5 miesięcy, 9665 dni od wyboru**.

Podróże apostolskie:

- 104 zagraniczne podróże apostolskie (poza Włochy), odwiedził 129 narodów
- 146 podróży na terytorium Włoch (poza Rzym i Castel Gandolfo)
- 748 wizyt w Rzymie i diecezji rzymskiej oraz w Castel Gandolfo.

Główne dokumenty:

- 14 encyklik
- 14 adhortacji apostolskich
- 11 konstytucji apostolskich
- 45 listów apostolskich
- 31 motu proprio
- 3288 zaplanowanych przemówień w czasie podróży apostolskich.

Beatyfikacje i kanonizacje:

- Liczba beatyfikowanych – 1338, z tego 1032 męczenników i 306 wyznawców, beatyfikowanych w trakcie 147 ceremonii.
- Liczba kanonizowanych – 482 kanonizacji, z tego 402 męczenników i 80 wyznawców, kanonizowanych w trakcie 51 ceremonii.

Uroczystości cykliczne:

- Światowe Dni Młodzieży – 19 za jego pontyfikatu, z tego 8 międzynarodowych, w których brał udział.
- Światowe Dni Modlitw o Pokój - ogłaszał 5-krotnie.
- Lata jubileuszowe - ogłaszał 6-krotnie: Rok Święty Odkupienia (III 1983- IV 1984), Rok Maryjny (VI 1987-VII 1988), Rok Rodziny (1994), Wielki Jubileusz Roku 2000 (wcześniej 3-letnie przygotowanie), Rok Różańca (X 2002 – X 2003), Rok Eucharystii (X 2004 – X 2005).
- Światowe Spotkania Rodzin - inicjatywa Jana Pawła II, odbyły się 4 za Jego pontyfikatu; pierwsze w 1994 roku (Rok Rodziny) w Rzymie, następnie w Rio de Janeiro (1997), Rzymie (2000) i w Manili na Filipinach (2003).

Nominacje kardynalskie i biskupie:

- Liczba mianowanych kardynałów – 231 w trakcie 9 konsystorzy.
- Liczba biskupów wyświęconych przez JPII – 321.
- Liczba zwołanych synodów biskupów w trakcie pontyfikatu – 15.

Spotkania i audiencje:

- Oficjalne i nieoficjalne spotkania z głowami państw i premierami – ponad 1000.
- Liczba audiencji generalnych – 1164, brało w nich udział 17 665 800 wiernych z całego świata.
- Liczba osób osobiście ochrzczonych przez Papieża w trakcie pontyfikatu – 1051.

Nawiązanie i wznowienie stosunków dyplomatycznych Stolicy Apostolskiej z innymi krajami za pontyfikatu Jana Pawła II: 85 krajów.

Oprac. na podstawie serwisu vatican.va

VII. ODCIENIE PONTYFIKATU

PAPIEŻ RODZINY I ŻYCIA

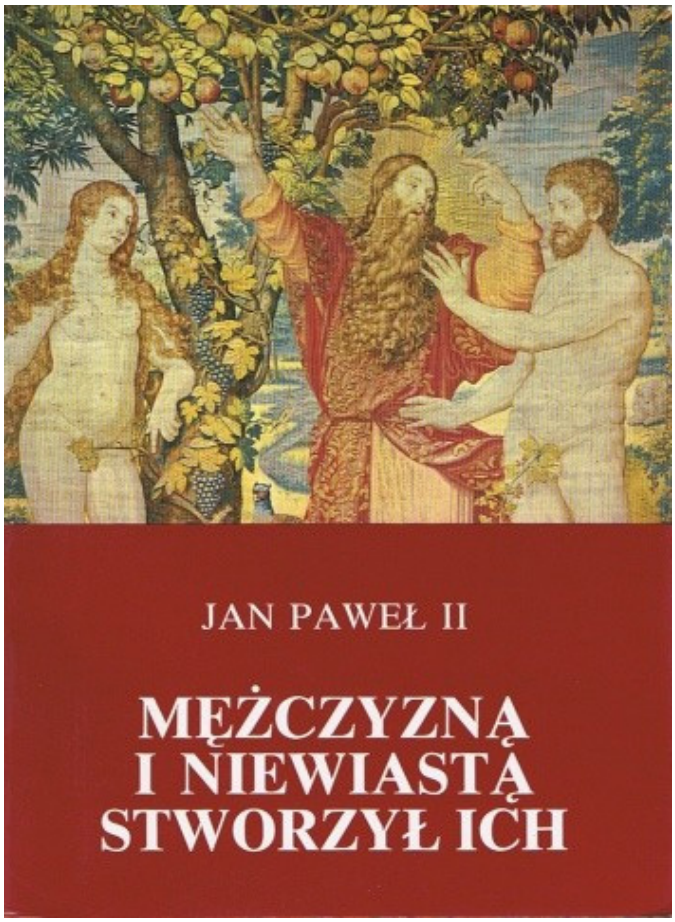
„Przyszłość ludzkości idzie poprzez rodzinę!”.
(Jan Paweł II, Adhortacja „Familiaris consortio”, 86)

Papież rodziny

Jan Paweł II od początku pontyfikatu aktywnie zaangażował się w umacnianie instytucji małżeństwa i rodziny oraz pokazywanie piękna ludzkiej miłości. W ramach cotygodniowych audiencji ogólnych na pl. św. Piotra wygłosił w latach 1979–1984 sto trzydzieści katechez na temat ludzkiej seksualności i miłości małżeńskiej. Te katechezy zostały zebrane w książce ***Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Zawarte w tym tomie nauczanie nazywane jest teologią ciała,*** uważaną za autorskie nauczanie papieża Polaka.

W dużym skrócie podstawą teologii ciała jest filozoficzny personalizm, logika daru, godność człowieka i wspólnota osób. Innymi słowy, w małżeństwie kobieta jest darem dla mężczyzny, a mężczyzna dla kobiety, i to darem na zawsze. A jedność i wzajemne oddanie się małżonków odzwierciedlają jedność Trójcy Świętej. Tak to komentował teolog i pisarz amerykański George Weigel: „Niewielu teologów moralnych równie poważnie jak Jan Paweł II potraktowało nasze bycie co do ciała mężczyzną i kobietą. Niewielu odważyło się posunąć katolicką intuicję sakramentalną (...) tak daleko, jak czyni to Jan Paweł II, nauczając, że pełna oddania miłość seksualna jest obrazem wewnętrznego życia Boga”. Teologia ciała stanowi dowartościowanie ludzkiej seksualności, będącej darem Stwórcy.

Jeśli chodzi o instytucjonalne działania na rzecz rodziny, Jan Paweł II ustanowił Papieską Radę ds. Rodziny, Papieski Instytut na rzecz Małżeństwa i Rodziny, a ponadto zapoczątkował trwające do dziś Światowe Spotkania Rodzin. Cały czas spotykał się z zaprzyjaźnionymi rodzinami, jeszcze z czasów krakowskich, i utrzymywał z nimi ścisły kontakt. Napisał również skierowane do rodzin dokumenty, takie jak adhortacja apostolska **„Familiaris consortio”** (Rodzina chrześcijańska w świecie współczesnym) z 1981 czy **List do rodzin „Gratissimam Sane” z 1994 roku.**



O powołaniu osób świeckich pisał także w adhortacji „Christifideles laici”.

Papież życia

Jan Paweł II był także zdecydowanym obrońcą życia ludzkiego od jego poczęcia do naturalnej śmierci. Warto w tym miejscu wspomnieć papieską **encyklikę z 1995 roku *Evangelium vitae* (O wartości i nienaruszalności życia ludzkiego), która dotyczy walki między kulturą życia a kulturą śmierci**, rozgrywającej się na naszych oczach. Papież stanął w obronie tych najbardziej bezbronnych, których cywilizacja śmierci – skupiona na sile i wydajności – wyrzuca na margines, a symptomami tego podejścia są takie zjawiska, jak: aborcja, eutanazja, sztuczne techniki reprodukcji czy antykoncepcja. Przy czym papież nikogo nie potępia, lecz skupia się na afirmacji piękna i godności życia, zachęcając do budowania kultury chroniącej najsłabszych.

W czasie homilii w sanktuarium św. Józefa w Kaliszu w 1997 roku Ojciec Święty mówił: **„Miarą cywilizacji — miarą uniwersalną, ponadczasową, obejmującą wszystkie kultury — jest jej stosunek do życia.** Cywilizacja, która odrzuca bezbronnych, zasługuje na miano barbarzyńskiej. [...] Jeżeli Kościół broni życia nienarodzonego, to dlatego że pochyla się także z miłością i troską nad każdą kobietą, która ma rodzić! Ze szczególną miłością i troską!".

Jan Paweł II odnosił się także do najnowszych technik biomedycznych. Pozytywnie oceniał m.in. terapeutycznie motywowaną diagnostykę prenatalną (zdecydowanie odrzucał jednak stosowaną z zamiarem zniszczenia embrionu albo płodu obciążonego ciężką chorobą czy też wadą wrodzoną), poszukiwania w zakresie technik bazujących na dorosłych komórkach macierzystych, roztropnie stosowanych technik genetycznych i sztucznych organów.

W zakresie działań instytucjonalnych na rzecz życia **ustanowił w 1994 roku Papieską Akademię Obrony Życia.**

Jan Paweł II nie tylko nauczał o rodzinie, ale też żył w przyjaźni z wieloma rodzinami i interesował się ich życiem.



Pielgrzymi uczestniczący we mszy św. odprawianej przez Jana Pawła II. Fot. Szymon Pulcyn

PAPIEŻ KULTURY I NAUKI

„Przyszłość człowieka zależy od kultury!".
(Jan Paweł II, UNESCO, 02.06.1980)

Papież kultury

Zainteresowanie Ojca Świętego kwestiami kultury wynikało z jego wcześniejszych doświadczeń życiowych oraz zanurzenia w historii Polski. To przecież dzięki kulturze Polska przetrwała przez 123 lata zaborów, nie istniejąc na mapie jako państwo. Jan Paweł II zdawał sobie sprawę, jak wielką rolę odgrywa kultura dla poszczególnych krajów i każdego człowieka.

Papież Polak rozumiał kulturę bardzo szeroko; malarstwo, muzyka, rzeźba i dzieła literackie są to wytwory kultury, natomiast sama kultura jest zjawiskiem znacznie szerszym. Jak mówił Jan Paweł II w siedzibie UNESCO: **„Kultura jest właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka (...) jest tym przez co człowiek staje się bardziej człowiekiem: bardziej «jest»"**. W tym szerokim rozumieniu kultura obejmuje wszelkie wytwory człowieka, w tym także ludzką pracę. Jak pisał papież w *Pamięci i tożsamości* definicją kultury „najpierwotniejszą i najbardziej kompletną" są biblijne słowa: „Czyńcie sobie ziemię poddaną".

Kilka istotnych elementów kultury to: jej związek z prawdą, pięknem oraz rola dla poszczególnych wspólnot narodowych. Znajomość prawdy o sobie samym i o świecie pozwala prawidłowo kształtować świat widzialny, a zatem tworzyć kulturę. Element piękna jest głęboko wpisany w kulturę człowieka i wyraża się w dziełach sztuki: malarstwa, muzyki, architektury itd. A każdy naród żyje dziełami swojej kultury, stanowi ona niejako jego tożsamość narodu. (por. *Pamięć i tożsamość*, nr 15. *Naród i kultura*).

Jan Paweł II wielokrotnie spotykał się z twórcami kultury. Słynny jest jego **List do artystów z 1999 roku,** w którym pisze: „Nie wszyscy są powołani, aby być artystami w ścisłym sensie tego słowa. Jednak według Księgi Rodzaju, **«zadaniem każdego człowieka jest być twórcą własnego życia: człowiek ma uczynić z niego arcydzieło sztuki».**

Papież słuchał wielokrotnie występów chórów, muzyki poważnej, ale również wykazywał otwartość na nowoczesne formy sztuki. W roku 2004 wystąpili przed już mocno schorowanym Ojcem Świętym tancerze break dance.

Papież nauki

Za czasów krakowskich bp Karol Wojtyła spotykał się z naukowcami z różnych dziedzin: fizykami, lekarzami, filozofami i przysłuchiwał się im dyskusjom. Stale śledził rozwój nauk humanistycznych, ścisłych oraz przyrodniczych. Stąd zrodziły się słynne spotkania w Castel Gandolfo. Prapoczątki tych rozmów sięgają roku 1980, kiedy to fizyk **prof. Jerzy Janik**, krakowski znajomy bp. Wojtyły, zorganizował w letniej rezydencji papieża parodniowe spotkanie dla grupy uczonych, głównie fizyków. Ojciec Święty przysłuchiwał się toczącym dyskusjom, czasem zabierając głos. W spotkaniu wzięli także udział filozofowie: **ks. Józef Tischner** oraz **Krzysztof Michalski**. To oni zajęli się organizacją kolejnych regularnych spotkań, na które zapraszali wybitnych intelektualistów z całego świata o bardzo różnych poglądach.

Od 1983 do 1998 roku odbyło się 8 takich spotkań, a brali w nich udział m.in.: filozofowie: Paul Ricoeur, Hans-Georg Gadamer, Robert Spaemann, Emmanuel Levinas, Leszek Kołakowski; historycy: Aleksander Gieysztor czy Emmanuel Le Roy Ladurie, a także wielu innych, spośród Polaków np. Bronisław Geremek, Adam Michnik, Jerzy Turowicz czy Zbigniew Brzeziński.

Krzysztof Michalski zaprosił także finansistę George'a Sorosa, którego wspominał jako jedyną osobę, na której Jan Paweł II nie zrobił wrażenia.

Papież głównie przysłuchiwał się dyskusjom dotyczącym ważnych problemów współczesnego świata, takim jak: człowiek w nauce, społeczeństwo obywatelskie, społeczeństwo liberalne, tożsamość w czasach zmiany itd.

Jak wspomina Krzysztof Michalski: „Czegoś takiego nie było dawno, jeśli w ogóle było kiedykolwiek: przez kilkanaście lat grupa wybitnych uczonych – religijnych bądź nie (a jeśli religijnych to różnych wyznań), z różnych krajów, z różnych dyscyplin, różnych ideologii – spotykała się w letniej rezydencji papieża – także z nim – by przez parę dni dyskutować o problemach, jakie uważała za ważne" (*Rozmowy w Castel Gandolfo, Wprowadzenie*).

Te spotkania dobitnie pokazują otwartość Jana Pawła II na różne nurty we współczesnej nauce. Papież w swoim nauczaniu pokazywał, że nie ma sprzeczności między ustaleniami naukowymi a wiarą, lecz te dwie rzeczywistości nawzajem się uzupełniają. Dobitnie wyraził to w pierwszych słowach encykliki ***Fides et Ratio***, pisząc, że: **„Wiara i rozum (*Fides et ratio*) są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy".**



Fot. Cyprian Grodzki

PAPIEŻ DIALOGU

Miłość (...) jest potężnym bodźcem do dialogu, w którym słuchamy siebie i poznajemy siebie wzajemnie.
(Jan Paweł II, Drohiczyn, 1999)

Jan Paweł II był człowiekiem szeroko rozumianego dialogu; dialogu ze światem nauki, kultury, ze współczesną cywilizacją, z różnymi kulturami, ideologiami oraz religiami. Ta otwartość na dialog wynikała z otwartości na każdego spotkanego człowieka i prawdziwego zainteresowania nim, przy jednoczesnej mocnej świadomości własnej tożsamości. We wspomnieniach osób, które znały Karola Wojtyłę/Jana Pawła II nieustannie, niczym refren, przewija się jeden wątek – to był człowiek, który naprawdę potrafił słuchać. W prywatnych rozmowach wcale nie wygłaszał przemówień do ludzi, tyrad i długich pouczeń, ale zadawał pytania i słuchał, naprawdę zainteresowany tym, co druga osoba ma do powiedzenia – niezależnie, czy rozmawiał ze znaną osobistością czy tzw. zwykłym człowiekiem. Dzięki temu był otwarty na prawdziwy dialog.

Dialog ekumeniczny i międzyreligijny

Ekumenizm dotyczy relacji z innymi chrześcijanami – prawosławnymi, anglikanami czy różnymi odłamami protestantyzmu. Z kolei **dialog międzyreligijny toczy się pomiędzy przedstawicielami innych religii,** czyli między chrześcijanami i muzułmanami, buddystami czy żydami. Jan Paweł II zapraszał przedstawicieli zarówno innych wyznań chrześcijańskich, jak i innych religii do wspólnej modlitwy o pokój w ramach Światowych Dni Modlitw o Pokój. **Pierwsze i najbardziej znaczące spotkanie miało miejsce 27 października 1986 roku w Asyżu**, kiedy to 47 delegacji reprezentujących Kościoły i wspólnoty chrześcijańskie oraz 13 religii niechrześcijańskich wspólnie modliło się o pokój.

Papież spotykał się z przedstawicielami innych Kościołów chrześcijańskich oraz religii, często w czasie pielgrzymek do różnych krajów; odwiedzał świątynie różnych wyznań i religii; prowadził rozmowy, podpisywał deklaracje dotyczące dialogu.

Oto kilka wybranych wydarzeń z czasów jego pontyfikatu:



Kopia ikony Matki Bożej Kazańskiej. Fot. Wikipedia

Ekumenizm

- 1979 – w czasie pielgrzymki do Turcji - ogłoszenie wspólnej deklaracji o ustanowieniu katolicko-prawosławnej komisji mieszanej ds. dialogu teologicznego.
- 1989 – w czasie wizyty w Rzymie abp.Canterbury Roberta Runcie ogłoszenie wspólnej deklaracji o woli współdziałania na rzecz przywrócenia pełnej wspólnoty między katolikami i anglikanami.
- 1995 – wizyta w Watykanie patriarchy ekumenicznego Konstantynopola Bartłomieja I; ogłoszenie wspólnej deklaracji podsumowującej dotychczasowe dokonania na drodze dialogu ekumenicznego.
- **1995 – encyklika *Ut unum sint* o działalności ekumenicznej**
- 2000 – w rzymskim Koloseum odbywa się ekumeniczne Wspomnienie Świadków Wiary w XX wieku.

Jeśli chodzi o dialog z Kościołem wschodnim, najtrudniejsze były relacje z hierarchami prawosławnymi w Rosji. Jan Paweł II miał wielkie pragnienie, by odwiedzić ten kraj, jednak nigdy nie udało się papieżowi udać się z pielgrzymką do Rosji. Ważnym gestem było **przekazanie w 2004 roku w Moskwie cennej dla prawosławnych ikony Matki Boskiej Kazańskiej zwierzchnikowi Kościoła prawosławnego w Rosji – patriarsze Aleksemu II.** Dar przekazała delegacja Stolicy Apostolskiej na czele z wysłannikiem papieskim kard. Walterem Kasperem.

Dialog międzyreligijny

Papież spotykał się z przywódcami innych religii. Odwiedził również: synagogę, buddyjską świątynię oraz meczet. W czasie pielgrzymki do Maroko w 1985 roku przemawiał do młodzieży muzułmańskiej.

Oto kilka wybranych wydarzeń:

- 1981 – spotykał się z głównym rabinem Rzymu prof. Elio Toaffem.
- 1984 – odwiedził świątynię buddyjską w Bangkoku (Tajlandia).
- 1985 – przemawiał do młodzieży muzułmańskiej w Casablance (Maroko).
- 1986 - odwiedził rzymską Synagogę Większą.
- 1993 – przyjął na audiencji głównego rabina Izraela Meira Laua.
- 2000 – modlił się przy Ścianie Płaczu w Jerozolimie.
- 2001 – odwiedził miejsce upamiętniające św. Jana Chrzciciela w meczecie Umajjadów w Damaszku oraz spotyka się z przywódcami muzułmańskimi; jest to pierwsza wizyta papieża w meczecie.
- 2003 – przyjął na audiencji delegację Światowego Kongresu Żydów.

PAPIEŻ CHORYCH I UBOGICH

„Źródła mocy Bożej biją właśnie z pośrodka ludzkiej słabości”.
(Jan Paweł II, Salvifici doloris, 27)

Chorzy

Jan Paweł II sam mocno doświadczył choroby i cierpienia w swoim życiu, co pozwoliło mu lepiej rozumieć ból innych ludzi. Śmierć matki, brata i ojca; okrucieństwa wojny, zmagania z systemem komunistycznym – to wszystko było jego udziałem. Jego silne zdrowie zostało mocno nadszarpnięte przez zamach z 1981 roku, z którego ledwo uszedł z życiem. A potem choroba Parkinsona i utrata głosu przed śmiercią. Jego pogarszający się stan zdrowia obserwował cały świat i wielu głośno wówczas wyrażało opinię, że papież powinien ustąpić. Dzięki swojej postawie i służbie do końca pokazał, że chorzy mają ważne miejsce w społeczeństwie i nie można ich spychać na margines.



Fot. archiwum

Jan Paweł II często spotykał się z chorymi i odwiedzał szpitale. Oprócz ludzkich gestów czułości i zrozumienia mówił im o chrześcijańskiej wartości cierpienia. Wiara daje bowiem inne spojrzenie na chorobę, pozwalając widzieć jej sens. „Tak jak zbawienie świata, odkupienie świata, czyli nawrócenie człowieka w świecie idzie poprzez Krzyż Chrystusa, tak ciągłe nawracanie grzeszników w świecie idzie poprzez wasz krzyż, poprzez wasze cierpienie” – mówił do chorych w Krakowie w 1979 roku.

A kapłanom przypominał, że to chorzy są ich największymi pomocnikami, gdyż „ofiara, którą składają z cierpienia, modlitwa, która z tej ofiary płynie, więcej im daje, niż jakakolwiek inna ludzka pomoc czy też aktywność" (*Jan Paweł II, Częstochowa, 1979*).

Nauczanie na temat sensu ludzkiego cierpienia zawiera **list apostolski z 1984 roku pt. „Salvifici doloris"**. Ponadto, **Jan Paweł II ustanowił Światowy Dzień Chorego, obchodzony od 1993 roku we wspomnienie Matki Bożej z Lourdes, czyli 11 lutego**. Papież wystosowywał co roku orędzia na ten dzień i ten zwyczaj kontynuują kolejni papieże. **W swoją ostatnią podróż apostolską udał się w sierpniu 2004 roku właśnie do Lourdes** – tam spotkał się z chorymi, będąc jednym z nich.

Starsi

Wiele refleksji na temat cierpienia zawiera również **list „Do moich Braci i Sióstr – ludzi w podeszłym wieku" z 1999 roku.** Papież podkreśla w nim, sam będąc już osobą starszą, jak wiele wartości mogą wnieść do społeczeństwa ludzie starsi, którzy dzięki życiowym doświadczeniom nabyli wiedzę i dojrzałość – np. udzielać młodym cennych rady, być strażnikami zbiorowej pamięci.

Ubodzy

Ubóstwo dotyczy zarówno osób materialnie biednych, jak i tych grup marginalizowanych czy wykluczonych. Jan Paweł II wprowadził do społecznej nauki Kościoła pojęcie **„opcja na rzecz ubogich"**, którą czasem też nazywał „miłością preferencyjną na rzecz ubogich". Szczególna troska o potrzebujących wynika wprost z Ewangelii, z wiary chrześcijańskiej.

W czasach pontyfikatu Jana Pawła II ogromne nierówności społeczne w Ameryce Południowej spowodowały pojawienie się tzw. **teologii wyzwolenia**, która drogę do wyrównania niesprawiedliwości widziała w rewolucji. Teologia wyzwolenia stanowiła duże wyzwanie dla Kościoła. Papież przeciwstawiał się tego typu działaniom, które chciały poprzez walkę zaprowadzać sprawiedliwość w społeczeństwie. Alternatywą była właśnie opcja na rzecz ubogich.

Jan Paweł II w swoich encyklikach społecznych, takich jak ***Centessimus annus, Laborem exercens*** czy ***Solicitudo rei socialis*** podkreślał ważną zasadę nauki społecznej Kościoła, czyli **powszechne przeznaczenie dóbr**. W skrócie chodzi o to, że bogactwa ziemi nie mogą być zawłaszczone tylko przez pewną grupę ludzi, gdyż są przeznaczone dla wszystkich. Dlatego ci, którzy wiele posiadają, mają obowiązek dzielenia się z innymi. Nie zdejmuje to jednak z ludzi i krajów ubogich odpowiedzialności za podejmowanie własnej inicjatywy w celu przezwyciężania ubóstwa.



Jan Paweł II odwiedzał dzielnice biedy w Brazylii. Fawela Rio de Janeiro. Fot. Leszek Wasilewski

PAPIEŻ ZAWIERZENIA

„W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście!”.
(Jan Paweł II, Kraków- Łagiewniki, 2002)

Już od czasów krakowskich Jan Paweł II całkowicie powierzył się Matce Bożej, czego wyrazem było jego hasło biskupie, a potem papieskie, czyli Totus Tuus, „Cały Twój”. Na jego czasy kardynalskie przypadają Millenium Chrztu Polski. Kardardynał Wojtyła aktywnie wspierał wówczas prymasa Wyszyńskiego i napisał komentarz teologiczny do Aktu oddania Polski Matce Bożej, który stanowił kulminację obchodów milenijnych.

Oddania, inaczej mówiąc – zawierzenia, Maryi dokonał zatem na poziomie osobistym, narodowym, a następnie jako papież powierzył całą ludzkość Matce Bożej, wypełniając tym samym jej prośbę przekazaną w czasie objawień pastuszkom z Fatimy. **25 marca 1984 roku w Rzymie dokonał przez figurą Matki Bożej Fatimskiej aktu poświęcenie świata i Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi**. Dokonał tego w jedności z wszystkimi biskupami świata, wobec wielotysięcznej rzeszy wiernych. Mówił wtedy: „Zawierzając Ci, o Matko, świat, wszystkich ludzi i wszystkie ludy, zawierzamy Ci także samo to poświęcenie za świat, składając je w Twym macierzyńskim Sercu. O Serce Niepokalane! Pomóż nam przezwyciężyć grozę zła, które tak łatwo zakorzenia się w sercach współczesnych ludzi — zła, które w swych niewymiernych skutkach ciąży już nad naszą współczesnością i zdaje się zamykać drogi ku przyszłości! Od głodu i wojny — wybaw nas! Od wojny atomowej, od nieobliczalnego samozniszczenia, od wszelkiej wojny — wybaw nas!”.

Inny ważny akt religijny dokonał się w krakowskich Łagiewnikach **17 sierpnia 2002 roku w czasie pielgrzymki do Polski, kiedy to Jan Paweł II zawierzył świat Bożemu Miłosierdziu.**

Mówił wtedy: „Czynię to z gorącym pragnieniem, aby orędzie o miłosiernej miłości Boga, które tutaj zostało ogłoszone za pośrednictwem Siostry Faustyny, dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napełniało ich serca nadzieją. Niech to przesłanie rozchodzi się z tego miejsca na całą naszą umiłowaną Ojczyznę i na cały świat. Niech się spełnia zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że **stąd ma wyjść «iskra, która przygotuje świat na ostateczne Jego przyjście»** (por. Dzienniczek, 1732)”.



Bazylika Bożego Miłosierdzia, Kraków-Łagiewniki.
Fot. Zygmunt Put

VIII. PODRÓŻE DO OJCZYZNY

PODSUMOWANIE PIELGRZYMEK DO POLSKI

Polska była krajem najczęściej odwiedzanym przez Jana Pawła II podczas jego podróży apostolskich. **Papież odwiedził swoją Ojczyznę aż dziewięciokrotnie.** Dwie wizyty w 1991 roku są jednak często uznawane za dwie różne części tej samej pielgrzymki. W czasie pielgrzymek spotykał się z milionami wiernych, z władzami państwowymi, a także z różnymi grupami: duchownymi i osobami konsekrowanymi, młodzieżą, rodzinami, chorymi, robotnikami, przedstawicielami różnych wyznań, rolnikami, artystami, żołnierzami i innymi.

Trzy pierwsze pielgrzymki wiązały się z licznymi utrudnieniami ze strony władz państwowych i cenzurą w mediach, gdyż w ówczesnej Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej nie było wolności politycznej i religijnej. Kolejne pielgrzymki odbyły się już po zmianach ustrojowych i odzyskaniu wolności.

Dlaczego papieskie pielgrzymki zajmują tak istotne miejsce w historii Polski? Otóż najbardziej wpływowy Polak stulecia, niekwestionowany autorytet i ojciec duchowy całego pokolenia Polaków przybywał do swojej Ojczyzny jako papież Jan Paweł II. Jego obecność, słowa i gesty stanowiły umocnienie w wierze, dodawały nadziei, wskazywały drogę postępowania nie tylko osobom kierującym krajem, ale i zwykłym ludziom. Pierwsze trzy pielgrzymki przyczyniły się do demontażu systemu łamiącego wolność polityczną i wolność sumień. Kolejne pielgrzymki bardziej zwracały uwagę na rozwijanie wolności wewnętrznej przez życie zgodnie z Bożymi przykazaniami. Zawsze jednak przesłanie Papieża miało przede wszystkim charakter duchowy i moralny, a zmiany społeczne dokonały się także wskutek zmiany ludzkich sumień. Do dziś wiele pozytywnych zjawisk w Polsce takich jak np. zachowanie tożsamości chrześcijańskiej w naszym kraju, szanowanie wartości rodziny i życia jest w dużej mierze skutkiem działalności Jana Pawła II.

Daty pielgrzymek:

- Pierwsza pielgrzymka 2–10 czerwca 1979
- Druga pielgrzymka 16–23 czerwca 1983
- Trzecia pielgrzymka 8–14 czerwca 1987
- Czwarta pielgrzymka, część I: 1–9 czerwca i część II: 15–18 sierpnia 1991
- Piąta pielgrzymka 22 maja 1995
- Szósta pielgrzymka 31 maja–10 czerwca 1997
- Siódma pielgrzymka 5–17 czerwca 1999
- Ósma pielgrzymka 16–19 sierpnia 2002



Przejazd Ojca Świętego z lotniska Okęcie, w specjalnie skonstruowanym terenowym samochodzie marki Star, 1979. Fot. PAP

ZA ŻELAZNĄ KURTYNĘ – 1979

Tło historyczne

Pierwsza pielgrzymka Ojca Świętego do Ojczyzny była poprzedzona trudnymi negocjacjami z władzą komunistyczną w Polsce dotyczącymi terminu i przebiegu wizyty. Celem pielgrzymki, oprócz odwiedzin i umocnienia w wierze rodaków, było świętowanie jubileuszu 900-lecia śmierci św. Stanisława, biskupa i męczennika, patrona Polski. Wizyta Głowy Kościoła w kraju komunistycznym była wielkim wydarzeniem. 13 lat wcześniej ówczesny papież Paweł VI nie mógł przybyć do Polski na obchody Millenium Chrztu Polski z powodów politycznych.

Hasło pielgrzymki, data i odwiedzane miejsca

„GAUDE MATER POLONIA", 2–10 czerwca 1979
Trasa: Warszawa – Gniezno – Częstochowa – Kraków – Kalwaria Zebrzydowska – Wadowice – Oświęcim – Nowy Targ – Kraków

Opis pielgrzymki

Dla Polaków żyjących w kraju, w którym nie było wolności religijnej ani politycznej, pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny była wydarzeniem niezwykle oczekiwanym. Mimo utrudnień ze strony władz na liturgie sprawowane przez Papieża przybyły miliony pielgrzymów. Ojciec Święty odprawiał msze św. na publicznych placach, spotykał się z władzami i wiernymi. Często w homiliach nawiązywał do polskich świętych, m.in. Wojciecha i Stanisława oraz podkreślał, że chrześcijaństwo w Polsce trwa od tysiąca lat. Trzy dni w czasie tej pielgrzymki spędził na Jasnej Górze. Tych dziewięć czerwcowych dni spędzonych w Ojczyźnie przede wszystkim podniosło Polaków na duchu i umocniło ich w wierze, a dzięki temu stało się początkiem przemian społeczno-politycznych w Polsce.

Pamiętne słowa

„Kościół przyniósł Polsce Chrystusa – to znaczy klucz do rozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek. Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa.
Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie może tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa.
I dlatego Chrystusa nie można wyłączać z dziejów człowieka w jakimkolwiek miejscu ziemi. Nie można też bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski – przede wszystkim jako dziejów ludzi, którzy przeszli i przechodzą przez tę ziemię. [...]
Niech zstąpi Duch Twój!
Niech zstąpi Duch Twój!
I odnowi oblicze ziemi.
Tej Ziemi!"
(Jan Paweł II, Warszawa, 2.06.1979)

„Musicie być mocni, drodzy bracia i siostry! Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara! Musicie być mocni mocą wiary! Musicie być wierni! Dziś tej mocy bardziej wam potrzeba niż w jakiejkolwiek epoce dziejów. Musicie być mocni mocą nadziei, która przynosi pełną radość życia i nie dozwala zasmucać Ducha Świętego! [...]
I dlatego – zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię „Polska", raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością – taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na chrzcie świętym".
(Jan Paweł II, Kraków, 10.06.1979)



Ojciec Święty podczas spotkania w Belwederze z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem, 1979. Fot. PAP

POWIEW ZMIAN – LATA 1983 i 1987

1983 – Pielgrzymka nadziei

Tło historyczne

Wiele wydarzyło się od I wizyty w Ojczyźnie: powstał ruch „Solidarność" gromadzący miliony ludzi; zmarł prymas Stefan Wyszyński będący silnym oparciem dla Kościoła w Polsce, a Jan Paweł II spędził kilka miesięcy w szpitalu po zamachu na jego życie 13 maja 1981 roku. W Polsce od końca 1981 roku trwał stan wojenny, który przyniósł ofiary, aresztowania oraz falę migracji. Początkowo Jan Paweł II zamierzał odwiedzić Polskę w 1982 roku, by wziąć udział w jubileuszu 600-lecia obecności obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w Jasnogórskim Sanktuarium. Jednak sytuacja polityczno-społeczna uniemożliwiła tę wizytę. Papież przybył w czerwcu 1983 roku. Generał Wojciech Jaruzelski zniósł stan wojenny miesiąc po wizycie Papieża.

Hasło pielgrzymki, data i odwiedzane miejsca

„POKÓJ TOBIE, POLSKO! OJCZYZNO MOJA!", 16–23 czerwca 1983

Trasa: Warszawa – Niepokalanów – Częstochowa – Poznań – Katowice – Wrocław – Góra Świętej Anny – Kraków

Opis pielgrzymki

Celem pielgrzymki były obchody (chociaż z opóźnieniem) jubileuszu 600-lecia Jasnej Góry oraz beatyfikacje: o. Rafała Kalinowskiego, br. Alberta Chmielowskiego i s. Urszuli Ledóchowskiej. Papież przybył do Ojczyzny z orędziem miłości, prawdy i pokoju. Tak jak przed czterema laty, silny był wydźwięk społeczny i polityczny papieskiej wizyty, obrona prawdy, tożsamości i kultury narodowej oraz wartości moralnych. Pielgrzymka stała się powiewem nadziei dla przygnębionego stanem wojennym społeczeństwa.

Pamiętne słowa

„Jednakże naród nade wszystko musi żyć o własnych siłach i rozwijać się o własnych siłach. Sam musi odnosić to zwycięstwo, które Opatrzność Boża zadaje mu na tym etapie dziejów.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że nie chodzi o zwycięstwo militarne – jak przed trzystu laty – ale o zwycięstwo natury moralnej. To ono właśnie stanowi istotę wielokrotnie proklamowanej odnowy. Chodzi tu o dojrzały ład życia narodowego i państwowego, w którym będą respektowane podstawowe prawa człowieka. Tylko zwycięstwo moralne może wyprowadzić społeczeństwo z rozbicia i przywrócić mu jedność. Taki ład może być zarazem zwycięstwem rządzonych i rządzących. Trzeba do niego dochodzić drogą wzajemnego dialogu i porozumienia, jedyną drogą, która pozwala narodowi żyć pełnią praw obywatelskich i posiadać struktury społeczne odpowiadające jego słusznym wymogom; wyzwoli to poparcie, którego państwo potrzebuje, aby mogło spełnić swoje zadania, i przez które naród rzeczywiście wyrazi swoją suwerenność".

(Jan Paweł II, Warszawa, Stadion Dziesięciolecia, 17.06.1983)



Ołtarz papieski w kształcie statku autorstwa Mariana Kołodzieja, Gdańska-Zaspa, 1987. Fot. Stanisław Składanowski

1987 – Do was i za was

Tło historyczne

Zmiany w ZSRR wzbudziły nowe nadzieje w Polakach. Pojawiło się również pytanie o miejsce i znaczenie osłabionej w wyniku stanu wojennego i represji „Solidarności". Papież odwiedził w czasie pielgrzymki Wybrzeże będące kolebka tego ruchu. Odnosił się do solidarności w znaczeniu moralnym. Już za dwa lata nastąpią zmiany systemowe w Polsce i w całej Europie Środkowo-Wschodniej, w wyniku których rozpadnie się ZSRR.

Hasło pielgrzymki, data i odwiedzane miejsca

„DO KOŃCA ICH UMIŁOWAŁ", 8–14 czerwca 1987

Trasa: Warszawa – Lublin – Tarnów – Kraków – Szczecin – Gdynia – Gdańsk – Częstochowa – Łódź – Warszawa

Opis pielgrzymki

Ponieważ celem pielgrzymki był udział w II Krajowym Kongresie Eucharystycznym, rozważania papieskie koncentrowały się wokół sakramentu Eucharystii. Jan Paweł II beatyfikował wówczas dwóch męczenników: młodą dziewczynę Karolinę Kózkównę – ofiarę rosyjskiego żołnierza z czasów I wojny światowej i bp. Michała Kozala – ofiarę nazistowskiego obozu koncentracyjnego. Papież ponadto nawiązywał w swoich słowach do głębszego znaczenia słowa „solidarność", jako wartości i postawy względem innych. Odwiedził także grób zamordowanego trzy lata wcześniej księdza Jerzego Popiełuszki, kapelana „Solidarności".

Pamiętne słowa

„Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje „Westerplatte". Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można „zdezerterować". Wreszcie — jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba „utrzymać" i „obronić", tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić — dla siebie i dla innych".
(Jan Paweł II, Gdańsk – Westerplatte, 12.06.1987)

„Solidarność musi iść przed walką. Wówczas ludzkość może przetrwać. [...] Powiedziałem: solidarność musi iść przed walką. Dopowiem: solidarność również wyzwala walkę. Ale nie jest to nigdy walka przeciw drugiemu. Walka, która traktuje człowieka jako wroga i nieprzyjaciela – i dąży do jego zniszczenia. Jest to walka o człowieka, o jego prawa, o jego prawdziwy postęp: walka o dojrzalszy kształt życia ludzkiego. Wtedy bowiem to życie ludzkie na ziemi staje się „bardziej ludzkie", kiedy rządzi się prawdą, wolnością, sprawiedliwością i miłością".
(Jan Paweł II, Gdynia, 11.06.1987)

„Jeden drugiego brzemiona noście" – to zwięzłe zdanie Apostoła jest inspiracją dla międzyludzkiej i społecznej solidarności. Solidarność – to znaczy: jeden i drugi, a skoro brzemię, to brzemię niesione razem, we wspólnocie. A więc nigdy: jeden przeciw drugiemu. Jedni przeciw drugim. I nigdy „brzemię" dźwigane przez człowieka samotnie. Bez pomocy drugich".
(Jan Paweł II, Gdańsk -Zaspa, 12.06.1987)

„Starałem się w swoich słowach mówić o was i mówić za was"
(Jan Paweł II, Gdańsk -Zaspa, 12.06.1987)



Msza św. w Gdańsku na Zaspie w 1987 roku.
Fot. Stanisław Składanowski

DWA RAZY W OJCZYŹNIE – 1991

Czerwiec – dekalog dla wolnej Polski

Tło historyczne

Jan Paweł II – człowiek, który „patronował" zmianom w Polsce i całym bloku wschodnim – po raz pierwszy przyjeżdżał do wolnej Polski. W Ojczyźnie dokonała się bezkrwawa rewolucja; zmienił się system polityczny i ekonomiczny. Jednocześnie przyjeżdżał do Polski, w której narastają problemy społeczne, a Kościół jest atakowany.

Hasło pielgrzymki, data i odwiedzane miejsca

„BOGU DZIĘKUJCIE, DUCHA NIE GAŚCIE", 1–9 czerwca 1991

Trasa: Koszalin – Rzeszów – Przemyśl – Lubaczów – Kielce – Radom – Łomża – Białystok – Olsztyn – Włocławek – Płock – Warszawa

Opis pielgrzymki

Motywem przewodnim papieskich homilii w 1991 roku był Dekalog – Papież w poszczególnych miastach mówił na temat kolejnych przykazań. Szczególnie głośnym echem odbiły się papieskie słowa w obronie życia i rodziny. Przypominał, że podstawowe zasady moralne pozostają aktualne w każdych warunkach. Wskazywał Polakom, jak korzystać z odzyskanej wolności, rozumianej nie tylko jako wolność polityczna, ale również jako wolność wewnętrzna. Pielgrzymka z 1991 roku nie została przyjęta już tak entuzjastycznie jak poprzednie. W czasie wizyty w Polsce Papież beatyfikował bp. Józefa Pelczara, matkę Bolesławę Lament i o. Rafała Chylińskiego.

Pamiętne słowa

[słowa dotyczące dzieci poczętych i rodziny] „[...] to jest moja matka, ta ziemia! To jest moja matka, ta Ojczyzna! To są moi bracia i siostry! I zrozumcie, wy wszyscy, którzy lekkomyślnie podchodzicie do tych spraw, zrozumcie, że te sprawy nie mogą mnie nie obchodzić, nie mogą mnie nie boleć! Was też powinny boleć! Łatwo jest zniszczyć, trudniej odbudować".
(Jan Paweł II, Kielce, 3.06.1991)



ŚDM odbyły się po raz pierwszy w Polsce na Jasnej Górze w 1991 roku. Fot. Wikipedia

Pamiętne Dni Młodzieży – 1991

Hasło ŚDM, data i odwiedzane miejsca

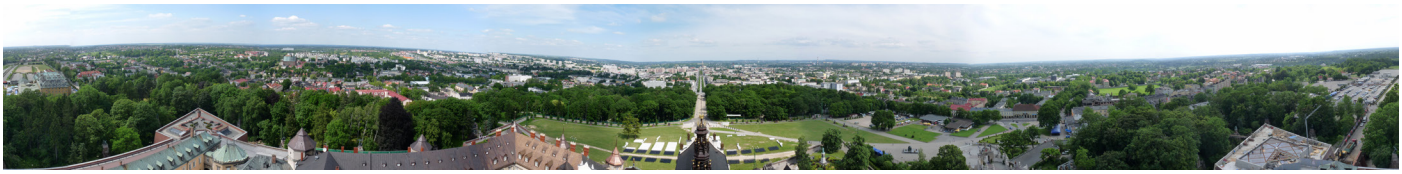
„OTRZYMALIŚCIE DUCHA PRZYBRANIA ZA SYNÓW", 13–16 sierpnia 1991
Trasa: Kraków – Kalwaria Zebrzydowska – Wadowice – Częstochowa – Kraków

W roku 1991 Papież odwiedził Polskę dwa razy. Głównym celem drugiej wizyty były Światowe Dni Młodzieży, które odbywały się na Jasnej Górze. Przed przyjazdem do Częstochowy Jan Paweł II beatyfikował w Krakowie Anielę Salawę, tercjarkę franciszkańską i służącą.

Jan Paweł II uczestniczył w Dniach Młodzieży w dniach 14–15 sierpnia 1991 roku. Było to wyjątkowe wydarzenie, w czasie którego w Jasnogórskim sanktuarium spotkała się młodzież ze Wschodu (m.in. z rozpadającego się ZSRR) oraz z Zachodu do niedawna rozdzielonych granicami bloków politycznych. Głównym tematem było synostwo Boże. Z tej okazji powstała do dziś śpiewana pieśń „Abba Ojcze" (słowa o. Jana Góry OP).

Pamiętne słowa

„Serce moje napełnia się radością, gdy widzę was razem, gdy widzę was razem, drodzy młodzi przyjaciele ze Wschodu i Zachodu, z Północy i Południa, gdy widzę was zjednoczonych wiarą w Chrystusa, który jest «wczoraj i dziś, ten sam także na wieki» (Hbr 13,8). Wy jesteście młodością Kościoła, który stoi wobec wezwania nowego milenium. Jesteście Kościołem jutra, Kościołem nadziei".
(Jan Paweł II, Jasna Góra, 15.08.1991)



Panorama z wieży jasnogórskiej. Fot. Wikipedia

PO WSZYSTKICH ZAKĄTKACH KRAJU – LATA 1997 i 1999

W 1993 roku Jan Paweł II został pierwszą osobą odznaczoną Orderem Orła Białego w III RP przez prezydenta Lecha Wałęsę.

Po raz kolejny Papież przybył do Ojczyzny 22 maja 1995 roku przy okazji pielgrzymki do Czech. Odwiedził wtedy Skoczów, Bielsko-Białą i Żywiec. Przerwanie czteroletniego cyklu pielgrzymek do Polski było wyrazem protestu przeciwko opóźnieniom w ratyfikacji konkordatu (umowy państwowej między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską) ze strony Polski. Rządy zdominowane wówczas przez postkomunistów odmawiały bowiem ratyfikacji konkordatu ze względów ideologicznych. **Wizyta z 1995 roku miała charakter nieoficjalny.**

Pamiętne słowa

„Dlatego Polska woła dzisiaj nade wszystko o ludzi sumienia! Być człowiekiem sumienia, to znaczy przede wszystkim w każdej sytuacji swojego sumienia słuchać i jego głosu w sobie nie zagłuszać, choć jest on nieraz trudny i wymagający; to znaczy angażować się w dobro i pomnażać je w sobie i wokół siebie, a także nie godzić się nigdy na zło, w myśl słów św. Pawła: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!" (Rz 12, 21).
(Jan Paweł II, Skoczów, 22.05.1995)

1997

Hasło pielgrzymki, data i odwiedzane miejsca

„JEZUS CHRYSTUS WCZORAJ, DZIŚ I NA WIEKI", 31 maja–10 czerwca 1997
Trasa: Wrocław – Legnica – Gorzów Wielkopolski – Gniezno – Poznań – Kalisz – Częstochowa – Zakopane – Ludźmierz – Kraków – Dukla – Krosno – Kraków Balice

Opis pielgrzymki

Celem pielgrzymki był udział Papieża w zakończeniu 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, uczczenie 1000-lecia męczeńskiej śmierci św. Wojciecha i obchody 600-lecia powstania Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Odbyły się kanonizacje bł. królowej Jadwigi i bł. Jana z Dukli oraz dwie beatyfikacje (m. Bernardyny Marii Jabłońskiej i m. Marii Karłowskiej).

Papież był w Polsce 12 dni i odwiedził 12 miast w południowej i zachodniej części Polski. We Wrocławiu odprawił mszę św. na zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. W Gnieźnie na mszę św. z okazji 1000-lecia śmierci św. Wojciecha oraz spotkanie z Papieżem przybyli prezydenci 7 państw europejskich, w większości sąsiadujących z Polską. W Zakopanem konsekrował kościół na Krzeptówkach zbudowany jako wotum za ocalenie jego życia w zamachu z 1981 roku. Również w Zakopanem burmistrz Adam Bachleda-Curuś w imieniu polskich górali złożył Papieżowi hołd. W Krakowie Jan Paweł II kanonizował królową Jadwigę.

Nauczanie papieskie wskazywało na potrzebę prowadzenia nowej ewangelizacji i umacniania na ziemi polskiej cywilizacji miłości, prawdy i życia.



Jan Paweł II w Warszawie w 1999 roku. Fot. Szymon Pulcyn

Pamiętne słowa

„Miarą cywilizacji – miarą uniwersalną, ponadczasową, obejmującą wszystkie kultury — jest jej stosunek do życia. Cywilizacja, która odrzuca bezbronnych, zasługuje na miano barbarzyńskiej".
(Jan Paweł II, Kalisz, 4.06.1997)

„Dzisiaj dziękowałem Bogu za to, że wasi przodkowie na Giewoncie wznieśli krzyż. Ten krzyż patrzy na całą Polskę od Tatr aż do Bałtyku i ten krzyż mówi całej Polsce: Sursum corda! – «w górę serca!». Trzeba, ażeby cała Polska od Bałtyku aż po Tatry, patrząc w stronę krzyża na Giewoncie, słyszała i powtarzała: Sursum corda! — «w górę serca!»".
(Jan Paweł II, Zakopane, 6.06.1997)

„Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha. Ten najgłębszy fundament jedności przyniosło Europie i przez wieki go umacniało chrześcijaństwo ze swoją Ewangelią, ze swoim rozumieniem człowieka i wkładem w rozwój dziejów ludów i narodów. Nie jest to zawłaszczanie historii. Jest bowiem historia Europy jakby wielką rzeką, do której wpadają rozliczne dopływy i strumienie, a różnorodność tworzących ją tradycji i kultur jest jej wielkim bogactwem. Zrąb tożsamości europejskiej jest zbudowany na chrześcijaństwie. A obecny brak jej duchowej jedności wynika głównie z kryzysu tej właśnie chrześcijańskiej samoświadomości".
(Jan Paweł II, Gniezno, 3.06.1997)

1999

Hasło pielgrzymki, data i odwiedzane miejsca

„BÓG JEST MIŁOŚCIĄ", 5–17 czerwca 1999
Trasa: Gdańsk – Sopot – Gdańsk - Pelpin – Elbląg – Licheń – Bydgoszcz – Toruń – Ełk – Wigry – Siedlce – Drohiczyn – Warszawa – Sandomierz – Zamość – Warszawa – Radzymin – Warszawa – Łowicz – Sosnowiec – Kraków – Stary Sącz – Wadowice – Kraków – Gliwice – Częstochowa – Kraków Balice

Opis pielgrzymki

Najdłuższa, siódma wizyta Jana Pawła II w Ojczyźnie trwała 13 dni, a mocno już schorowany Jan Paweł II odwiedził 22 miasta. Była to kontynuacja podróży sprzed 2 lat. Ojciec Święty kanonizował bł. Kingę i beatyfikował 111 osób: 108 męczenników z okresu II wojny światowej, ks. Stefana Frelichowskiego, m. Reginę Protman i Edmunda Bojanowskiego.

W homiliach poruszał najważniejsze tematy, takie jak: czynne miłosierdzie, wielkie znaczenie powołania ludzi świeckich w Kościele, rodzina jako podstawa ładu społecznego i miejsce wychowania do miłości.

W czasie pielgrzymki miało miejsce historyczne wydarzenie – Jan Paweł II jako pierwszy papież złożył wizytę w parlamencie krajowym, gdzie przemawiał przed połączonymi izbami Sejmu i Senatu.

Widać było, że Papież jest bardzo zaangażowany w tę wizytę. W czasie pielgrzymki zachorował, co spowodowało zmianę jej przebiegu, ponadto upadł w łazience i się skaleczył. Ale mimo wszystko realizował intensywny program wizyty do końca. Jeden dzień odpoczywał, pływając łódką po jeziorze Wigry i wtedy też odwiedził wybraną dzień wcześniej ubogą rodzinę rolników z Leszczewa.

Do historii przeszły jego dialogi ze zgromadzonymi, m.in. z mieszkańcami Wadowic, w czasie których wspominał swoją młodość.



Pielgrzymki papieskie były wielkimi wydarzeniami dla Polaków. Fot. Szymon Pulcyn

Pamiętne słowa

„Słyszałem wtedy w Gdańsku od was: «nie ma wolności bez solidarności». Dzisiaj trzeba powiedzieć: «nie ma solidarności bez miłości». Więcej, nie ma szczęścia, nie ma przyszłości człowieka i narodu bez miłości, tej miłości, która przebacza, choć nie zapomina, jest wrażliwa na niedolę innych, nie szuka swego, ale pragnie dobra dla drugich; miłości, która służy, zapomina o sobie i gotowa jest do wspaniałomyślnego dawania. Jesteśmy zatem wezwani do budowania przyszłości opartej na miłości Boga i bliźniego. Do budowania «cywilizacji miłości»".
(Jan Paweł II, Sopot, 5.06.1999)

„Pamięć o moralnych przesłaniach «Solidarności», a także o naszych, jakże często tragicznych doświadczeniach historycznych, winna dziś oddziaływać w większym stopniu na jakość polskiego życia zbiorowego, na styl uprawiania polityki czy jakiejkolwiek działalności publicznej, zwłaszcza takiej, która jest sprawowana na mocy społecznego wyboru i zaufania".
(Jan Paweł II, Warszawa – Parlament RP, 11.06.1999)

STĄD WYJDZIE ISKRA – ROK 2002

Hasło pielgrzymki, data i odwiedzane miejsca

„BÓG BOGATY W MIŁOSIERDZIE", 16–19 sierpnia 2002

Trasa: Kraków – Kalwaria Zebrzydowska – Kraków

Opis pielgrzymki

Głównym celem pielgrzymki była konsekracja sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie Łagiewnikach. Papież spędził w Polsce trzy dni. Oprócz Krakowa odwiedził sanktuarium pasyjno-maryjne w Kalwarii Zebrzydowskiej obchodzące 400-lecie istnienia. Na krakowskich Błoniach beatyfikował abp. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, ks. Jana Balickiego, o. Jana Beyzyma SJ oraz s. Sancję Szymkowiak.

W czasie pielgrzymki miał miejsce doniosły akt religijny. **17 sierpnia 2002 roku w sanktuarium w Łagiewnikach Jan Paweł II zawierzył cały świat Bożemu miłosierdziu.** Pielgrzymka stała się silnym potwierdzeniem i wzmocnieniem kultu miłosierdzia Bożego, który z Krakowa rozprzestrzenił się na cały świat.

Żegnając się na lotnisku z Papieżem, wierni mieli pełną świadomość, że jest to ostatnia wizyta Papieża w Polsce.

Pamiętne słowa

„Dlatego dziś w tym sanktuarium chcę dokonać uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu miłosierdziu. Czynię to z gorącym pragnieniem, aby orędzie o miłosiernej miłości Boga, które tutaj zostało ogłoszone za pośrednictwem siostry Faustyny, dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napełniało ich serca nadzieją. Niech to przesłanie rozchodzi się z tego miejsca na całą naszą umiłowaną Ojczyznę i na cały świat. Niech się spełnia zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść «iskra, która przygotuje świat na ostateczne Jego przyjście» (por. Dzienniczek, 1732).

Trzeba tę iskrę Bożej łaski rozniecać. Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście! To zadanie powierzam wam, drodzy bracia i siostry, Kościołowi w Krakowie i w Polsce oraz wszystkim czcicielom Bożego miłosierdzia, którzy tutaj przybywać będą z Polski i z całego świata. Bądźcie świadkami miłosierdzia!"
(Jan Paweł II, Kraków Łagiewniki, 18.08.2002)



S. Faustyna Kowalska (za zdjęciu jako młoda Helena Kowalska) stała się apostołką Miłosierdzia Bożego. Jan Paweł II kanonizował ją w 2000 roku.

IX. PO CAŁYM ŚWIECIE

104 PODRÓŻE DOOKOŁA ŚWIATA

Papież Pielgrzym – to jedno z najtrafniejszych określeń pontyfikatu Jana Pawła II. Niegdyś papieże nie podróżowali po świecie, lecz kierowali Kościołem z Watykanu. Prekursorem papieskich podróży po całym świecie był papież Paweł VI, który odbył 9 podróży zagranicznych i przemawiał na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku. Jednak to **Jan Paweł II rozwinął zwyczaj papieskiego pielgrzymowania na niespotykaną dotychczas skalę – odbył 104 pielgrzymki zagraniczne do ok. 130 krajów, czyli do większości krajów świata.** W wielu z tych państw Głowa Kościoła była po raz pierwszy.

Dla zobrazowania skali pielgrzymowania warto dodać, że w czasie pontyfikatu Papież w podróżach spędził aż 586 dni. Podczas wszystkich podróży zagranicznych przebył ponad 1 700 000 km, co odpowiada ponad 42-krotnemu okrążeniu Ziemi wokół równika. Najdalszą a zarazem najdłuższą (2 tygodnie) podróż odbył w 1986 r. na Daleki Wschód i do Oceanii. W czasie różnych podróży każdego dnia odbywał niezliczone spotkania z wiernymi, politykami, duchownymi itd. Jan Paweł II wielokrotnie podróżował na wszystkie kontynenty. Najczęściej odwiedzane przez Jana Pawła II kraje to: Polska (9 razy), Francja (8 razy), Stany Zjednoczone (7 razy), Hiszpania i Meksyk (po 5 razy), Brazylia, Portugalia i Szwajcaria (po 4 razy). Jednak nie mógł pojechać do Rosji, Chin i większości krajów muzułmańskich.

W wielu miejscach – zwłaszcza w krajach katolickich – Papieża witały niezliczone tłumy. Największe zgromadzenie liczące 4 mln ludzi (prawdopodobnie największe ludzkie zgromadzenie w historii) odnotowano podczas mszy św. odprawionej przez Jana Pawła II w 1995 roku w Manili (Filipiny) podczas Światowych Dni Młodzieży.

Do szczególnie znanych pielgrzymek Jana Pawła II można zaliczyć: pielgrzymki do Polski; pielgrzymki jubileuszowe w roku 2000 (szczególnie do Ziemi Świętej); pielgrzymki śladami św. Pawła; pielgrzymki związane z udziałem w Światowych Dniach Młodzieży; pierwszą pielgrzymkę do Meksyku w 1979 roku i pielgrzymkę na Kubę w 1998 roku. W ostatnią podróż Papież wybrał się do sanktuarium maryjnego w Lourdes we Francji w 2004 roku.

NA FORUM MIĘDZYNARODOWYM

Jan Paweł II zabierał głos w miejscach, w których podejmowane są decyzje o znaczeniu globalnym. Już w 1979 roku w czasie podróży do USA wygłosił przemówienie w ONZ w Nowym Jorku. Ponadto zabierał głos w siedzibach instytucji europejskich.

Przemówienia Papieża w siedzibach organizacji międzynarodowych:

– **Organizacja Narodów Zjednoczonych**, Nowy Jork (USA), 2 października 1979.
Przemówienie dotyczyło praw człowieka, m.in. wolności religijnej. Papież nawiązał do sytuacji w krajach, w których brakuje swobód obywatelskich, mimo podpisywania międzynarodowych konwencji (chodzi o kraje za Żelazną Kurtyną).

– **UNESCO** (**Organizacja Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury**), Paryż, 2 czerwca 1980.
Przemówienie papieskie dotyczyło szeroko rozumianej kultury. Papież odwoływał się doświadczeń Polski, mówiąc: „Jestem synem narodu, który przetrwał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, który wielokrotnie był przez sąsiadów skazywany na śmierć – a on pozostał przy życiu i pozostał sobą. Zachował własną tożsamość i zachował pośród rozbiorów i okupacji własną suwerenność jako naród – nie w oparciu o jakiekolwiek inne środki fizycznej potęgi, ale tylko w oparciu o własną kulturę, która okazała się w tym wypadku potęgą większą od tamtych potęg". Kończył przemówienie słowami: „Przyszłość człowieka zależy od kultury! Tak! Pokój na świecie zależy od prymatu Ducha! Tak! Pokojowa przyszłość ludzkości zależy od miłości!"

– **Międzynarodowa Organizacja Pracy**, Genewa, 15 czerwca 1982.
Papież mówił m.in.: „Zwracając się do was, Panie i Panowie, pragnę przede wszystkim za waszym pośrednictwem oddać hołd ludzkiej pracy, bez względu na jej naturę i bez względu na to, gdzie jest ona w świecie wykonywana; hołd wszelkiej pracy oraz każdemu mężczyźnie i każdej kobiecie, którzy ją wykonują, nie czyniąc różnicy między jej specyficznymi cechami: między pracą «fizyczną» czy «umysłową».

(...) Problem pracy jest nadzwyczaj ściśle związany z problemem sensu ludzkiego życia". W przemówieniu wskazywał też wielokrotnie na problematykę szeroko rozumianej solidarności ludzi pracy na całym świecie.

– Organizacja Narodów Zjednoczonych, Nowy Jork (USA), 5 października 1995.
Papież nawiązywał do przemian dokonujących się w świecie, m.in. bezkrwawej rewolucji 1989 roku; mówił o prawach narodów i człowieka, o wolności i kulturze. Przypomniał wystąpienie delegacji Akademii Krakowskiej z Pawłem Włodkowicem na czele na soborze w Konstancji w 1415 roku broniącej na początku XV wieku praw narodów do istnienia i autonomii. Podkreślał: „Staję przed wami jako świadek: świadek godności człowieka, świadek nadziei, świadek pewności, że los każdego narodu spoczywa w dłoniach miłosiernej Opatrzności".

– Parlament Europejski, Rada Europy, Trybunał Praw Człowieka – w czasie podróży do Francji w dniach 8–11 października 1988 roku Jan Paweł II odwiedził instytucje europejskie mające swe siedziby w Strasburgu: Radę Europejską, Parlament Europejski i Trybunał Praw Człowieka. W Parlamencie Europejskim ukazywał perspektywę rozszerzenia Wspólnoty Europejskiej na Wschód: „Do reprezentowanych tu dziś narodów w przyszłości – mówił – będą mogły z pewnością przyłączyć się także inne. Pragnieniem moim jako najwyższego pasterza Kościoła powszechnego, który pochodzi ze wschodniej Europy i zna aspiracje ludów słowiańskich, tego drugiego „płuca" naszej wspólnej europejskiej ojczyzny – jest to, by Europa suwerenna i wyposażona w wolne instytucje rozszerzyła się kiedyś aż do granic, jakie wyznacza jej geografia, a bardziej jeszcze historia".



Jan Paweł II na Yankee Stadium w Nowym Yorku, 1979.
Fot. Biblioteka Kongresu USA

TRUDNE WYZWANIA

MOCNY POCZĄTEK
Dominikana, Meksyk, Bahama, 25 stycznia – 1 lutego 1979

Już kilka miesięcy po wyborze na Stolicę Piotrową Jan Paweł II postanowił wyruszyć w ryzykowną podróż za ocean. W Meksyku, kraju, w którym katolicy stanowili zdecydowanie dominującą grupę wyznaniową, przez wiele lat utrzymywały się regulacje prawne łamiące wolność religijną, wprowadzane przez władzę ideologicznie antykatolicką. Jan Paweł II nawet poprzez publiczne pokazywanie się w sutannie w czasie pielgrzymki łamał obowiązującą konstytucję. Od 1929 roku rządziła w tym kraju Partia Rewolucyjno-Instytucjonalna (miała monopol na władzę aż do roku 2000).

Papież postanowił odwiedzić Meksykanów i umocnić ich w wierze. Pielgrzymka obejmowała również wizytę na Dominikanie i wyspach Bahama. Jak mówią świadkowie, odradzano Papieżowi tę podróż, mówiąc, że pontyfikat nie może rozpocząć się od porażki. Ale nic takiego się nie stało, wręcz przeciwnie. Meksykanie witali Papieża niezwykle entuzjastycznie. Już 100 km od miasta Puebla, do którego zmierzał Ojciec Święty, ludzie wyszli na ulice, by witać przejeżdżającego Papieża. W czasie pielgrzymki Ojciec Święty zainaugurował obrady III Konferencji Ogólnej Episkopatów Ameryki Łacińskiej, nawiedził sanktuarium niezwykle czczonej w Meksyku Matki Bożej z Guadalupe, spotykał się z władzami, Indianami, ludźmi chorymi.

Pielgrzymka przyczyniła się do stopniowych zmian w kraju. W 1992 roku doszło do nawiązania stosunków dyplomatycznych między Meksykiem a Stolicą Apostolską, co wpłynęło na przywrócenie roli Kościoła w życiu państwa i społeczeństwa.



Wizerunek Matki Bożej z Guadalupe (Meksyk), która objawiła się Indianinowi Juanowi Diego w XVI w. Rocznie sanktuarium odwiedza ok. 20 mln pielgrzymów. Fot. Wikipedia

W KRAJU REWOLUCJI
Kuba, 21–26 stycznia 1998

Jedną z najtrudniejszych wypraw Jana Pawła II była podróż na Kubę– do kraju komunistycznego, w którym od czasów rewolucji władzę od 40 lat nieprzerwanie sprawował lider rewolucji Fidel Castro. Od czasów przejęcia władzy przez komunistów drastycznie spadła na Kubie liczba katolików, których znaczna część została zmuszona do emigracji.

Podczas pięciodniowej pielgrzymki Papież zwrócił uwagę świata na sprawy najważniejsze dla społeczeństwa kubańskiego: godność człowieka jako osoby i rolę rodziny, solidarność, sprawiedliwość i wolność oraz zagrożenie pokoju i życia ludzi przez fałszywe ideologie. Ojciec Święty zażądał wolności dla Kościoła kubańskiego, boleśnie doświadczonego w ostatnich dziesiątkach lat. Uświadomił Kubańczykom, gdzie tkwią korzenie ich tożsamości historycznej i kulturowej. Podczas pielgrzymki Papież odprawił 4 publiczne msze św., spotkał się z młodzieżą, przedstawicielami świata nauki i kultury, chorymi, a także z Konferencją Episkopatu Kuby. Odbył też prywatne spotkanie z prezydentem Fidelem Castro, które trwało 50 minut. W stolicy Kuby – Hawanie – Ojciec Święty odprawił mszę św. na placu Rewolucji.

Jak powiedział później Papież, ta pielgrzymka przypominała mu pierwszą pielgrzymkę do Polski w 1979 roku.

DO ŹRÓDEŁ WIARY

W 2000 roku przypadał Wielki Jubileusz – minęły 2 tysiąclecia od narodzin Chrystusa, a Ojciec Święty wprowadzał Kościół w trzecie tysiąclecie. Ważnym punktem obchodów jubileuszowych były papieskie pielgrzymki do miejsc związanych z historią zbawienia.

Egipt, 24–26 lutego 2000

Podróż śladami Mojżesza to pierwszy etap papieskiej Pielgrzymki Jubileuszowej. Ważnym momentem było spotkanie modlitewne na Górze Synaj, na której Mojżesz otrzymał od Boga Dekalog. W Egipcie dominującą religią jest islam, a najbardziej znaczącym wyznaniem chrześcijańskim – Kościół koptyjski nieuznający zwierzchnictwa Ojca Świętego. Dlatego też pielgrzymka wpisywała się w dialog międzyreligijny i ekumeniczny. Sam Jan Paweł II tak podsumował tę wizytę po jej zakończeniu: „Z wielką radością mogłem w ubiegłym tygodniu udać się z pielgrzymką do Egiptu śladami Mojżesza. Szczytowym punktem tego niezwykłego przeżycia był pobyt u stóp Góry Synaj, Góry Świętej: świętej, ponieważ na niej sam Bóg ukazał się swojemu słudze Mojżeszowi i objawił mu swoje Imię; świętej poza tym dlatego, że Bóg dał w darze swemu ludowi swoje Prawo, Dziesięć Przykazań; świętej wreszcie dlatego, że wierzący przez swoją stałą obecność uczynili Górę Synaj miejscem modlitwy".

Jordania, Izrael, 20–26 marca 2000

Kolejny etap Pielgrzymki Jubileuszowej Papież rozpoczął od Jordanii. Papież przybył m.in. na Górę Nebo, z której Mojżesz miał ujrzeć Ziemię Obiecaną po czterdziestoletniej wędrówce przez pustynię. Udał się także nad rzekę Jordan.

Głównym punktem papieskiej pielgrzymki był Izrael. Jan Paweł II kroczył śladami Chrystusa, nawiedzając: Betlejem, Nazaret, Górę Błogosławieństw, Kafarnaum, Jezioro Galilejskie. Najwięcej czasu spędził w Jerozolimie, gdzie odwiedził Wieczernik, Getsemani, Grób Pański. Papieski pobyt w Izraelu obfitował w spotkania z przedstawicielami władz oraz innych religii i wyznań.

O Ziemię Świętą toczy się długotrwały spór między Palestyńczykami (w większości muzułmanami) a Żydami. Jan Paweł II rozmawiał zarówno z przywódcami strony żydowskiej (prezydent Ezer Weizman, premier Ehud Barak), jak i palestyńskiej (Jasir Arafat). Ponadto spotkał się m.in. z Naczelnym Rabinem Izraela Meirem Lau. Głośnym echem odbiła się modlitwa Jana Pawła II przy tzw. Ścianie Płaczu w Jerozolimie, będącej pozostałością dawnej Świątyni Jerozolimskiej zgodnie ze zwyczajem żydowskim włożył w szczeliny ściany karteczkę z modlitwą (była to modlitwa ze środy popielcowej – dnia przebłagania w czasie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000).

Pielgrzymka należała do niezwykle trudnych ze względu na skomplikowaną sytuację polityczną i religijną w tym regionie oraz trwający wiele lat konflikt izraelsko-palestyński, który doprowadzał wielokrotnie do rozlewu krwi.

Papież tak przedstawiał cel swojej pielgrzymki podczas powitania: „Moja podróż jest pielgrzymką w duchu pokornej wdzięczności i nadziei, do źródeł naszej historii religijnej. Jest to hołd dla trzech tradycji religijnych, współistniejących w tym kraju. (...) Modlę się, aby moja wizyta posłużyła do wzmożenia międzyreligijnego dialogu, który doprowadzi Żydów, chrześcijan i muzułmanów do szukania w ich przekonaniach religijnych i w łączącym wszystkich członków rodziny ludzkiej powszechnym braterstwie, motywacji i wytrwałości w działaniu na rzecz pokoju i sprawiedliwości, których narody Ziemi Świętej jeszcze nie mają i ku którym tak bardzo tęsknią”.



Jan Paweł II w Jerozolimie w 2000 roku. Fot. archiwum

PAPIESKA DYPLOMACJA

Jan Paweł II podczas swego pontyfikatu odbył ponad 1000 oficjalnych i nieoficjalnych spotkań z głowami państw i premierami. Był niestrudzonym orędownikiem pokoju i pojednania. Oto kilka spośród papieskich interwencji na forum międzynarodowym.

Konflikt Chile – Argentyna. W 1978 roku doszło do konfliktu między dwoma katolickimi krajami o wyspy leżące w rejonie kanale Beagle. Zaplanowano już działania wojenne. Do mediacji włączył się Jan Paweł II, który wysłał w rejon konfliktu kardynała Antonio Samorè. Misja dyplomatyczna kardynała zakończyła się sukcesem. Oba kraje oficjalnie poprosiły Stolicę Apostolską o mediację w konflikcie. Ostatecznie podpisano porozumienie, które położyło kres niebezpieczeństwu wojny. Warto zaznaczyć, że Stolica Apostolska ostatni raz występowała w roli międzynarodowego mediatora 100 lat wcześniej.

Spór o Falklandy między Argentyną a Wielką Brytanią. Trudnym wyzwaniem dyplomatycznym była pielgrzymka do Wielkiej Brytanii w 1982 roku. Dwa miesiące przed jej rozpoczęciem armia Argentyny zajęła brytyjskie Falklandy. W odpowiedzi flota brytyjska wyruszyła, aby odbić wyspy. W tym momencie pojawił się dylemat, czy Papież ma odwiedzić kraj będący w stanie wojny. Nalegali na to Brytyjczycy, a Argentyna uważała, że będzie to oznaczało opowiedzenie się po stronie Wielkiej Brytanii. Jan Paweł II zaprosił wtedy do Rzymu biskupów brytyjskich oraz argentyńskich, przedyskutował wspólnie zaistniałą sytuację, odprawił z nimi publicznie mszę świętą w intencji pokoju i pojednania oraz ogłosił, że po wizycie na Wyspach Brytyjskich dodatkowo odwiedzi Argentynę. I tak się stało. Po wizycie w Wielkiej Brytanii Papież przybył do Argentyny, gdy już było wiadomo, że ten kraj przegra tę wojnę, co było dla Argentyńczyków pocieszeniem w sytuacji klęski militarnej.

Jan Paweł II i cała dyplomacja watykańska także aktywnie angażowała się w przywrócenie pokoju na Bałkanach, gdy wybuchła wojna w Kosowie w 1998 rokupoprzez działania na forum międzynarodowym, misję papieskiego wysłannika czy pomoc materialną.

Papież także usilnie nawoływał – w tym przypadku i w czasie innych konfliktów – do modlitwy o pokój.

Nie zawsze światowi przywódcy słuchali głosu Jana Pawła II. W roku 2003 Papież usilnie zabiegał o powstrzymanie uderzenia międzynarodowej koalicji kierowanej przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię na Irak w celu obalenia reżimu Saddama Husseina. Wysyłał swoich przedstawicieli do Iraku i Waszyngtonu, publicznie apelował o wstrzymanie działań wojennych. Wojna, która wtedy wybuchła, pociągnęła za sobą długotrwałe skutki, widoczne do dziś.

X. AŻ DO KOŃCA

PRZEZWYCIĘŻAJĄC SIEBIE

W 1978 roku kardynał Karol Wojtyła był człowiekiem zdrowym i pełnym sił. Zawsze dbał o tężyznę fizyczną i uprawiał sport. Jego zdrowie mocno naruszył zamach na jego życie dokonany w 1981 roku, kiedy to jedna z kul zamachowca przeszyła jego ciało i wyleciała z drugiej strony, cudem nie doprowadzając do śmierci Papieża. Po kilkumiesięcznej rekonwalescencji Jan Paweł II nadal kontynuował swój bardzo wymagający program pontyfikatu, choć z pewnością wiązało się to z jeszcze większym wysiłkiem z jego strony.



Fot. archiwum

Pod koniec życia Jan Paweł II zapadł chorobę Parkinsona. Mimo coraz bardziej widocznych ograniczeń fizycznych, nie zwalniał tempa i nadal podróżował po całym świecie oraz podejmował mnóstwo działań. Źródłem siły była dla niego bez wątpienia silna wiara i relacja z Bogiem.

Już po roku 2000 światowa opinia publiczna zaczęła coraz bardziej naciskać na Jana Pawła II, by ustąpił ze stanowiska ze względu na widoczną niedołężność. W świecie ceniącym młodość i witalność Papież schorowany i w podeszłym wieku stał się niejako „znakiem sprzeciwu" wobec spychania osób starszych na margines.

Jan Paweł II do końca zachował jasny umysł. I prawie do końca głos. Pod koniec życia przeszedł zabieg tracheotomii, w wyniku którego niemal nie mógł już mówić. Tydzień przed śmiercią, w Niedzielę Palmową roku 2005, pokazał się w oknie na modlitwę Anioł Pański, by wygłosić słowo do wiernych i udzielić błogosławieństwa. Niestety okazało się, że nie mógł już powiedzieć ani słowa. W milczeniu pobłogosławił wiernych zgromadzonych na pl. św. Piotra.

DO DOMU OJCA

Wielki Tydzień roku 2005 był ostatnią prostą na ziemskiej drodze Papieża Polaka. Nie uczestniczył w drodze krzyżowej w rzymskim Koloseum w Wielki Piątek, ale modlił się w prywatnej kaplicy, ściskając krzyż.

Tydzień po Wielkiej Nocy w sobotę poprzedzającą Święto Miłosierdzia Bożego, ustanowione właśnie przez Jana Pawła II, zaczęła się jego agonia. Powiadomieni na całym świecie wierni zaczęli się spontanicznie gromadzić i modlić. Tak było również w Polsce – w Krakowie pod tzw. papieskim oknem przy ul. Franciszkańskiej 3, czy w Warszawie na pl. Piłsudskiego. **Papież zmarł 2 kwietnia 2005 roku o godzinie 21:37.** Na pl. św. Piotra zgromadziło się mnóstwo wiernych, w tym młodzieży. Wedle świadków właśnie do młodzieży Papież powiedział przed śmiercią: „Szukałem was, a teraz wy przyszliście do mnie". Na wieść o śmierci Jana Pawła II ludzie w różnych zakątkach świata gromadzili się na modlitwę i palili znicze.

Pogrzeb Papieża odbył się 8 kwietnia w Watykanie. Uczestniczyło w nim kilka milionów wiernych (nie licząc telewidzów), w tym prawie 80 prezydentów i koronowanych głów oraz delegacje dyplomatyczne 200 państw.

Mszy św. przewodniczył kardynał Joseph Ratzinger, pełniący wówczas funkcję dziekana Kolegium Kardynalskiego, późniejszy papież Benedykt XVI. Mówił w czasie homilii, że „Możemy być pewni, że nasz ukochany Papież stoi teraz w oknie domu Ojca, widzi nas i nam błogosławi. Tak, pobłogosław nas, Ojcze Święty. Zawierzamy Twoją duszę Matce Bożej, Twojej Matce, która prowadziła Cię każdego dnia, a teraz wprowadzi Cię do wiekuistej chwały swojego Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa".

Znamienna była chwila, którą dobrze uchwyciły kamery. Na trumnie Jana Pawła II leżała otwarta księga. Nagle gwałtowny wiatr zaczął przewracać karty tej księgi, po czym ją zamknął. Tak też skończyła się ziemska droga Jana Pawła II. Ciało Papieża spoczywa w bazylice św. Piotra w Rzymie.



Jan Paweł II umarł w opinii świętości. Fot. Wikipedia

SANTO SUBITO

Jan Paweł II umarł w opinii świętości. W czasie pogrzebu wśród wiernych widać było transparenty z napisem „Santo subito", czyli „Święty natychmiast" – w ten sposób ludzie dali wyraz swemu szacunkowi i miłości do zmarłego oraz przekonaniu, że swoim życiem zasłużył na wyniesienie na ołtarze. Już dwa miesiące później nowy papież Benedykt XVI zezwolił na odstąpienie od wymaganego przez przepisy kościelne okresu 5 lat od śmierci danej osoby i na rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II. Postulatorem sprawy został mianowany ks. Sławomir Oder. Proces beatyfikacyjny na poziomie diecezji rzymskiej zakończył się po niespełna dwóch latach, co było sytuacją wyjątkową. Następnie, po zatwierdzeniu przez Benedykta XVI heroiczności cnót oraz autentyczności cudu za wstawiennictwem Jana Pawła II – uzdrowienia francuskiej zakonnicy s. Marie-Simone Pierre Normand – wyznaczono datę beatyfikacji. **Jan Paweł II został ogłoszony błogosławionym 1 maja 2011 roku w Rzymie.** Od tego momentu jego kult publiczny stał się dozwolony w Rzymie i w Polsce.

Beatyfikacja była etapem procesu kanonizacyjnego. W roku 2013 Papież Franciszek uznał cud uzdrowienia Kostarykanki Floribeth Mora Diaz za wstawiennictwem błogosławionego Jana Pawła II. **27 kwietnia 2014 roku w Rzymie papież Franciszek kanonizował dwóch Papieży: Jana Pawła II i Jana XXIII.**

Od tego czasu publiczny kult Jana Pawła II rozprzestrzenia się po całym świecie. Znane są liczne łaski otrzymane za jego wstawiennictwem, a jego grób jest miejscem masowych pielgrzymek. 27-letni pontyfikat wywarł niezatarte piętno na historii XX wieku – wyznaczył Kościołowi (i poniekąd całemu światu) nowe drogi. Pokolenie ludzi, których ukształtował pontyfikat Papieża Polaka, zostało określone mianem pokolenia JP2.

Wiele pozostaje jednak jeszcze do odkrycia, w tym bogate nauczanie Jana Pawła II, który pozostawił: 14 encyklik, 15 adhortacji, setki listów, niezliczone przemówienia.

Podstawowa bibliografia:

Joanna Wilkońska, *Jan Paweł II, seria Wielcy ludzie Kościoła*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2011.

Justyna Kiliańczyk-Zięba, *Jan Paweł II. Autobiografia*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003.

George Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2006.

Leksykon pielgrzymek Jana Pawła II, red. Antoni Jackowski i Izabela Sołjan, Wydawnictwo WAM, Kraków 2005.

Maciej Zięba, *Jestem z Wami: kompendium twórczości i nauczania Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Wydawnictwo M, Kraków 2010.

José Orlandis, *Kościół katolicki w drugiej połowie XX wieku* (tł. P. Skibiński), Polwen 2007.

Rozmowy w Castel Gandolfo, red. Krzysztof Michalski, Centrum Myśli Jana Pawła II – Wydawnictwo ZNAK, Warszawa–Kraków 2010.

Unikatowe zbiory dokumentów i multimediów udostępnione Centrum Myśli Jana Pawła II przez organizacje państwowe i kościelne.

Nagrania video wywiadów ze świadkami pontyfikatu Jana Pawła II i życia Karola Wojtyły należące do Centrum Myśli Jana Pawła II.

Źródła internetowe:

Serwisy prowadzone przez Centrum Myśli Jana Pawła II:

Internetowa encyklopedia Jana Pawła II/Karola Wojtyły (www.wikijp2.pl)

Zindeksowana baza tekstów papieskich (www.nauczaniejp2.pl)

Centrum Myśli Jana Pawła II
Instytucja Kultury m.st. Warszawy

Opracowanie powstało w oparciu o zasoby Centrum Myśli Jana Pawła II jako materiał dydaktyczny na potrzeby konkursu tematycznego „Jan Paweł II – człowiek odwagi", realizowanego na zlecenie Mazowieckiego Kuratorium Oświaty.
Materiał nie może być rozpowszechniany bez zgody Centrum Myśli Jana Pawła II.

Tekst: Barbara Stefańska
Konsultacja merytoryczna: dr hab. Paweł Skibiński
Korekta: Marzena Zielonka, Agnieszka Grabińska
Wybór zdjęć: Barbara Stefańska, Piotr Strasz, Wojciech Paduch
Projekt graficzny i skład: Wojciech Paduch

© Centrum Myśli Jana Pawła II
www.centrumjp2.pl

2019